

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

BIURO TECHNICZNE

## „TECHNIKA“

Narutowicza 44. Telefon 14-37.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- Tow. Przem. „KABEL“ S. A. Warszawa — Przewodniki i kabelki obolwione
- Tow. El. „KANDEM“ Warszawa—Lipsk — Armatury do oświetlenia fabryk, sklepów ulic, szpitali i t. p. LICZNIKI elektryczne.
- „BALDONSTAL“ S. A. Katowice — STAL konstrukcyjna, narzędziowa szybko tnąca i świdry spiralne.
- SPRECHER, SCHUH & Co. Linz a/D — Aarsu — APARATY WYSOKONAPIĘCIOWE
- S. I. ARNHEIM Budapeszt — Berlin — SKARBCE PANCERNE i SAFES'Y
- HARTMANN & BRAUN S. A. Frankfurt n/M. — APARATY do kontroli pracy kotłów
- VAGN LOMHOLT Warszawa — Kopenhaga — Budowa chłodzi, rzeźni, piekarni i mleczarni
- DELBAQ-MINERVA Żory — Górny Śląsk — Budowa chłodzi kominy-wych i filtrów powie-trznych „Viscin“

## Dywany

reperuje Tkalnia Sztuczna.  
Piotrkowska 92.

Lekarz-Dentysta

## R. Hanftwurclowa

powróciła

Sienkiewicza 37, tel. 24-75.

Dr. med.

## Hilary GLIKSMAN

powrócił

i przyjmuje obecnie od 5 — 7 w.  
Moniuszki 7, tel. 31-49

## Loteria państwowa

3.000 zł. plus premja  
400.000 złotych padło  
na nr. 140,807

1,000 zł. — 8811 37896 51005  
101087 105418 110899 131869 138627  
131758

600zł. — 20439 21166 24592  
40217 40783 56647 57133 57155  
61587 64081 70269 75006 78849  
89520 102231 108743 109240 109948  
113562 121381 138296 142334  
151254

## ŁÓDŹ, A 17-ta LOTERIA PAŃSTWOWA

W ostatnich latach daje się zauważyć w mieście naszym, jak również w całym kraju ogromne zainteresowanie Loterią Państwową. Śmiało rzecz można, iż nima dziś tego domu, gdzie by nie było chociażby 1 | 4 losu loteryjnego. Łodzianie nie mają zresztą na co narzekać. Od czasu do czasu bowiem rozlega się wieść o większej wygranej, jaka padła w naszym mieście. Pod względem doboru szczęśliwych Nr Nr. słynie znana w całym kraju z wielkich wygranych Kolektura

## S. Jajka, Łódź, Piotrkowska 22

Piotrkowska 22  
i tak w ub roku padła w powyższej Kolekturze największa w dziejach Loterii Polskiej premja zł. 415,000 na Nr. 60375. Nie przebrzmiały jeszcze echa tej wielkiej wygranej, a już w 1-ej kl. obecnej 17-ej Loterii Państwowej znowu powyższa Kolektura uszczęśliwiła 4 ch graczy swoich główną wygraną zł 70,000 na Nr. 89106. Obecna 5-ta kl. również nie zawiodła łodzian, obdarzając ich wielu wygranymi po zł 15,000, 10,000, 5,000, 3,000 itd. Wszystkie te wygrane wyszły z jednego źródła — jak zwykle z wyżej wspomnianej Kolektury.

Pouważ zbliża się obecnie ciągnięcie 1 ej kl. 18-ej Loterii Państw. leży w interesie ogółu, by jaknajwcześniej zaopatrzyć się w los. Szczęśliwej Kolektury S. JAJKA, Łódź.



## TRETORN

ŚWIATOWA MARKA

ŚNIEGOWCÓW, KALOSZY I OBUWIA SPORTOWEGO

POMYŚL, ŻE... .. detalicznie  
tylko

- KALOSZE DAMSKIE podszewka malinowa zł. 10.70
- KALOSZE MĘSKIE podszewka malinowa zł. 12.-
- ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch jersey wyłog aksam. zł. 18.-
- ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard wyłog aksam. zł. 21.-
- ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard. wyłog aksam. zł. 23.-

ŚWIATOWEJ MARKI

## „PEPEGE“

ŻADAĆ WSZEDZIE!



MARKA PEPEGE FABR.  
Polski Przemysł Gumowy  
Tow. Akc.  
Grudziądz

Na sezon jesienny

Jedwabie  
Woolny  
Bawełny  
poleca

Bruno Rosenberg  
PIOTRKOWSKA 103.

Sprzedaż na dogodnych warunkach r a t a m i.

## Ku uwadze PP. Adwokatów

Pierwszorzędna siła biurowa na niewymówionej posiadzie obejmie stanowisko sekretarki-maszynistki w kancelarii adwokackiej.

Posiada potrzebne kwalifikacje, może przedłożyć pierwszorzędne referencje.

Oferty sub „Dobra okazja“

## Dr. Leon Szajerowicz

Choroby wewnętrzne (spec. serca i przemiany materji) choroby kobiece do 11 r. i 5 — 7 wiecz. TRAUGUTTA 8, Tel. 55-71.

## Teatr „SPLENDID“

Narutowicza 20.

Ostatnie dni!

Ostatnie dni!

Gościnne występy słynnego na cały świat, fenomenalnego teatru włoskiego sztucznych ludzi

# TEATRO DEI PICCOLI

Program dzisiejszy:

Część I.  
**GEJSZA**  
Operetka japońska  
Muzyka JONES'A

(Dyr. dr. VITORIO PODRECCA)

Część II.

- 1) Fenomenalny pianista.
- 2) Trzech złodziei w klatce.
- 3) Parodia Józefiny Facker
- 4) Pawłowa i jej bał.
- 5) CYRK
- 6) Pieśni Neapolitańskie i t. d. i t. d.

Program dzisiejszy:

Część III.  
**ZŁODZIEJE  
z BAGDADU**  
opera egzotyczna w 2 akt.  
Muzyka Bottesini

Wykonany będzie przez 500 sztucznych aktorów przy udziale wybitnych śpiewaków włoskich i orkiestry pod dyr. EMILIO CARDELLINI.  
Codziennie 2 przedstawienia. — Pocz. 7.45 i 9.45. Przedsprzedaż biletów codz. w kasie teatru „Splendid“ od 11—2 i od 4.30.



## Dwie książki

o wyprawie podbiegu-  
nowej Nobile'go

General Nobile w jednym z wywiadów, udzielonych dziennikarzem, zapowiedział, iż przygotowuje wydanie olbrzymiego dzieła o swojej wyprawie do bieguna północnego. Dzieło ma być zaopatrzone w 800 fotografii, map i rozmaitych szkiców.

Pierwszy tom napisany będzie wyłącznie przez samego Nobile'go który opowie w nim swoje własne przeżycia, tudzież poda dokładne sprawozdanie o swojej wyprawie. Drugi tom interesującego dzieła zawierać będzie naukowe spostrzeżenia i wyniki badań, zdobyte w czasie wyprawy „Itali”.

Głównym autorem tego drugiego tomu będzie uczony czechosłowacki prof. Behounek, który do swojej pracy wykorzysta również cenne wskazówki i zapiski, pozostawione przez tragicznie zmarłego meteorologa szwedzkiego, prof. Malmgreena.

Berliński „Lokal Anzeiger” donosi, iż w Oslo ukazała się już pierwsza książka, poświęcona tragedji „Itali”. Dzieło wyszło z pod pióra Lundborga, który uratował Nobilego, tudzież norweskiego dziennikarza Arnesena. Książka przynosi dużo nowego materiału w sprawie nierozwiązanej dotąd zagadki „Itali”.

Jednym z najbardziej sensacyjnych ustępów książki, jest zobrażenie sporu, który powstał w jego czasie pomiędzy gen. Nobilem a komendantem statku „Cita di Milano”. Komendant tego okrętu miał podobno wyrazić się swojego czasu do Lundborga: „Dlaczego właściwie uratowaliście naprzód gen. Nobile? Będzie on tylko dla nas ciężarem”.

## Przed wyborami w Anglii

Jeszcze ośm lub dziewięć miesięcy dzieli Anglię od wyborów, jest wszakże widocznym, że kampanja agitacyjna już się zaczęła i odbija się na wszystkich objawach życia politycznego.

Ze zrozumiałem zainteresowaniem opinia we wszystkich krajach zwraca wzrok nad Tamizę, gdyż wynik wyborów w najpotężniejszym państwie starego świata zaważy mocno na losach polityki europejskiej, a prócz tego rzuci garść nowych promieni światła na kwestję parlamentaryzmu, który wszędzie przechodzi mniej lub więcej ciężkie niedomagania.

System angielski opierał się na kolejnym przechodzeniu władzy od jednego do drugiego z dwóch wielkich stronnictw historycznych. Tylko dwóch i to nadawało parlamentaryzmowi angielskiemu swoisty sens i wyjaśniało jego stałość oraz sprawne funkcjonowanie. Ale to już należy do minionej przeszłości.

Od wojny światowej są już w Anglii nie dwa stronnictwa, lecz trzy, a co ważniejsza par-

tia pracy, która zepchnęła liberałów z ich poprzedniej pozycji, nie zdobyła jeszcze w opinii kraju takiego stanowiska jakie miały oba historyczne stronnictwa.

Wielu mniemano, że liberałowie zlikwidują swe stronnictwo jako odrębny obóz i połączą się z partją pracy, której dadzą zastępy wyrobionych działaczy państwowych oraz swe doświadczenie w sztuce rządzenia.

Te przewidywania nie sprawdziły się dotychczas i nie przemawia za tem, jakoby były bliskie urzeczywistnienia. Mogą wprawdzie liberałowie w razie porażki i upadku uniastów popierać swymi głosami rząd partji pracy, jak to już robili za krótkotrwałego gabinetu Mac Donalda, ale nie będzie to zwarty obóz lecz tylko tymczasowa kombinacja, na której niewiele można zbudować.

Historyczna równowaga dwóch stronnictw już dzisiaj nie istnieje; po jednej stronie jest silny i zwarty obóz unionistyczny, po drugiej nowe

formacje, których rządy stanowią dla szerokiej opinii zagadkę.

Kto wie, czy nie tej sytuacji zawdzięczać będzie rząd Baldwina zwycięstwo, jeżeli je rzeczywiście odniesie. Jego atuty polegają w obecnym położeniu nie na własnych sukcesach i zasługach, lecz na słałości i rozbięciu przeciwnego obozu. Ani jednego z wielkich zadań państwowych rząd Baldwina nawet częściowo nie rozwiązał.

Plaga przymusowego bezrobocia wcale się nie zmniejszyła, lecz raczej wzrosła. Próba restaurowania autorytetu i siły izby lordów trzeba było zaniechać wobec wzburzenia opinii. I w polityce zagranicznej rząd nie może się wykazać odniesionymi sukcesami.

Stosunki z Ameryką uległy pogorszeniu, a to wpływa niekorzystnie na związek metropolii z dominiami, który w ostatnich latach znacznie się rozluźnił. W dodatku masy robotnicze, nękane przymusowym bezrobociem, dają chętny posłuch wersji, jakoby poprawa

jego losu zależała od zawiązania z Rosją, stosunków handlowych i otwarcia dla Anglii jej ogromnego rynku.

Na te trudności wewnętrzne i zewnętrzne unioniści mają lekarstwo własnego wyrobu, które ich zdaniem posta wiloby niedomagającą Anglię na nogi i zacieśniło jej związek z koloniami, lecz obawiają się z niem wystąpić, aby nie przegrać z kretelem kampanji wyborczej.

Tem lekarstwem jest program gospodarczy Chamberlaina ojca, odgradzający od świata mierzym ostryjskie wysoką barjerą ochrony celnej.

Ale hasło to jest bardzo niepopularne w Anglii i unioniści doświadczyli tego w sposób zgola niedwuznaczny w przedostatniej kampanji wyborczej która skończyła się dla nich porażką. Można przypuszczać, że nie wysuną go już obecnie i będą woleli pozostać bez niego u steru, a to bądź co bądź wydaje się prawdopodobnem.

T. G-ski.

## „TITANIC”

Katastrofa kolosa oceanicznego „Titanica” oddana w scenach pełnych zgrozy i wstrząsającego realizmu.

Stinks 20 wieku, miasto kolos New York w całej swej okazałości potędze i grozie

Kul sy zawrotnych bogactw i nizin społeczne.

Dzielnica emigrantów żydowskich w Ameryce ich smutne bytowanie i niedza.

Entuzjastyczne przywitanie Lindbergha w Nowym Jorku.

A wszystko to przesiąknięte jest jakimś dziwnym, subtelnym sentymentem owiane nieuchwytnym czarem i urokiem.

W filmie Foxa „Titanic”

„Titanic” najbliższy szlagier

## „LUNY”

Dr. med.  
**A. GOTLIB**  
Akuszerka i choroby kobiece  
Piotrkowska 26. Telef. 77-50.  
Przyjmuje od 4-7.

Dziś i dni następnych

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś i dni następnych

Niebywała sensacja cowbojska p. t.  
**SYN PRERJI**  
w roli głównej król stepów  
**William S. Hard**  
Tysiące niebezpieczeństw!  
Smiertelne wyścigi!  
Walka z indjanami!  
**Nad program farsa**  
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr

Lek. dent.  
**B. Abowa**  
powróciła  
Przyjmuje od 4-7-ej p. p.  
**Piotrkowska 85**

**DZIS**  
każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta  
**KSIĄŻKI**  
**BIBLIOTEKI-DOAW-POLSKIEGO**  
KWARTALNE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.  
Warszawa-Chmielna 61. P. K. G. 9779

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

**DRZEWO-POLSKIE**  
DAS-POLNISCHE-HOLZPOLISH-TIMBER  
WARZAWA PIĘKNA 13

Palace Palace

Z okazji przyjazdu słynnego artysty  
**Pawła WEGENERA**  
do Łodzi  
Wkrótce wyświetlamy potężne arcydzieło,  
**Svengali**  
z Pawłem Wegenerem  
Palace Palace

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13 84.

## SALA FILHARMONJI

**CZWARTEK**, dnia 18 października o godz. 8.30 wiecz.

3-ci Koncert Mistrzowski

**Aga Lachowska**

Znakomita primadonna oper zagranicznych — słynna Carmen

Przy fortepianie: Dyr. **TEODOR RYDER**

W PROGRAMIE:

1. GLUCK: Arja z op. „Orfeusz”
2. a. SCARLATTI: „Violette”  
b. Kom süsser Tod
3. a. PURCELL: Passing by  
b. Recitativ i arja z op. „Dide i Enear”
4. PERGOLESSE: Arja z op. „Serwa padrone”
5. LULLY: Arja z op. „Amadis”
6. Dwie „Begerettes” z XVII w.
7. a. CORMELIUS: Untren  
b. SCHUBERT: Polna różyczka  
c. SCHUMANN: Ich habe im Traum geweint
8. a. CHOPIN: Bardzo raniutko  
b. MONIUSZKO: Kozak  
c. WALEWSKI: Serenada
9. a. GŁAZUNOW: Mój kraj  
b. GRECZANINOW: Kołysanka  
c. MUSSORGSKI: Hopak

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji godz. od g. 10.50 do 2-ej oraz od 4-ej do 7-ej wiecz.

## Ostrzeżenie.

Wobec tego, że doszło do naszej wiadomości, że celem szkodenia cieszącej się renomie naszych wyrobów sprzedaje się nasze boty i kalosze gatunku sekunda II po wytarcu stempla sekunda II jako gatunek prima I, ostrzegamy naszą Szanowną Klientele, że gatunek prima I naszych wyrobów winien koniecznie być zaopatrzony w czerwony stempel naszej marki fabrycznej jak obok gatunek zaś sekunda nosi cyfrę II, na co prosimy uprzejmie Szan. Klientele we własnym interesie przy kupnie naszych wyrobów zwracać łaskawą uwagę.



GENTLEMAN  
FABRYCZNA  
WYROB KRAJOWY

Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy

„GENTLEMAN”  
Łódź, Aleksandrowska 1



### Zbliżenie polsko-niemieckie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Na 19 i 20 b. m. wyznaczono do Wrocławia konferencję kupiec-  
twa polskiego i niemieckiego dla  
porozumienia w sprawach go-  
spodarczych.

### Nominacje

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Na najbliższym posiedzeniu ra-  
dy ministrów załatwiony będzie  
projekt ministra oświecenia o  
przedstawieniu do nominacji na  
stanowisko dyrektora departamen-  
tu wyznań hr. Franciszka Potoc-  
kiego.

Dowiadujemy się, że stanowi-  
sko dyrektora departamentu admi-  
nistracyjnego M. S. Z. po pułk.  
Matuzewskim obejmie major Je-  
rzejewicz, dotychczasowy attache  
wojskowy w Tokio, który  
przebywa do Warszawy w nad-  
chodzącą środę.

### Fundusz kultury narodowej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Wczoraj o godz. 5 po poł. na  
łamku odbyło się posiedzenie za-  
radu funduszu kultury narodowej  
któremu przewodniczył pre-  
zydent Rzeczypospolitej.  
W naradach brali udział marsz.  
Piłsudski, premier Bartel, minister  
Waleski i inni. Narady trwały  
przez 2 godziny.

### Zatonęła francuska łódź podwodna

BERLIN, 13. (Tel. wł.) Poszu-  
kana przez kilka dni francuska  
łódź podwodna „Ondine” zderzy-  
ła się w nocy z 3 na 4-ty paź-  
dziernika z parowcem greckim i  
zatonęła. Załoga łodzi składała się  
z trzech oficerów i 40 tu żołnie-  
ry. Wszyscy zatonęli wraz z łodzią.

### B. cesarzowa rosyjska zmarła w Kopenhadze

KOPENHAGA, 13 października.  
(PAT). Zmarła tu b. cesarzowa  
rosyjska Marja, małżonka cara A-  
leksandra III, a matka Mikołaja  
II.

### Soldateska litewska burzy szkoły polskie

WILNO, 13 (ATE) Banda szau-  
sław napadła na polską szkołę w  
Płosienicach pod Szawłami i po-  
zostawiając gmachu szkoły podpali-  
ła go. Nauczycielka polska została  
obrzyta gradem kamieni.

### Podczas zabawiania sultana zginęło 2 dzielnych pilotów

LONDYN, 13 (AET) — Wczoraj  
odbyły się tu wielkie pokazy lot-  
nicze na cześć sultana Muska. W  
czasie ewolucji eskadry bojowej  
jeden z samolotów spadł. Obaj pi-  
loty ponieśli śmierć.

### Dzisiejsza pogoda

Na północnym zachodzie pogo-  
da zmienna — (możliwy drobny  
deszcz) pozatem zachmurzenie u-  
miarkowane, wolno malejący Chłó-  
dno, gdzieś przymrozki. Na  
wschodzie umiarkowane, na zacho-  
dzie słabnące wiatry północno-  
zachodnie i zachodnie.

### Turniej szachowy w Łodzi

W drugiej rundzie turnieju  
szachowego wygrali Friedman u  
Szeszackowskiego, Hirszbajn u Szpi-  
ry. Rozenbaum zremisował z Lan-  
daum.  
Tak samo zakończyła się par-  
tyja Kremer—Zajde. Partje Najdorf  
Mund i Appel Regedziński zostały  
odłożone i dokończone będą w nie-  
działę przed poł. Frenkiel był wol-  
ny.

## Cytry preliminarza budżetowego

Budżet min. spraw wojskowych wynosi 34 proc.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Wobec różnych wiadomości o  
cyfrach preliminarza budżetowe-  
go z kompetentnego źródła poda-  
ją następujące cyfry z działu wy-  
datków.  
Ogólna suma wydatków wy-  
nosi 2.801.931.000 zł.  
Prezydent Rzplitej — 3.200 tys.  
Najwyższa izba kontroli — 7  
milionów.  
Sejm i senat — 9.200.000.  
Prezydium rady ministrów 2.300  
tys.

M. S. Z. — 55 miliony.  
M. S. Wew. — 233 miliony.  
M. S. Wojsk. razem z przed-  
siębiorstwami — 814 milj.  
Min. sprawiedliwości — 116  
milj.  
Min. oświecenia — 402 milj.  
Min. przemysłu i handlu — 51  
milj.  
M. R. P. — 146 i pół milj.  
Min. Pracy — 64 milj.  
Resztę przeznaczono na mini-  
sterstwo rolnictwa i reformę rol-  
ną, spłatę długów państwowych,  
renty i emerytury.

## Jak głosować do kasy chorych?

### Wieliczka dała Łodzi dobry przykład

KRAKÓW, 13 października. —  
(PAT). Prasa donosi z Wieliczki,  
że odbyły się tam wybory do ka-  
sy chorych. Zainteresowanie wy-  
borami było dość znaczne. Do  
walki stanęły 3 listy pracodaw-  
ców i 3 listy ubezpieczonych:  
nr. 1 — żydzi, nr. 2 — socjaliści,  
nr. 3 — bezpartyjny blok wybor-  
czy. W grupie pracodawców li-  
sta nr. 1 (żydzi) zdobyła 7 manda-  
tów, lista nr. 2 (postępowych pra-  
codawców) 2 mandaty, lista nr.  
3 (bezpartyjny blok wyborczy) 6  
mandatów.  
W grupie ubezpieczonych lista  
nr. 1 zdobyła 2 mandaty,  
lista nr. 2 (socjalistyczne związki  
zawodowe) — 22 mandaty,  
lista nr. 3 (bezpartyjny blok wy-  
borczy) — 6 mandatów.



*Delikatną, wymagającą  
starannej pielęgnacji*

jak koronki, jedwabie,  
materiały wełniane i re-  
kawiczki należy prac,  
używając wyłącznie de-  
likatnie perfumowanych  
Kryształków Mydłanych  
Elida, które są równie  
czyste i łagodne, jak  
znane mydło Elida-Ideal.



**ELIDA**  
**KRYSZTAŁKI MYDLANE**

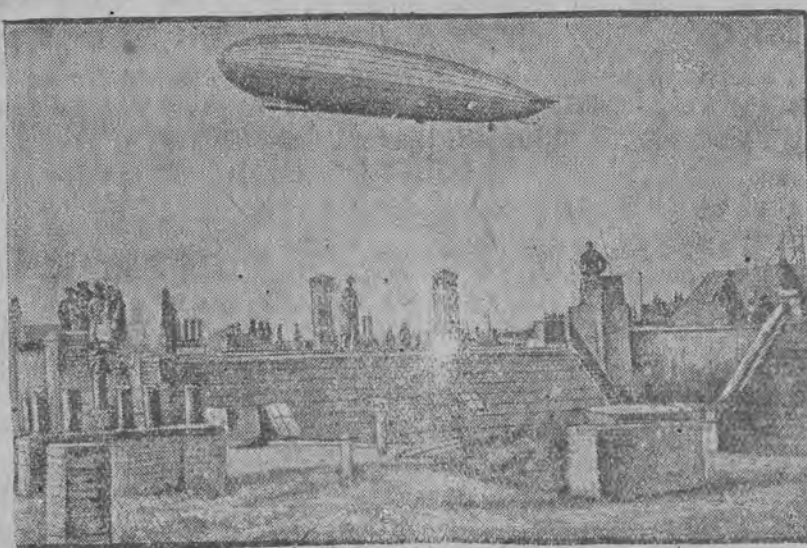
# „Zeppelin” leci do Ameryki

Dzisiaj w obiad sterowiec ma wylądować w Nowym Yorku

NEW YORK, 13 października.  
(ATE). Stany Zjednoczone z wiel-  
kiem napięciem oczekują przy-  
lotu Zeppelina. Nawet tak ważna  
rzecz, jak agitacja przedwyborcza  
na prezydenta Stanów przycichła,  
albowiem wszyscy zainteresowa-  
ni są przylotem Zeppelina, przez  
cały dzień wczorajszy panowało  
tu wielkie zaniepokojenie, wsku-  
tek braku łączności radiowej z  
Zeppelinem wskutek burz, panu-  
jących na europejskiej połowie A-  
tlantyku. W godzinach rannych  
radjostacja w Brooklinie schwy-  
ła depezę Zeppelina następują-  
cą: „Z powodu silnej burzy na  
Afrykańskim wybrzeżu, Zeppeli-  
n zmniejszył szybkość lotu i  
zmuszony był okrążyć centra bur-  
zliwe. Obecnie Zeppelin wydo-  
stał się ze strefy burzy i znajdu-  
je się 500 klm. na zachód od Ma-  
deiry. „Zeppelin” posuwa się na-  
przód z szybkością 120 klm. na  
godzinę. Pogoda sprzyja. „Zeppeli-  
n” leci w kierunku wysp Bernu-  
das. Jeżeli pogoda dopisze, spo-  
dziewamy wylądować w niedzie-  
lę w południe na lotnisku new-  
jorskiem. Na pokładzie wszyscy  
zdrowi. „Zeppelin” dr. Eckener”.  
W Nowym Jorku w kościołach  
protestanckich jak i katolickich  
odbyło się nabożeństwo za po-  
myślność lotu. Departament mary-  
narki ministerstwa wojny wydał  
zarządzenie, aby w związku z  
wylądowaniem „Zeppelina” został  
wstrzymany lot samolotów cywil-  
nych przez lotnisko marynarki.

WASZYNGTON, 13 październi-  
ka. (PAT). Departament morski  
Stanów Zjednoczonych przejął ra-  
djo-depezę „Zeppelina” w któ-  
rej komendant sterowca zawiada-  
mia, że dziś około godziny 6.35 ra-  
no sterowiec znajdował się pod  
33 stopniem szerokości północnej  
i 45 st. długości zachodniej. Wa-  
runki atmosferyczne nieprzychyl-  
ne. Wicher wyrządził szkody w  
gondoli głównej, której naprawę  
uskuteczniiano w bardzo trudnych  
warunkach. Sterowiec zwołnił  
szybkość do 50 węzłów na godzinę.  
Sterowiec prosi o wysłanie pa-  
rowca, któryby mu towarzyszył w  
dalszej podróży.

W odpowiedzi na te radio-



Statek powietrzny „Hr. Zeppelin” opuszcza Europę w okoli-  
cach przylądka Cap. Finisterre.

depezę deparlament morski wy-  
dał rozkaz dowódcom krążowni-  
ków i torpedowców, stacjonują-  
cych w szeregu portów Stanów  
Zjednoczonych, aby statki te by-  
ły pod pełną parą, aby w razie  
konieczności mogły wyruszyć na-  
tychmiast z pomocą „Zeppelino-  
wi”, który znajduje się w odleg-  
łości około 1800 mil na wschód od  
Charleston i 1100 mil od wysp  
Bermuckich.  
Agencja Reutersa donosi, że o-  
trzymała radio-depezę z „Zeppeli-  
na”, w której donosi, że uszko-  
dzenia zostały już naprawione i  
szybkość statku wynosi teraz 70  
klm. na godzinę. „Zeppelin” bie-  
rze wyraźny kierunek na Lake-  
hurst New York.

We czwartek o 7.53 rano ste-  
rowiec „Hrabia Zeppelin” wyle-  
ciał z Friedrichshafen nad jezio-  
rem Bodeńskim do Ameryki. De-  
cyzja rozpoczęcia lotu zapadła  
dopiero w ostatniej chwili. Na jej  
powzięcie wpłynął raport mete-  
orologiczny, który o godz. 7 min. 45  
doręczony został dr. Eckenerowi,  
oczekującemu na lotnisku. Bez-  
pośrednio potem wydano rozkaz  
puszczenia w ruch motorów. Po  
kilku minutach nastąpił odlot. Sta-  
tek powietrzny poleciał najpierw  
w kierunku wschodnim, poczem  
zrobił łuk ku południowi i znikł  
z oczu.  
W sprawie kierunku lotu stat-  
ku nie podano nic do wiadomo-

## Bankierzy — oszuści i bandyci skradli emigrantom polskim we Francji 300 tysięcy franków

PARYŻ, 13 października. —  
(ATE). Wykryto tu wielkie oszu-  
stwo na szkodę emigrantów pol-  
skich we Francji. Zostali aresztowa-  
ni za oszustwo i bandytyzm  
bracia Nowak, kierownicy polskie-  
go banku przemysłowego we  
Francji z siedzibą w Mer-le-  
Bach. Bank został zamknięty.  
Konsulat polski w Strassburgu  
wniósł w imieniu poszkodowa-  
nych skargę cywilną, celem odzy-  
skania straconych sum i uniknie-  
cia strat. Głównym udziałowcem  
banku Nowaka, był niejaki Oli-  
wer, zamieszkały w Metz, któ-  
ry, obiecując robotnikom wysokie  
procenty i zyski, wyłudzał oszcze-  
dności nie tylko od polaków za po-  
średnictwem banku Nowaka, ale

## Uznanie dla Polski

P. Artur Fontaine, prezes rady  
administracyjnej międzynarodowe-  
go biura pracy, które odbyło swo-  
ją sesję w Poisce, nadesłał wczoraj  
do min. Jurkiewicza list, w  
którym dziękuje za przyjęcie  
zgotowane radzie administracyj-  
nej w Warszawie, a także w Ło-  
dziej, i wyraża uznanie dla postę-  
pu Polski na drodze rozszerzenia  
kwestji socjalnych.

ści. Przypuszcza się, że dr. Ecker-  
ner obierze ten sam kurs, który  
obrał już w roku 1924, mianow-  
icie przez Francję południową i  
Azory. Jest jednak rzeczą możli-  
wą, że dr. Eckener poweźmie de-  
cyzję dopiero w drodze, zależnie  
od warunków meteorologicznych.

Załoga statku składa się z 40  
osób, na których czele znajduje  
się dr. Eckener oraz jako jego po-  
mocnicy Lehman i Flemming. Licz-  
ba gości wynosi 20. Znajduje się  
między innymi pruski minister  
spraw wewnętrznych tow. Grze-  
siński, przedstawiciel niemieckie-  
go ministerstwa komunikacji dr.  
Brandenburg, kierownik wydziału  
lotnictwa Denkendorf, przed-  
stawiciel towarzystwa ubezpie-  
czeń dr. Krueger. Jako przedsta-  
wicieli rządów obcych państw,  
biorą udział w locie pułkownik  
hiszpański Herrera i kierownik a-  
merykańskiego statku powietrz-  
nego „Los Angeles”, komandor  
Rosendal. Pozatem bierze udział  
w locie hr. Brandenstein-Zeppelin,  
a także dwóch inżynierów, którzy  
będą przeprowadzali badania op-  
tyczne, trzech sprawozdawców  
sportowych i dwóch przedstawicieli  
przemysłu filmowego, malarz  
prof. Dettman, redaktor Kloeppel  
z firmy Ullsteina, rysownik Ma-  
tejko i inni. Ze strony amerykań-  
skiego koncernu Hearsta uczest-  
niczą w locie Wigand i lady Drum-  
mond.

## Nowa ekspedycja polarna

uda się pod dowództ-  
wem Nansena na ste-  
rowcu „Hr. Zeppelin”

BERLIN, 13. (Tel. wł. Gł. Pol.)  
Wczoraj na lotnisko w Królewcu  
przybyło trzech sowieckich uczo-  
nych, którzy udają się do Berlina  
na kongres arktyczny. Na kongre-  
sie tym ustalony ma być termin  
ekspedycji polarnej na sterowcu  
„Hr. Zeppelin”. Na czele ekspedy-  
cji stanie Nansen wraz z 10 ma-  
uczonymi. Celem ekspedycji tej  
jest odkrycie drogi z Europy do  
Ameryki przez kraje polarne, gdzie  
panować mają korzystniejsze wa-  
runki atmosferyczne aniżeli nad  
Atlantykiem



# Cała Łódź od jutra strejkuje

## Od skromnego włókniarza aż do wiceprezydenta miasta

Proklamowanie strejku w Łodzi i okręgu łódzkim przez związki zawodowe klasowe, wywołało w całym mieście ogromne wrażenie. Strejk powszechny, który rozpocząć się ma od jutra nie przestaje być tematem rozmów.

### Praca i Chadczy przyłączyli się

STREJK GENERALNY ZOSTAŁ RÓWNIEŻ PROKLAMOWANY PRZEZ ZWIĄZKI „PRACA” I CHADKÓW.

Wobec tego związki te postanowiły już od wczoraj rozpocząć przygotowawcze prace do strejku powszechnego.

Dzień wczorajszy wogóle był przez wszystkie związki zawodowe Łodzi, nie wyłączając zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej, poświęcony przygotowawczym pracom do technicznego przeprowadzenia generalnego strejku.

### Instytucje użyteczności publicznej

W wykonaniu uchwały przyjętej onegdaj przez zarządy wszystkich związków zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z., zostały w ciągu wczorajszego dnia rozesłane przez zw. prac. inst. użyteczności publicznej okólniki do wszystkich instytucji, proklamując strejk od jutra rana.

### Pracownicy miejscy

Do akcji przyłączył się również związek zawodowy pracowników miejskich. W dniu wczorajszym związek ten już uruchomił komisję strejkową, które ustaliły, kto zostaje wyłączony od strejku.

Jeżeli chodzi o pracowników miejskich — wyłączeni zostają od obowiązku strejkowania pracownicy wydziału pracy i opieki społecznej, zatrudnieni przy akcji wydawania zapomóg, oraz przy akcji niesienia pomocy strejkującym

i ich rodzinom; pracownicy wydziału zdrowotności publicznej, za trudnieni przy wydawaniu kwalifikacji szpitalnych (przesyłających chorych do szpitali), pracownicy pogotowia ratunkowego, oraz niezbędna obsługa w szpitalach. Zwolnieni od strejku zostali również dozorczy, strzegący mienia miasta we wszystkich oddziałach.

Na terenie rzeźni miejskiej odbyło się wczoraj o godzinie 3 po południu ogólne zebranie pracowników, na którym postanowili oni przystąpić do strejku.

### Prezydium magistratu i ławnicy strejkują

Jak się dowiadujemy, strejk w magistracie łódzkim obejmuje również naczelników i kierowników wydziałów, ŁAWNIKÓW, Z WYJĄTKIEM PRZEWODNICZĄCEGO WYDZIAŁU PRACY I OP. SPOŁ. ŁAWNIAK PURTALA, który organizuje akcję pomocy strejkującym.

OFICJALNIE STREJKUJĄ RÓWNIEŻ OBAJ WICEPREZYDENCJI Wiceprezydenta dr. Wielńskiego niema w Łodzi, zaś wiceprezydent Rapalski będzie dziś interwenjował w sprawie podwyżki tramwajarzy.

PREZYDENT ZIEMIĘCKI, JAKO GOSPODARZ MIASTA URZĘDOWAĆ BĘDZIE NORMALNIE.

### Warszawscy włókniarze popierają swych łódzkich kolegów

W dniu wczorajszym zwołane zostało w Warszawie zebranie wszystkich warszawskich fabryk włókienniczych. Na zebraniu tem powzięte zostały następujące decyzje:

- 1) Na pierwsze żądanie zarządu głównego włókniarzy poprzeć walkę łódzkich robotników strejków w fabrykach warszawskich;
- 2) rozpocząć organizowanie pomocy strejkującym robotnikom

### Telefony i tramwaje nieczynne

Jutro o godz. 8 rano wszystkie związki rozsyłają na miasto swe komisje strejkowe, celem przestrzeżenia, by strejk wszedł w życie.

Spodziewać się należy, że bezrobocie ogarnie jutro rano wszystkie przemysły, ZA WYJĄTKIEM ELEKTROWNI, w której pracownicy nie są zorganizowani, i wszystkie instytucje użył. miasta. Całkowity ruch zamrze.

DO STREJKU PRZYŁĄCZYĆ SIĘ BOWIEM MAJĄ RÓWNIEŻ TRAMWAJARZE.

Jak się dowiadujemy na zebraniu telefonistek postanowiono przystąpić do powszechnego strejku. Podczas bezrobocia otrzymają POŁĄCZENIE TELEFONICZNE TYLKO URZĘDY, STRAŻ OGNIOWA I POGOTOWIE RATUNKOWE.

### Gazety wyjdą

Gazety podczas strejku będą się ukazywały normalnie, pomimo, że strejk obejmuje również drukarzy. Zarząd O. K. Z. Z. zezwolił pracownikom technicznym miejscowych pism pracować, uznając, że brak prasy może się przyczynić do wprowadzenia zamętu i dezorientacji, przy stałym zaś informowaniu ludności o prze

biegu strejku łatwiej go będzie doprowadzić do pomyślnego końca. (g)

### Miasto bez gazu

W gazowni wycofani zostaną wszyscy pracownicy administracji i robotnicy i wstrzymany zostanie dopływ gazu nie tylko do domów, ale i do latarni ulicznych.

Pozostawieni będą nieliczni pracownicy przy kotłach, by nie dopuścić do wypadku. (b)

### Taksówki

Wszyscy szoferzy przystępują do strejku z wyjątkiem tych, którzy prowadzą własne taksówki.

Komisja strejkowa czuwać będzie nad tem, by nikt ze szoferów nie wylał się z ogólnie obowiązującej uchwały związku. (b)

### Kasa chorych częściowo czuwa

W kasie chorych wyłączono ze strejku pogotowie ratunkowe do nagłych wypadków, a w lecznicach pozostawiony będzie jedynie dyżur dla przyjmowania nagłych zgłoszeń.

Administracja kasy chorych przystępuje do strejku, jak również cały pozostały personel kasy chorych. (b)

### Władze radzą nad bezpieczeństwem

W związku z naprężoną sytuacją w mieście, odbyła się narada władz rządowych i administracyjnych w Łodzi.

Na naradzie ustalono środki, które zapewniłyby podczas strejku powszechnego spokój publiczny i jak najmniej zahamowały normalny bieg życia codziennego. (b)

### Ogólny strejk na terenie całego państwa

Na posiedzeniu okręgowej komisji związków zawodowych po-

zięta została uchwała, że o ile w ciągu najbliższych kilku dni trwania strejku generalnego nie zostanie zatarg z włókniarzami zlikwidowany, okręgowa komisja związków zawodowych zwróci się do związków władz centralnych w Warszawie z prośbą o podjęcie kroków w kierunku proklamowania ogólnego strejku na terenie całego państwa. (p)

### Inspktor Wojtkiewicz rozmawia z Warszawą

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz odbył dłuższą telefoniczną rozmowę z ministerstwem pracy w związku z proklamowanym strejkem powszechnym. (p)

### Magistrat łódzki śpieszy z pomocą strejkującym włókniarzom

W dniu wczorajszym zwrócił się do prezydenta Ziemięckiego w związku z uchwałą magistratu w sprawie miejskiej akcji pomocy strejkującym, delegacja klasowego związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego oraz okr. komisji związków zaw. w osobach posła Zerzego, sen. Daniełowicza, Walczaka i Napieralskiego w sprawie przeprowadzenia tej akcji.

Prezydent Ziemięcki odbył z delegacją konferencję w obecności ławnika Purlala, przewodniczącego wydz. op. społ., któremu powierzono no wykonanie uchwał magistratu w sprawie pomocy strejkującym. Ławnik Purlal oświadczył delegacji, iż akcja odżywiania dzieci strejkujących oraz wydawania racji żywnościowych strejkującym rozpoczęta zostanie już w poniedziałek dnia 15 bm.

Akcja dożywiania w szkołach obejmie dodatkowo ok. 11—12 tysięcy dzieci, poza 9 tysiącami które są objęte stałą akcją dożywiania.

Pozatem miasto wyda związkom począwszy od jutra, codziennie 4 do 5 tysięcy 2-kilowych bochenków chleba dziennie.

### Tramwajarze przyjęli podwyżkę proponowaną przez radę nadzorczą K.E.L.

Zgodnie z obietnicą, daną p. wojewodzie Jaszczołtowi, odbyło się wczoraj wieczorem powtórne posiedzenie rady nadzorczej tramwajów miejskich.

Przedstawiciele miasta p. wiceprezydent Rapalski i inż. Leberhaft wskazywali na konieczność zmiany poprzedniej decyzji rady co do udzielonej pracownikom K.E.L. podwyżki w wysokości 6 proc.

Dowodzili oni, że stan materialny tramwajów zezwala na udzielenie podwyżki wyższej i tem samem słuszne żądania pracowników byłyby uwzględnione. Innego zdania byli jednak pozostali akcjonariusze i większością głosów uchwalono poprzednią decyzję utrzymać w mocy. (b)

\* \* \*

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie pracowników tramwajowych na którym prezes związku p. Marciniak zdał sprawozdanie z ostatniej interwencji w sprawie zwiększenia podwyżki postanowionej przez radę nadzorczą K.E.L.

Po dłuższej dyskusji pracownicy postanowili przyjąć chwilowo proponowaną przez dyrekcję podwyżkę i gratyfikację z tem jednak zastrzeżeniem że wyższą płac którą otrzymują włókniarze rada nadzorcza zastosuje również względem wszystkich pracowników K.E.L.

Następnie, jako drugi punkt nocnego zebrania znajdowała się sprawa przyłączenia się w poniedziałek do strejku powszechnego w celu poparcia włókniarzy.

O godz. 2 w nocy postanowiono nie rozpatrywać tego punktu i zebrani nie powziawszy w tej sprawie żadnej decyzji rozeszli się do domów.

### Straszna śmierć w blokach

Samochód z 5 osobami zatonął w bagnie

LONDYN, 13. W drodze powrotnej z wycieczki podmiejskiej do Sydney, w Australji, wjechał samochód osobowy skutkiem ciemności w bagnistą rzekę.

W samochodzie znajdował się duchowny protestancki, jego żona i czworo dzieci.

Pastor wyteżał wszystkie siły aby uratować rodzinę, jednakże ciemności i gęsty szlam utrudniały poruszanie się w wodzie.

Sam zdołał się wprawdzie uratować, żona i dzieci zginęły w błotnistej wodzie.

\*\*\*\*\*

### Zdrada tajemnicy Francji

Wędrówka tajnego dokumentu z Quai d'Orsay do Ameryki

PARYŻ, 13 października. —

Sledztwo wykryło, że tajny dokument, zawierający szczegóły układu francusko - angielskiego w sprawie uzbrojenia wręczył urzędnik biura prasowego na Quai d'Orsay p. Delaplanque, redaktorowi „Intransigeant” do przejrzania z gwarancją utrzymania jego treści w tajemnicy.

P. Delaplanque wręczył dokument ten korespondentowi Hearsta, który tekst jego przetelegrafował do Ameryki.

Horan, który wyjechał do Ameryki, ma być podobno w posiadaniu niezwykle ważnego załącznika do umowy.

Dotychczas sledztwo nie wykazało, kto otrzymał 10 tysięcy dolarów za zdradzenie tego dokumentu.

### Domy walą się!

Na filarach z piasku i złego żelaza budowano od 6 lat w Pradze Czeskiej

PRAGA, 13 października. — Wczoraj zgłosił się w policji pewien robotnik z doniesieniem, że w będącej na rkończeniu budowli przy ulicy Buczka pokazały się rysy. Wysłany na miejsce patrol policyjny potwierdził prawdziwość doniesienia, wobec czego pracę wstrzymano.

Komisja budowlana wstrzymała również prace przy budowie innej kamienicy, która grozi również zawaleniem.

W związku z temi doniesieniami oraz pod wrażeniem strasznej katastrofy na przedmieściu Libe-

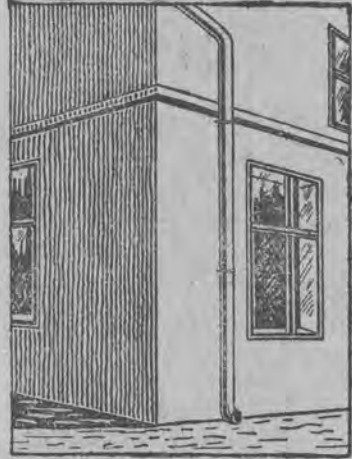
Rano — po obiedzie — wieczorem

**najlepiej smakuje HERBATA LIPTONA**



# Heraklith Upadek bolszewizmu jest nieunikniony

## Tak twierdzi były dyktator Rosji, Aleksander Kiereński



W niezwykłym stopniu rozwinął się ostatnio sposób budowania Heraklithem, który postępował dość wolno w pierwszych latach swego istnienia, począwszy zaś od roku 1918 nadzwyczaj szybko się rozpowszechnił i z dnia na dzień zyskuje nowych zwolenników. Heraklithem buduje się dzisiaj w Szwajcarii, Austrii, Niemczech i pod równikiem. W samej tylko Austrii zastosowano Heraklith z górą do 10 000 budowli.

Możliwość zastosowania sposobu budowy Heraklithem jest bez mała nieograniczona. Buduje się nim domy mieszkalne do wysokości 3-ch pięter, budynki fabryczne, wille, osiedla, zakłady przemysłowe, garaże, remizy, cieplarnie, lodownie, stajnie, kociłownie, sale gimnastyczne i t. d.

Zalety materiału „Heraklith” są nadzwyczajne, albowiem lekkość 1 m<sup>3</sup> „Heraklithu” waży 850 kg., 1 m<sup>3</sup> ściany z gipsu i żuźla waży 590 kg., 1 m<sup>3</sup> ściany ceglanej waży 1070 kg.

Heraklith posiada nieograniczoną trwałość. Z biegiem lat staje się coraz twardszy i skamieniający wełny drzewnej coraz zupełnie, co wykazały badania nad 8-mioletnią ścianą.

Heraklith w przeciwieństwie do ścian z innych materiałów, tej samej grubości, posiada doskonałą własność tłumienia głosu.

Heraklith na podobieństwo drzewa można pilować, krajać świdrować i wbić w niego gwoździe.

Na Heraklicie tynk trzyma się idealnie i pod tym względem w wysokim stopniu osiągnął wyższość nad innymi płytami budowlanymi.

Heraklith jest przeciwwilgotny. Liczne opinie architektów z wielkim uznaniem podnoszą specjalnie szczególną suchość ścian heraklitowych, a zwłaszcza tam, gdzie jest wilgotna.

Powierzchnia zaleta jest również podstawą stałości, wytrzymałości i odporności ściany heraklitowej na wszelkie zmiany temperatury. Tem samym czyni się zadość najważniejszym wymaganiom higieny.

Heraklith jest do tego stopnia elastyczny, że w przeciwieństwie do gipsówek i gipsowych płyt żuźlowych, płyty heraklitowe podczas transportu nie mogą ulec najmniejszemu uszkodzeniu ewentualnie złamaniu.

Heraklith jako idealny materiał budowlany ma wyjątkowe znaczenie dla poddasza mansard, gdyż odpowiada specjalnie wymaganiom techniki budowlanej, odznaczając się lekkością, ogniotrwałością, zachowaniem ciepła, pozatem jest niedostępny dla robactwa, a suchość, tania i trwałość są charakterystycznymi cechami i zaletami Heraklithu.

Niezliczone chlubne opinie o Heraklicie złożyły władze i koła fachowe. Odbiorcy zgodnie stwierdzają zalety Heraklithu i niejednokrotnie z zachwytem wyrażają się o domach, budowanych z płyt heraklitowych.

**Dr. H. Reiterowski**  
**powrócił**  
Ewangelicka 1, tel. 66-90.  
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8

Stawianie horoskopów politycznych jest naogół rzeczą bardzo niebezpieczną. Niemniej jednak, jeśli chodzi o Rosję dzisiejszą, można z całą pewnością powiedzieć, że rozwój polityczny w ZSSR, zmierzając konsekwentnie do przewrotu politycznego. Nie można oczywiście z całą dokładnością powiedzieć, czy przewrót ten nastąpi jutro, czy też za trzy miesiące, lub trzy lata, ale jedno przewidzieć można nieomylnie, że mianowicie dyktatura rosyjska pójdzie tą samą drogą, po jakiej kroczyły wszystkie dyktatury w dotychczasowej historii narodów.

Jaki jest stan rzeczy w Rosji dzisiejszej? Rząd Stalina usunął Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa, Radka i Rakowskiego z zajmowanych przez nich stanowisk. Walka ideowa, która do kroku tego doprowadziła, toczy się jednak w dalszym ciągu, a tryumf stalinowców nad reakcją leninowską jest stanowczo tylko zwycięstwem pozornym.

Równocześnie obserwować można w Rosji stale rosące niezadowolone szerokie warstwy ludności z rządów centralnego komitetu wykonawczego, co przypisać należy w pierwszym rzędzie opłakanym warunkom bytu klasy robotniczej. W roku 1921 rząd Lenina zmuszony był popierać reorganizację systemu gospodarczego przez wzgląd na klęskę głodu, która dotknęła podówczas większość prowincji rosyjskich. Reorganizacja ta o tyle była dla Rosji korzystną, że skutecznie przeciwdziałała klęsce głodu. Ale wkrótce przyszedł nowy okres reakcji.

Musimy sobie uświadomić jedną zasadniczą rzecz; że mianowicie Rosja współczesna nie jest ani republiką socjalistyczną, ani sowiecką. Panujący tam system gospodarczy jest wybitnie kapitalistyczny, różniący się tem tylko od kapitalizmu zachodnio-europejskiego, że jest to kapitalizm państwowy. Jego następstwem jest ogólna niedoleżność systemu, sprawiająca, że produkcja i zbyty artykułów pierwszej potrzeby odbywa się z olbrzymimi trudnościami, potęgwanymi jeszcze w wielkiej mierze komplikowanymi formalnościami, towarzyszącymi każdej transakcji. Już sam fakt istnienia w Rosji skomplikowanego monopolu biurokratycznego wystarcza do znakomitego utrudniania na każdym kroku wszelkich poczynań gospodarczych, które związane są zawsze z bezcelowem i tempo rozwoju gospodarczego znacznie zwalnającym oficjalnymi formalnościami. Jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze olbrzymią ilość pośredników i spekulantów, których działalność polega jedynie na wyzyskiwaniu narodu rosyjskiego, to zrozumiemy, dlaczego przemysł, handel i rolnictwo w Rosji współczesnej przeżywają od szeregu lat chroniczny kryzys.

W latach 1921—1924—1925, t. j. bezpośrednio po zaprowadzeniu w Rosji t. zw. nowej polityki ekonomicznej (NEP) można było w rozwoju rosyjskiego życia gospodarczego obserwować pewne postępy. Przywrócenie zasady wolnego handlu prywatnego pociągnęło za sobą pewną poprawę stosunków. Był to okres wielkich nadziei. Ale w roku 1925 zmieniła się ponownie polityka rządu moskiewskiego, zadając nowy cios życiu gospodarczemu kraju. Monopol państwowy został wzmocniony, a to było równoznaczne z zupełnym upadkiem produkcji i obrotu towarowego między miastem a wsią. Chłopi nie chcą sprzedawać zboża, w miastach zaczyna się coraz dotkliwiej odczuwać brak chleba i innych produktów gospodarstwa wiejskiego.

Naczelnym problemem współczesnej Rosji powinna być sprawa ponownego zaprowadzenia zasady wolności gospodarczej i politycznej. Pod względem gospodarczym Rosja tak długo nie będzie mogła istnieć, dopóki nie zostanie przywrócona zasada prywatnej produkcji i prywatnego handlu. Z pewnymi wyjątkami (nafta, węgiel, złoto) sprawa bezpośredniej denacionalizacji przemysłu jest w Rosji nakazem chwili. Równocześnie usunąć należy monopol handlu zagranicznego i wewnętrznego. Dzisiejszy stan rzeczy, wywołany istnieniem w Rosji niedoleżnego, biurokratycznego aparatu państwowego, musi doprowadzić do zupełnego upadku ruchu towarowego między producentem wiejskim a konsumentem miejskim.

Niema na świecie ani jednego państwa, zajmującego poważne stanowisko w międzynarodowym życiu handlowem, które nie chciałoby nawiązać stosunków handlowych z Rosją. Nawet najbardziej konserwatywni przedstawiciele angielskiego świata gospodarczego nie są zdecydowanymi przeciwnikami nawiązania stosunków handlowych z sowietami. Dlatego też za upadek rosyjskiego handlu zagranicznego nie mogą żadną miarą ponosić odpowiedzialności państwa obce, lecz jedynie i wyłącznie sami bolszewicy. Przemysłowcy całego świata byli świadkami losu Kruppa i Wolffa. W dzisiejszych warunkach zaufania do rządu moskiewskiego nikt mieć nie może.

Krótko mówiąc, zasadniczym zadaniem rosyjskich czynników miarodajnych powinno być popieranie rozwoju kapitalizmu, w Rosji de facto istniejącego, — popieranie na zasadzie wolności handlu i produkcji. Były kiedyś czasy, — kiedy rosyjskie huty żelazne należały do najlepszych na świecie. Czasy te należą do przeszłości, ale czyż nie mogłyby się wrócić? I wśród samych bolszewików istnieją dość silne prądy, hołdujące zasadzie wszechstronnego popierania rentowności przemysłu. Pragnęliby oni widzieć Rosję na przedwojennym poziomie jej rozwoju gospodarczego, a znaczna część społeczeństwa rosyjskiego w gruncie rzeczy też sobie nic innego nie życzy. Prądy te zyskują z dnia na dzień na intensywności, obejmując coraz to szersze warstwy chłopów i robotników, nie wyłączając najbardziej nawet uświadomionych komunistów. Codziennie niemal na skutek wzmagania się wpływów tych właśnie jednostek wydawane są nowe koncesje prywatnym przedsiębiorstwom, których inicjatywa, niekiedy powana żadnymi przepisami urzędowo-biurokratycznymi, prowadzi zazwyczaj do rozkwitu ich przedsiębiorstw.

Wśród samych bolszewików istnieją dość silne prądy, hołdujące zasadzie wszechstronnego popierania rentowności przemysłu. Pragnęliby oni widzieć Rosję na przedwojennym poziomie jej rozwoju gospodarczego, a znaczna część społeczeństwa rosyjskiego w gruncie rzeczy też sobie nic innego nie życzy. Prądy te zyskują z dnia na dzień na intensywności, obejmując coraz to szersze warstwy chłopów i robotników, nie wyłączając najbardziej nawet uświadomionych komunistów. Codziennie niemal na skutek wzmagania się wpływów tych właśnie jednostek wydawane są nowe koncesje prywatnym przedsiębiorstwom, których inicjatywa, niekiedy powana żadnymi przepisami urzędowo-biurokratycznymi, prowadzi zazwyczaj do rozkwitu ich przedsiębiorstw.

Emigranci rosyjscy nie chcą w Rosji wywoływać zaburzeń gwałtownych. Przeciwnie każdy z nich gotów jest popierać szczerze każde zarządzenie, które mogłoby przynieść korzyści ludowi rosyjskiemu. O ileby w siłach emigrantów leżało niedopuszczenie do katastrofy, z pewnością potrafiliby oni w odpowiedni sposób działać. Ale wobec rozwoju wypadków w Rosji wszyscy są bezsilni. Upadek bolszewizmu w drodze przewrotu zbliża się, a rozwoju tego nikt nie zdoła wstrzymać. Przewrót, a z nim upadek Stalina, przysięść musi, gdyż dzisiejszy dyktator Rosji, jak wszyscy inni dyktatorzy, zdecyduje się na koncesje dopiero wtedy, kiedy będzie już za późno.

Aleksander Kiereński.

## Dopiero w 1930 roku skończy się proces arcybiskupa Kowalskiego

Komentarzom wyroku w procesie marjawickim niema końca.

Powszechnie zainteresowanie budzi kwestja prawomocności wyroku i ewentualnych dróg, które go mogą jeszcze czekać.

Podkreślić tu należy, że nigdy jeszcze dotąd w żadnej sprawie sąd nie zostawił sobie tyle czasu na sporządzenie motywów wyroku co w tym procesie.

Zwyczaj w większych sprawach sąd wyznacza termin ogłoszenia motywów w ciągu paru najbliższych tygodni. W danym jednak wypadku sąd przeznaczył na opracowanie motywów aż 4 miesiące, wyznaczając opublikowanie ich na 4-lutego 1929 r.

Stoi to w ścisłym związku z rozłożeniem toku następných instancji.

Apelacja może nastąpić dopiero po ogłoszeniu motywów wyroku w ciągu następných dwu tygodni.

Apelację wnosi się na ręce sądu okręgowego, a więc dopiero pod wiosnę akta sprawy mogą znaleźć się w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Przygotowania i zapoznawanie się z procesem w drugiej instancji potrwa też parę miesięcy, stąd wniosek, że rozprawy apelacyjnej oczekiwać należy pod koniec lata przyszłego roku.

Jeśli na tem się nie skończy, prawomocności ostatecznego wyroku spodziewać się można nie wcześniej jak w roku 1930.

## 4 punkty dorozwodu Fryzura à la garconne powodem separacji

Kilka dni temu do sekretariatu wydziału cywilnego przy sądzie okręgowym wpłynęło podanie o alimenty niej. pani Aleksandry P. z K—skich, zamieszkałej w Łodzi.

Do skargi tej dołączony jest list męża p. Aleksandry, Romana P., stanowiący niejako dowód, że p. Roman małżonkę swoją wraz z małym dzieckiem postanowił porzucić. W liście tym pisany do swej małżonki, p. Roman stwierdza, że uważa wszelkie wzajemne stosunki z nią za rozwiązane, przyczem wyszczególnia cztery zasadnicze punkty, zawierające główne powody do rozejścia się. Oto one:

- 1-o) Nieetyczne postępowanie małżonki.
- 2-o) Zbytńia emancypacja.
- 3-o) Samowolne ostrzyżenie głowy a la garconne.
- 4-o) Nieudolne prowadzenie gospodarstwa.

Sprawa ta o alimenty znajduje się niedługo już na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego.

**ARARAT** Żydowski Teatr Kameralny Kierow. M. BRÓDERZON — 45. Zachodnia 43. —

Dziś 2 PRZEDSTAWIENIA, o 7,45 i o 10 wiecz. głośnego programu p. n.

**Mesjasz idzie!** Jutro 1 przedstawienie początek o 9,30 wiecz. Bilety do nabycia od 6-ej wiecz.

## Zebranie oficerów rezerwy

Dziś, t. j. w niedzielę, 14 października odbędzie się walne zebranie wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych oficerów rezerwy w sprawie fundacji tablic pamiątkowych w świątyniach łódzkich.

Zebranie odbędzie się punktualnie o godz. 12-ej w lokalu związku oficerów rezerwy O. K. Łódź, przy ul. Piotrkowskiej 104, prawa oficyna parter.

## Wycieczki po Warszawie

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze organizuje w dniach 1, 2, 3, 4 listopada b. roku dwie dwudniowe wycieczki po Warszawie dla obywateli, mieszczących poza obrębem stolicy. Wycieczki te będą miały na celu zapoznanie szerokiego sfer społeczeństwa żydowskiego z najbardziej charakterystycznymi dzielnicami i zabytkami starej i nowej Warszawy. Wycieczki dostępne są dla wszystkich. Karta uczestnictwa wynosi 18 złotych (całkowite utrzymanie, noclegi i zwiedzanie).

## Ustrój Królewski w Polsce

Właściciele wielkich posiadłości ziemskich oddawna marzyli o królu polskim. Socjaliści polscy również chętnie ustosunkowywali się w swoim czasie do dynastji Habsburgów, obecnie zaś marszałek polski pracuje nad utworzeniem większości parlamentarnej, która obruje drogę „polskiemu Adamowi Złogowi”. Jako promotorów tendencji monarchistycznych w Polsce pismo wymienia pułkownika Sławka i naczelnika Hołdówkę. Monarchiści polscy posiadają swego kandydata w osobie marszałka Piłsudskiego. Po jego powrocie z Rumunii skłonia się oni przed nim i ofiarują mu koronę Jagiellonów.

**Iskra - Radjo**  
69 Piotrkowska 69  
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały radjowe.



## DLA PIĘKNYCH PAŃ



## PANI NA ULICY -- JEŚCIENIA

Każda zmiana sezonu stawia nasze panie na nowo przed trudnymi zagadnieniami: W co się ubiorę? Co mam sobie sprawić? Na dom, na ulicę, na przed- i popołudnie i na wieczór?

Prawie każda z pań uważa wówczas, że koniecznie musi mieć nowe suknie, płaszcze, kostjumy, bluzki i spódniczki, — krótko mówiąc coś modnego i odpowiedniego do każdej okazji.

Dzisiaj pomówimy o tem, co się będzie jesienią i zimą nosić na ulicy. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że palta i kostjumy będą zarówno noszone.

Moda daje nam ogólny przepis: palta czy kostjumy na przedpołudnie muszą być skromne, pozbawione wszelkich ozdób, a na popołudnie bogate i ozdobione. Poza tem kostjumy czy palta przedpołudniowe mogą być uszyte z materiału w delikatny deseń, np. w paseczki lub w krateczkę, podczas gdy na popołudnie używać można tylko materiałów gładkich w jednym kolorze. Najbardziej polecane są: ryps, kasha, velour de laine i aksamit.

Przed południem, jak już powiedzieliśmy, panuje zupełna prostota, połączona z pierwszorzę-

dnym wykonaniem i doskonałym materiałem. Najładniejszy na ten cel będzie kostjum z wełny lub rypsu, składający się z całkiem prostej spódniczki i krótkiego,

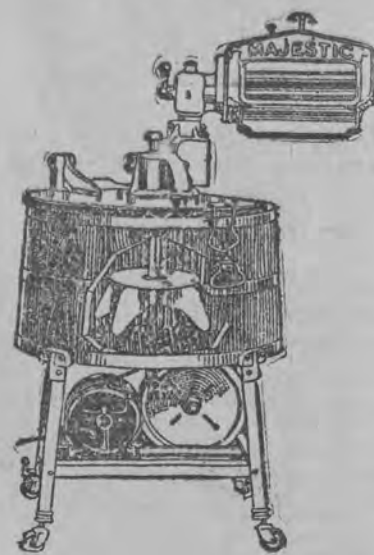
dwurzędnego żakietu. Kilka zakładek, ewentualnie obszyte kantów taśmą — może być jedyną ozdobą tego kostjumu. (d). Znacznie bogatsze w ozdoby są

kostjumy i palta popołudniowe. Żakiety składają się z kilku części, połączonych za pomocą skomplikowanych linii; ozdobione są ładnymi kieszeniami, taśmami i zakładkami i bogato obłożone futrem. Palta prócz tego posiadają części nałożone, obszyte futrem. (c). Sukienki wełniane poszerzone są zwykle przez ukryte fałdy lub oryginalne draperje, palta zaś mimo ozdób wykazują linię całkiem prostą. Co do koloru materiałów na palta i kostjumy jesienne i zimowe, polecane są kolory ciemne, stłumione. Obok czarnego i granatowego, moda poleca wino - czerwony, który prawdopodobnie zajmie pierwsze miejsce. (w)



ADOLF  
Boksleitner i Ska  
Artykuły gumowe i techniczne  
Nawrot 8 tel. 77-80  
Nadeszły kalosze i śniegowce

Najlepsze amerykańskie wyścigarki „EMPIRE”  
Amerykańskie maszyny do prania „MAJESTIC”



Sprzedaje za gotówkę i na raty  
American Wringer Company  
PIOTRKOWSKA 40,  
ERNEST SZULC, Piotrkowska 234

Szkola tańców nowoczesnych  
Zygmunta Henrykowskiego  
Cegielińska 43, przyw. 57  
telefon 68-43  
zawiadamia niniejszem, że wznowił lekcje tańców nowoczesnych w kółkach zamkniętych, grupach popularnych i pojedynczo.  
Lokal czynny od 10 rano do 11 wieczór.

Śliczny kaftanik ranny  
Kaftanik ozdobiony jest wąskimi, z białego batystu widzą czytelniczki na naszym małym rysunku.



karbowanymi fałbankami z błękitnego batystu. Przylegający do szyi kołnierzyk, wykończony jest niebieską, jedwabną wstążeczką. Na ten kaftanik można użyć zamiast batystu jedwabiu do prania. (w)

## SUKNIE POPOŁUDNIOWE I WIECZOROWE



Obecnie zainteresowania naszkierują się w dziedzinę sukien popołudniowych i wieczorowych, bogato ozdobionych.

Przed południem panują niepodzielnie sukienki proste i skromne, co zresztą jest całkiem zrozumiałe. Przedpołudnie należy do pracy, domowej lub zawodowej; celowi temu odpowiadają sukienki praktyczne, proste pod względem formy i ozdób. Lecz kobiety lubią zmianę, więc po pracy chcą zrzucić z siebie skromną sukienkę i przywdziać bardziej ozdobną toaletę.

W sukienkach popołudniowych mamy całe bogactwo pomysłów i ozdób. Najbardziej interesującym

zjawiskiem jest obecnie asymetria. Same sukienki skrojone są asymetrycznie, również i ozdoby umieszczone są na nich asymetrycznie.

Często jednostronne ozdoby i nacięcia łączą się pod karkardą lub kłamarą, często zaś biegną one równoległe do ukośnej linii tuniki.

Naturalnie byłoby całkiem nieinteresujące, gdyby wszystkie modele wykazywały krój asymetryczny, nie należy więc przypuszczać, że inne fasony sukien są niemodne. Moda ukazuje nam czarujące modele sukien całkiem prostych i symetrycznych. Na naszym rysunku widzimy dwa modele niezwykle szykowne i eleganckie, przyciem całkowicie symetryczne, za-

równo pod względem kroju jak i ozdób. Spódniczka musi być koniecznie powiewna, więc zaopatrzymy ją albo w kłoz, albo w ukrytą fałdę. Co się tyczy staniczka, mało można powiedzieć nowego. Chyba, że, jak na naszym modelu „c”, część górną zdobi zręczne boletko.

Na modelu „b” staniczek zdobi kamizelec i kołnierzyk z koronki.

Wogóle górne części sukien są bardzo skromne, ozdobione najwyższym haftem, zakładkami lub małym kwiatem.

Główny nacisk kładziemy obecnie na zgrabne, powiewne spódniczki. (w)

## Baczność mężatki!

Mieście nadzór nad mężami; zawitała do gronu naszego, pogromczyń serc męskich kusicielsko-piękna

Bebe Daniels

Aby zmylić pozory występować będzie jako

Córka Szeika

w Grand Kinie

w poniedziałek 15 bm.



## MEBLE

pg. najnowszych wzorów zagranicznych poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

Fabryka Mebli  
L. Salomonowicza

66 WSCHODNIA 66  
tel. 34-25

Ubóstwiana

W roli głównej

Lili Damita

Najbliższa premiera

Kina Spółdzielni



**Zebrań kontrolne**

rozpoczynają się w poniedziałek

Zgodnie z zarządzeniem dowódcy okręgu korpusu, w poniedziałek rozpoczynają się zebrań kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia.

W poniedziałek winni stawić się:

Mężczyźni rocznika 1900 zamieszkałi w obrębie komisariatu 2 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery A B C winni stawić się w lokalu PKU przy ul. Nowo-Targowej 18.

Mężczyźni rocznika 1900 zamieszkałi w obrębie 1 komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do H, winni stawić się w lokalu PKU przy ulicy Nowo-Cegielnianej 51.

Mężczyźni rocznika 1903 zamieszkałi w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery A C E w lokalu koszar 31 pp. przy ul. Konstancyńskiej 62.

Mężczyźni rocznika 1888 zamieszkałi w obrębie 1 komisariatu o nazwiskach na litery A do H w lokalu przy ul. Leszno 9. (b)

**Spis poborowych rocznika 1908**

Jutro, w poniedziałek, dnia 15 października r. b., winni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8.15 do 15.00 (3.00 po poł.) mężczyźni, urodzeni w roku 1908, zamieszkałi w obrębie III komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: T, U, W.

**Opłaty za informacje z biura adresowego wynoszą 20 gr.**

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.III.28 r. nakładając na magistrat obowiązek prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności, pozbawiło jednocześnie miasto poważnego dochodu za czynności rejestracyjne, mianowicie sumy ok. 150,000 zł. rocznie.

Ze względu na konieczność znalezienia choćby częściowej rekompensaty i naśladując w tym wypadku magistrat m. Warszawy, magistrat łódzki postanowił pobierać opłaty za informacje udzielane przez miejskie biuro adresowe instytucjom rządowym i kasom chorym w wysokości 20 groszy za każdą informację.

**800.000 zł. na inwestycje w Łodzi**

przeznaczyło na rok przyszły ministerstwo komunikacji  
Pociąg Paryż--Moskwa definitywnie już nie będzie przechodził przez Łódź

Onegdaj prezes łódzkiej rady miejskiej inż. Holcgreber odbył w Warszawie konferencję z ministrem komunikacji inż. Kühnem w sprawie budowy dworca kolejowego na Polesiu Widzewskim i wiaduktu nad ul. Towarową.

Jak wiadomo komitet budujących się kolei przy państwowej radzie kolejowej uchwalił zwrócić się do ministra, celem skłonienia go do

**WYASYGNOWANIA FUNDUSZÓW NA POWYŻSZE CELE.**

Prezes Holcgreber zamierzał wpłynąć na szybkie zdecydowanie sprawy przez czynniki miarodajne. Jak można było wywnioskować z traktowania kwestji przez ministra Kühna, był on już doskonale poinformowany o zagadnieniach łódzkiego kolejnictwa przez premiera Bartla (u którego byli na audjencji wiceprez. Rapal-

ski i prezes Holcgreber), oraz dzięki

**LICZNYM MEMORJAŁOM ŁÓDZKIEGO SAMORZĄDU.**

Po uzasadnieniu przez prezesa Holcgrebera przyczyny, która skłoniła Łódź do alarmujących interwencji u szefa rządu, a mianowicie obawy o dalsze odłożenie pilnych spraw naszego miasta — min. Kühn zakomunikował prezesowi rady, że w budżecie ministerstwa kolei na rok 1929-30 umieścił w dziale inwestycji kolejowych

800.000 ZŁOTYCH DLA ŁODZI.

Minister zaakcentował, że jako inwestycje kolejowe rozumie budowę stacji kolejowej na Polesiu Widzewskim i rozpoczęcie budowy wiaduktu nad ul. Towarową.

Prezes Holcgreber oświadczył w odpowiedzi, że, aczkolwiek Łódź przyjmuje fakt wyasygnowania 800.000 złotych na budowę

dworca, to jednak należy podkreślić, że suma ta jest w stosunku do potrzeb miasta zbyt szczupła.

Min. Kühn zapewnił prezesa Holcgrebera, że pozycja ta jest ZAPOCZĄTKOWANIEM FINANSOWANIA ŁÓDZKICH INWESTYCJI

przez min. kolei. Pozycja ta zostanie najprawdopodobniej zamieszczona również w następnych budżetach. Ministerstwo posiada wprawdzie fundusze, ale przeznacza je w lwiej części na budowę nowych linii nieodzownych dla państwa.

W dalszym ciągu swego oświadczenia min. Kühn zapewnił, że zdaje sobie sprawę z roli gospodarczej Łodzi w Polsce, którą to rolę poznał dopiero ostatnio. Doceniając ją całkowicie

MIN. KÜHN ZAPOWIEDZIAŁ ODWIEDZIĆ ŁÓDŹ

aby na miejscu przekonać się o potrzebach komunikacyjnych miasta.

Jeżeli chodzi o bezpośrednie połączenie Łodzi z pociągiem Paryż — Moskwa, to

SPRAWA TA JUŻ JEST PRZESĄDZONA W SENSIE NEGATYWNYM DLA NASZEGO MIASTA.

Jest to smutna konieczność, zdaniem ministra — której Łódź musi się podporządkować w interesie państwa. Na poparcie tej tezy minister przytoczył kilka argumentów. Wobec tego przedstawiciel Łodzi domagał się ZWOŁANIA W ŁODZI KONFERENCJI DLA OMÓWIENIA UDO

GODNIEN w połączeniu stacji Łódź z najbliższą stacją postoju pociągu międzynarodowego Paryż - Moskwa na co otrzymał zgodę min. Kühna.

**Wielki dom mieszkalny**

chce budować związek oficerów w stanie spoczynku

Ze Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku komunikują nam: „Ze względu na ogólny brak mieszkań w Łodzi, co daje się we znaki szczególnie oficerom, którzy w czasie swej służby czynnej zmieniają często garnizon, tutejszy Związek Oficerów W. P. w stanie spoczynku nosi się z zamiarem wybudowania kilkupiętrowego domu mieszkalnego dla swych członków. W tym celu udała się w lipcu br. delegacja związku do p. prezydenta Ziemięckiego, z prośbą o przydzielenie Związkowi placu pod budowę, który byłby splecony na warunkach ulgowych.

Prezydent przychylnie ustosunkował się do przedstawionego sobie memorjału, tymczasem dnia 17 września br. otrzymał Związek odpowiedź magistratu m. Łodzi, pod pisaną przez zastępcę przewodniczącego Wydz. Budownictwa, w której magistrat donosi, że „nie może odstąpić placu pod budowę schroniska z przyczyny niedostatecznej ilości tychże, będących w posiadaniu miasta“.

Odpowiedź ta rozżaliła w wysokim stopniu Związek Oficerów,

który jako instytucja par excellence zawodowa, a nie polityczna, ma prawo domagać się, od wszelkich władz poparcia swych usiłowań, zwłaszcza, że w tym wypadku usiłowanie Związku ma doniosłe znaczenie pod względem społecznym.

Przypuszczamy, że odmowa Magistratu nie jest podyktowana złą wolą i, że sprawę tę rozpatrzy ponownie pan prezydent miasta, który podzieli zapewne nasze zapatrywanie, że w obecnych czasach głodu mieszkaniowego, każda inicjatywa budowy domów powinna spotkać się z jak najdalej idącym poparciem i uznaniem.

Wszak wiemy, że przed kilkudniami byli u premiera Bartla przedstawiciele miasta i, przedstawiając katastrofalny brak mieszkań, prosili o wszczęcie akcji budowlanej“.

**DR. MED. SZMERŁOWSKI**  
AUSZER-GINEKOLOG  
Piotrkowska 17. Tel. 7-13  
od 5 - 8 wiecz.

**Palta-Futra**  
od zł. 100.— od zł. 400.—  
KAPELUSZE — OBUWIE i inne artykuły mody  
DZIAŁ MIAROWY pod kier. wytrawnego mistrza krawieckiego  
**Henryk PFEFFER**  
Piotrkowska 111  
Przyjmuje weksle kupieckie od zł. 100.—

**Dokształcenie sanitarne inżynierów**

W dniu 5 listopada rb. rozpocznie się w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie trzeci kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów z udziałem sił profesorskich wyższych uczelni.

Program kursu przewiduje prowadzenie wykładów według trzech działów: ogólnego, przyrodniczego i techniczno-sanitarnego. Dział pierwszy obejmuje: podstawy inżynierji sanitarnej, zagadnienia higjeny publicznej, planowanie miast i higjenu mieszkań, statystykę i epidemiologję oraz walkę z gruźlicą.

Dział drugi—bakterjologję, hydrobiologję i chemję sanitarną. Do działu trzeciego wchodzi hydrologja, osuszenie terenów, wodociągi i kanalizacja (konstrukcja, eksploatacja i organizacja budowy), usuwanie śmieci, higjena wsi, wentylacja i ogrzewanie, dezynfekcja, dezynsekcja i deratyzacja, higjena zakładów użyteczności publicznej (szkoły, szpitale, kąpielni-

ska, rzeźnie), chłódnictwo, higjena przemysłowa i bezpieczeństwo pracy, oświetlenie i walka z dymem.

Na kurs ten przyjmowani będą kandydaci, którzy wykazą się posiadaniem dyplomu inżyniera wyższej szkoły technicznej krajowej lub zagranicznej. Kandydaci nieposiadający tego dyplomu, mogą przesiłować kurs, jednak bez prawa przystąpienia do egzaminu.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny (ul. Chocimska 24), do dnia rozpoczęcia kursu. Opłata za kurs wynosi 75 zł. od osoby. Słuchacze w liczbie co najmniej 20 będą mogli korzystać z mieszkania i całkowitego utrzymania (bursa „Amelin“ ul. Puławska 91).

Kurs ma trwać 5 tygodni i stanowić będzie dalszy ciąg zapoczątkowanej przez państwową służbę zdrowia akcji wyszkolenia sanitarnego inżynierów państwowych, samorządowych i z biur instalacyjnych.

**Perskie**

**DYWANY**

w DUŻYM WYBORZE STALE NA SKŁADZIE

**Bracia Z. i A. RAPPEPORT**

PIOTRKOWSKA 15 r.b.



Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

**GRAND-KINO**

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

**„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“**W roli  
głównej**EMIL JANNINGS**W roli  
głównejChoć dać najszerzym warstwom możliwość podziwiania tego epokowego arcydzieła, zostały  
**na dziś ceny niższe.**Wszystkie miejsca **zł. 1 i 2.—**

pocz. o g. 12 w poł. Na 1-szy seans ceny miejsc od 50 gr.

**Dwie nowe listy wyborcze do kasy chorych**

W dniu wczorajszym złożone zostały na ręce przewodniczącego kasy chorych dalsze dwie listy kandydatów.

Numer 7 otrzymała lista NPR-lewicy z postem Waszkiewiczem na czele a lista nr. 8 przypadła komunistom, którzy występują pod nazwą komitetu wyborczego „Jedność Robotnicza“.

**Radio-aparaty darmo****Sprytni oszuści niemieccy nie będą ukarani**

Przed kilku dniami donosiliśmy o aferze berlińskiej firmy „Radio-versand, E. Gret Röttloff, Berlin Nr. 4, Gartenstrasse 100“, która obiecując w ogłoszeniach aparat radiowy darmo, po otrzymaniu od żądanych posiadania aparatu kilku dziesięciu złotych, wysłała zwykłe detektory wartości do 4-ch złotych a jak się obecnie okazuje — zaledwie kilkudziesięciu groszy.

Konsulat generalny Rzeczypospolitej w Berlinie zarządził na wniosek łódzkiego urzędu śledczego dochodzenie, które wykazało, iż w odpowiedzi na zgłoszenia się reflektantów wspomniana firma nie miecka wysłała m. in. również i „fotografie aparatów“, które faktycznie wysłała, licząc na to, iż sze roka publiczność nie pozna się w różnicy między detektorem a właściwym aparatem radio-odbiorczym.

Jak widać — firma ta nie zawiodła się, wobec czego podstawy prawnej do pociągnięcia jej do odpowiedzialności niema, winę bowiem ponoszą sami odbiorcy, którzy zbyt późno zorientowali się na czem sztuczka berlińskich aferzystów polegała.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer — (Wółczańska 37), Sukc. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

**5****punktów**

wyróżnia radio aparat **Ł.F.R.** od wszystkich innych:  
1) najnowsza konstrukcja,  
2) najlepsze materiały składowe,  
3) eleganckie i precyzyjne wykonanie.  
4) 2-letnia gwarancja **Ł.F.R.**  
5) Nizkie ceny przy dogodnych spłatach

cechuje każdy typ aparatu Ł. F. R.



**Fr. Postleb**  
Piotrkowska 71  
tel. 72-67. Zał. 1898 r.

**Prace nad skanalizowaniem Łodzi postępują naprzód w szybkim tempie**

O imponującym tempie robót kanalizacyjnych w naszym mieście świadczy sprawozdanie wydziału kanalizacji i wodociągów za miesiąc wrzesień r. b.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (silne ulew, które uszkodziły wykopy kanalizacyjne) oraz opóźnień w dostawach materiałów, wykonano w miesiącu wrzesniu r. b. 2482 m. b. kanałów, zaś ogólna ilość wykonanych w r. b. do dnia 1 października kanałów przekroczyła znacznie poprzednie roczne ilości kanałów, wykonanych w latach ubiegłych.

Tak więc w r. 1925 wykonano ogółem kanałów 7812 m. b., w roku 1926 — 8984 m. b. w r. 1927 — 8876 m. b., a w roku bieżącym do dnia 1 października wykonano 9,806 m. b. kanałów.

W r. b. ustawiono również znacznie wyższą niż w r. ub. liczbę studzienek deszczowych, mianowicie — 57 sztuk, z czego 19 sztuk ustawiono we wrześniu.

Ogólna ilość ustawionych studzienek deszczowych w r. ub. wynosiła 39 sztuk.

Należy zaznaczyć, iż w r. b. poza budową kanałów i konserwacją starej sieci kanałów, wydział kanalizacji wykonuje budowę stacji oczyszczania ścieków, wartości kosztorysowej około miliona złotych oraz rozpoczął budowę domu na biura wydziału przy ul. Narutowicza 65.

W miesiącu sprawozdawczym wykonano w gmachu stacji oczyszczania ścieków wszystkie tynki wewnętrzne, ułożono podłogi w lokalu biura, oszalowano dach i pokryto go oraz wymurowano w

hali głównej fundamenty pod sita.

Ponieważ maszyny dla stacji zostały już na ukończeniu, a drobne dostawy materiałów i przyrządów zostały wykonane w miesiącu bieżącym, przystąpiono już do montażu urządzeń stacji oczyszczania ścieków.

Również budowa domków na Lublinku dla pracowników stacji jest już na ukończeniu.

Prace przy budowie domu na ul. Narutowicza pod biura wydziału, posunęły się w miesiącu wrzesniu bardzo znacznie. Do 1 października ukończono budowę murów 1 piętra.

Liczba zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych robotników wynosiła na dzień 1 października 861, t. j. wzrosła w porównaniu z wrześniem o 134. W roku ub. na dzień 1 października liczba zatrudnionych robotników wynosiła 1467, czyli stan zatrudnienia w r. b. jest wyższy o 28 proc. od stanu zatrudnienia w roku ubiegłym.

Sprawozdanie kasowe wydziału kanalizacji i wodociągów za miesiąc wrzesień wykazuje w wydatkach sumę zł. 1.277.426, z czego kosztu robocizny wynosi około 650 tysięcy złotych. Ogółem w roku bież. wydatkowano na roboty kanalizacyjne około 5 milionów złotych, z czego kosztu robocizny wynosiło przeszło 2 i pół miliona złotych.

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz. Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

**Oświatę w więzieniach Krzewić będzie magistrat łódzki**

Onegdaj odbyła się w wydziale oświaty konferencja u ławnika Smolika z podprokuratorem Markowskim i naczelnikiem łódzkich więzień. Na konferencji tej ławnik Smolik zakomunikował, że miasto wyasygnowało na kursa i działalność kulturalno-oświatową w więzieniach łódzkich około 20 000 zł.

Prokurator Markowski oświadczył, że aczkolwiek władze sprawiedliwości nie wyasygnowały na cel ten żadnych funduszy, to jednak inicjatywę łódzkiego samorządu witają z uznaniem i popierają w przyszłości wszelkimi środkami.

Prokurator Markowski oznajmił na wstępie zebraniem, że w sprawie akcji oświatowej magistratu w więzieniach bawił on w ub.

tygodniu w ministerstwie sprawiedliwości.

Minister Meyszczewski zapewnił go, że pójdzie stale na rękę władzom Łodzi w krzewieniu oświaty wśród więźniów.

Następnie ustalono, że kursy, i biblioteki zostaną jedynie uruchomione w więzieniach karnych i śledczych. Nie zostaną one wprowadzone do więzienia dla politycznych przestępców, po nieważ są tam zbędne. Więźniowie polityczni są przeważnie o wyższym poziomie intelektualnym, władze zaś nie zdołają im dostarczyć lektury wedle ich upodobań.

Po omówieniu spraw organizacyjnych konferencję zamknięto.

Gel.

Dyrekcja: Alfred Strauch.

Telefon 13-84

**SALA FILHARMONJI****DZIS** dnia 14 października o godzinie 6-ej wieczorem  
**TYLKO JEDEN ODCZYT**  
na temat**Niesamowite legendy żydowskie**

wygłosi znany autor dramatyczny i reżyser

**ANDRZEJ MAREK**

Treść odczytu:

Zydzi, jako naród. — Sfinks. — Murzyni a... żydzi. — Tajemnica stworzenia sztucznego człowieka. — Na pograniczu życia i śmierci. — Świat i zaświat. — Szatan jako część istoty boskiej. — Dr. Faust, Mahrał i Chonen. — Niesamowite tajemnice praskiego Ghetta. — Legendy o Mesjaszu. — Bunt wielkiego rabina. — „Kto ciebie kamieniem, ty jego siekierą“. — Mesjasz w kajdanach i Mesjasz na krzyżu. — „Alil, Alil lama azawany?!“ — Średniowieczne oskarżenie o mord rytualny. — Trzydziestu sześciu sprawiedliwych, dźwigających kopułę świata. — Bóg w Szatanie i Mesjasz w Golemie. — Włara i cnota. — Dybuk i Golem. — Gdy człowiek z gliny pokocha. — „Bestja ludzkiej chuci i pragnienie grzechu...“ — „Wszystko dla ciebie!“ — „Na początku była miłość — a na końcu...?“

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2 oraz od 4 do 7 w.

**Okręgowy szfandar podoficerów**

Zarząd ogólnego związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej okręgu łódzkiego zawiadamia, że w dniu 21 października r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru okręgu, na które zaprasza się członków i sympatyków, celem jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystości.

Poświęcenie dokonane zostanie w kościele katedralnym Stanisława Kostki. Zbiórka członków i stowarzyszeń wyznaczona została przy Al. Kościuszki 53.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, krwawieniu w kiszkach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczór po pół szklanki wody Franciszka Józefa.

**Jak złu zaradzić!**

Latem na wsi, odpoczywając od trudów całorocznych, od pracy zawodowej lub też obowiązków życia towarzyskiego, kobieta nie poświęca tyle myśli i wysiłków staraniom o swój zewnętrzny wygląd. To też niejedna kobieta, po powrocie z wywczasów z przerażeniem ogląda się w lustrze i głowi się nad tem, jakby to przywrócić do normalnego stanu cokolwiek przytyła i zaokrąglona od beczynośności i bezwładności letniego figurkę.

Niepokój to wcale uzasadniony, bo zdrowa i praktyczna moda dzisiejsza w dalszym ciągu wymaga od kobiety smukłości i gracji.

Gorączkowe poszukiwania najwłaściwszej metody odtłuszczającej niezawsze dają dobre rezultaty, a często nawet, przez zbyt intensywne stosowanie diety i gimnastyki dają wyniki szkodliwe dla zdrowia.

Należy więc pamiętać o tem, że prawdziwie celową kuracją odtłuszczającą jest stosowanie kąpiele piana „Peng“, które dzięki zawartemu w nich kwasowi węglowemu pobudzają działanie naskórki i gruczołów tłuszczowych — i w najprostszy i najszybszy sposób przyczyniają się do zmniejszenia wagi ciała.

10 — 12 kąpiele „Peng“ — da tak fenomenalny rezultat, że każda kobieta z pewnością się do tej metody przekona.

Nie należy się więc martwić — a użyć pewnego wypróbowanego środka, kąpiele „Peng“; skutek niezawodny nie kaze na siebie długo czekać.

**Dr. M. Rubinlicht**

Chor. wewnętrzne i dzieci ul. Wschodnia 23, tel. 68-00.

**powróci!**



NA ŁÓDZKICH EKRANACH

„LUNA”  
„Brudne pieniądze”.

Dawno oczekiwane „Brudne pieniądze”, to bezsprzecznie najcenniejsza perła w koronie angielskiej wytwórni „British National Pictures”. Trudno znaleźć reżysera o rozleglejszej skali zamierzeń, niż Ryszard Eichberg. Genialny ten reżyser dorzucił nowy liść do swych laurów. Piękny film życiowy, pełen o miłości bezgranicznej, jest bezwzględnie ewenementem obecnego sezonu.

„Brudne pieniądze” otrzymały królewską oprawę. W roli głównej wystąpiła po raz pierwszy w Łodzi młodzieńca gwiazda ośniewającej urody, genialna chinka, zwana „cudem z Hollywood”, Anna May Wong, która w swą rolę wlała całe skarby uczuć, wzruszając aż do łez, dając złudzenie prawdy. Klasyczne linie jej ciała, jej przepiękne, marzace oczy, wszystko to wzbudziło szczerzy zachwyt.

„Brudne pieniądze” można nazwać filmem dla oka i dla serca. Podkreślić należy starania dyirekcji „Luny” w kierunku podniesienia wrażeń artystycznych, przez ilustrację muzyczną. Powiększona w dwójnasób orkiestra symfoniczna pod batutą znanego i cenionego dyrygenta p. Teodora Rydera na najwyższym poziomie.

Weksel jest duszą handlu

Genialni żyrancie ożywił sezon wiosenny w sklepach

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadło w dniu wczorajszym czterech podsądnych: 23-letni Bol. Cichecki, 26-letni Stanisław Kurczewski, 26-letni Czesław Burski i 25-letni Leopold Mischczak. — W dniu 19 kwietnia 1928 roku w urzędzie pocztowym w Łodzi Bolesław Cichecki, pełniący tam obowiązki woźnego i zapisujący listy polecane wyjął z listu poleconego, adresowanego na „Inkaso do Banku Francusko-Polskiego, 4 weksle: dwa po 1000 złotych i dwa po 500 złotych. Wszystkie weksle oddał następnie koledze swemu, Kurczewskiemu, z którym udał się do sklepu Natana Bechlera, przy ul. Nowomiejskiej 4, gdzie nabyli rower i różne przybory. Kurczewski zapłacił wekslem na 1000 złotych z wystawienia firmy „B-cia Nadel”, otrzymując resztę 480 złotych gotówką. Pieniądże i rower zabrał Cichecki, zaś Kurczewski przybory i części zapasowe, które następnie

przedał nieznanemu osobnikowi. Uskuteczniąc tę transakcję zażyrował weksel fałszywym nazwiskiem St. Mysiak. Następnie Kurczewski kupił sobie letnie palto i ubranie w sklepie A. Wolman, przy ul. Nowomiejskiej 3, płacąc za nie wekslem, zażyrowanym również zmyślonem nazwiskiem. Zakup natychmiast spieniżył.

Wieczorem tegoż dnia Kurczewski podczas libacji wręczył kolegom swoim Leopoldowi Mischczakowi i Czesławowi Burskiemu weksel na 1.000 złotych. Podczas aresztowania znaleziony został przy St. Kurczewskim jeszcze jeden weksel na zł. 500. Czesław Burski, po porozumieniu się z Leopoldem Mischczakiem, otrzymany od St. Kurczewskiego weksel wręczył kupcowi Tintpulwerowi Majerowi za zakupione u niego forniry i dykty za sumę 650 złotych. Burski podżyrował weksel zmyślonem nazwiskiem „Stanisław Górecki”, przyczem tytułem reszty

pobrał od Tintpulwera 3 weksle na 350 złotych.

Na rozprawie sądowej, której przewodniczył wiceprezes Witkowski, oskarżeni Bol. Cichecki, Stan. Kurczewski i Leopold Mischczak do winy się przyznali, zaś osk. Burski do winy nie przyznał się. Przewód sądowy w zupełności winę wszystkich podsądnych udowodnił. Oskarżenie popierał prokurator Mandęcki, obronę wnosili adw. Hoffmokr, adw. Konczyński i apl. Chwat. Po dłuższej przerwie sąd ogłosił wyrok mocą którego Bolesław Cichecki został skazany na 2 lata domu poprawy, Stan. Kurczewski na 1 rok 6 miesięcy więzienia, Czesław Burski i Leopold Mischczak po 2 lata więzienia.

W stosunku do Kurczewskiego, Burskiego i Mischczaka zastosowano amnestję, darując im jedną trzecią kary.

Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA  
W dniu dzisiejszym o godz. 12 m. 30 w południe w sali polskiej Y. M. C. A. (Piotrkowska 89) dr. Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Jak uszczęśliwić chorego wenerologicznego”.

Wejście bezpłatne.  
ODCZYT ANDRZEJA MARKA.  
Dziś o godz. 6-ej wieczorem odczyt Andrzeja Marka na temat „Niesamowite legendy żydowskie”. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

NAJSTARSZA FIRMA JEDWABNICZA W ŁODZI,

znana szerokiemu ogółowi i ciesząca się zasłużoną sławą solidnego i poważnego przedsiębiorstwa jest firma Bernard Dobrzyński i S-cy przy ul. Piotrkowskiej nr. 10. Najmodniejsze rzeczy i najpiękniejsze desenie przy utrzymaniu zarazem wysokowartościowych gatunków — oto czem może poszczycić się ta firma, która za zasadę postawiła sobie należyte obsłużenie klientów.

Poza jedwabiami we wszystkich gatunkach, plusami, ałasami i t. p. okazynie, tanio nabyte można w firmie Bernard Dobrzyński S-cy również małe wane chustki jedwabne i szale oraz w specjalnie zaopatrzonym obecnie dziale także: kostjmy damskie, poułowy, kostjmyki dziecięce, kamizelki jedwabne i t. p.

„Tajemnica starego rodu”.

W zakulis wim, jeżeli można się tak wyrazić, — świecie kinematograficznym dużo się w tej chwili mówi o „Tajemnicy starego rodu”, o wspaniałym obrazie, który wytwórnia „Sfinks” „kręciła” przez kilka miesięcy.

Najznakomitszy operator polski p. inż. Gniazdowski, uważa ten obraz za swoje arcydzieło. „Tajemnica starego rodu” pod względem technicznym i artystycznym przewyższa wszystko, co dotąd w kinematografji polskiej zrobiono, a scenariusz tego niezwykłego filmu wyszedł z pod pióra Stefana Kiedrzyńskiego, jednego z najświetniejszych naszych dramaturgów.

Główne bohaterki w „Tajemnicy starego rodu” interpretują tak urocze artystki, jak pp. Smorsarska i Górczyńska, a w rolach męskich same tuzy scen warszawskich. Przedziwnie sympatyczną parę żołnierską stanowią w „Tajemnicy starego rodu” pp. Walter i Krukowski. P. Krukowski gra „ofermę”, a p. Walter srogiego wachmistrza.

NOWA LECZNICA.

Z dniem jutrzejszym przybywa młastu naszemu nowa placówka lecznicza, uruchomiona bowiem zostaje przez lekarzy-specjalistów „Poradnia Wenerologiczna” przy ul. Zawadzkiej nr. 1.

W walce z niszczącą zdrowie jednostki i społeczeństwa plagą chorób wenerycznych poradnia ta, udostępniając leczenie szerszym masom, przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia tej klęski społecznej w Łodzi.

Radio Odbiorniki

najnowszych typów, selektywne, łatwe w obsłudze

Na dogodnych warunkach poleca firma

M. BURAKOWSKI  
Piotrkowska 37, tel. 21-5.

Części, ładowanie akumulatorów porady techniczne.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 mtr.) —

10.15 — Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej

12.00 — Hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie.

12.10 — Transmisja z filharmonji warszawskiej poranku symfonicznego. — W programie utwory I. J. Paderewskiego.

Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Maria Mirska (fort.), Maria Mokrzycka (soprano) i prof. Ludwik Urstele, akomp.

Część I. 1. a) Fantazja na tematy z opery Manru, b) Wędrowiec, c) Menuet — wykona orkiestra, 2) a) Polały się łzy, b) Zwiędłe róże, c) Gdybym się zmienił, d) Moja pieszczotka — odśpiewa p. M. Mokrzycka. 3) a) Młodja, b) Tańce tatrzańskie — wykona orkiestra.

**RADIO AUDION**  
Traugutta 1. tel. 53-71 (gmach Grand-Hotelu)  
poleca  
**ODBIORNIKI**  
własnej konstrukcji, oraz światowych firm zagranicznych  
**SCHAUB i LOEWE**  
Bezwzględna selekcja idealna czystość tonu.—Części składowe. Porady techniczne  
**Ładowanie akumulatorów.**

Najtrwalsze Lampy Katodowe **ORION-ECAD**

Część II. 4. Fantazja polska — odegra z tow. orkiestry p. M. Mirska.

15.15 — Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej, poświęcony Beethovenowi, pod dyr. Roberta Manzera.

Część I. 1. Uwertura Leonora nr. 2. 2. Symfonia 1-sza C-dur; a) Adagio molto — Allegro, b) Andante cantabile, c) Menuetto, d) Adagio — Allegro molto et vivace.

Część II. 3. Symfonia 7-ma A-dur: a) Poco sostenuto. Vivace, b) Allegro, c) Presto, d) Allegro con brlo.

17.20 — Z dziejów i przeżyć narodu — wygłosi prof. H. Mościcki.

18.00 — Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz p. Tad. Bocheńskiego.

19.20 — Odczyt p. t. „Dwa dni wśród trędowatych nad Amazonką” — wygłosi dr. Al. Freyd.

19.45 — Odczyt p. t. „Z włóczni myśliwskiej” wygłosi p. Stan. Dzikowski.

20.30 — Koncert poświęcony twórczo-

ści Moniuszki. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór męski T-wa Harfa pod dyr. Wacława Lachmana, Tola Mankiewiczówna (soprano), Zygmunt Mossoczy (bas), Józef Śliwicki (recytacja) i prof. Ludwik Urstele (akomp.)

22.30 — Muzyka tańeczna z dancingu „Oaza”.

— 0 —

Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) —

21.00 — Symfonia F-dur Beethovena. Królewiec (303) —

20.00 — Operetka Falla „Rozwódka”. Lipsk (365) —

19.30 — Muzyka kameralna (Trta fortepianowe: Zilchera op. 56 i Beethovena D-dur; Sonata skrzypcowa Zilchera op. 16)

Dawentry Exp. (491) —

22.00 — Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 130 i Brahmsa op. 51 nr. 2; Piętno.

Londyn (361) i Dawentry (1604) —

16.30 — Koncert (M. in. Suita Händla, Symfonia IV Dworzaka, Kaprys hiszpański Korsakowa)

Wiedeń (517) —

11.00 — Koncert symfoniczny

19.00 — Sonaty fortepianowe Beethovena; op. 10 Nr. 2 i op. 109.

Brno (441) i Praga (348) —

19.30 — Opera Föbicha „Naręczona z Messyny”.

DONOSŁE ZDARZENIE.

Bardzo szczęśliwą myśl powziął właściciel znanego magazynu pończoch p. Marjan Lewkowicz otwierając na wzór zachodnio europejskich przedsiębiorstw przy swoim domu pończosznictwem dział jedwabi. Magazyn Marjana Lewkowicza mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej nr. 46, dostatecznie już podczas swego kilkuletniego istnienia w Łodzi, dał się poznać i zdobył zaufanie szerokiej warstw kupujących. Obecnie p. Marjan Lewkowicz, czyniąc zadość życzeniom swej klienteli, otworzył przy swoim domu pończoch, dział jedwabi, zaopatrując go w bogaty wybór najwybitniejszych i najmodniejszych materiałów o wysokiej jakości po cenach naprawdę konkurencyjnych. Przykładając tedy należy szczęśliwemu pomysłowi firmy „Dom jedwabi i pończoch Marjan Lewkowicz”, która dzięki energii i zmysłowi organizacyjnemu swego właściciela oraz dzięki znajomości potrzeb miejscowego rynku, niewątpliwie stanie na wysokości zadania ku zupełnemu zadowoleniu swej klienteli.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ kwintetu instrumentalistów paryskich

Prawdziwą uczcą muzyczną był wieczór kwintetu paryskiego, którego zespół stanowią pp. Rene le Roy (flet), Pierre lamet (harfa), Rene Bas (skrzypce), Pierre Grout (altówka) i Roger Boulme (wiolonczela Sala Filharmonji zapełniła się publicznością, która zapamiętała czela Sala Filharmonji zapełniła się publicznością, która zapamiętała

podniósł wrażenia, jakich zespół ten dostarczył jej cztery lata temu. Zmieniła się tylko harfa, której przedstawicielem był wówczas Marcel Graudiany.

Za wytkiem „Serenady” Beethovena program składał się z utworów francuskich. Serenada ma flet, skrzypce i altówkę powstała w początkowej fazie twórczości Beethovena, kiedy kompozytor ze szczególnem upodobaniem użytkował instrumenty dęte dla muzyki kameralnej i te utwory były niejako wstępnymszkicami do utworów symfonicznych.

Przez Couperin'a, w którego koncercie (concert royal) przebrnął ten sam duch wieku 18-go, który wyczuwamy w obrazach Watteau i w powieściach Woltera, przeprowadzali nas artyści przez gąszcz atonalnej muzyki Alb. Roussela i Jean Gras, a skończyli na „Suicie” Vincentego d'Indy, który zdradza wprawdzie dążność do kierunku modernistycznego, ale,

hamowany przez pierwszorzędną „kinderstube” muzyczną, opiera swą twórczość na kanonach wielkiej muzyki przeszłości i dlatego suity jego słucha się z niekłamaniem zadowoleniem. Vincent d'Indy prowadzi w Paryżu słynną „Schola Cantorum”, na otwarciu której wypowiedział następujące słowa: „Rozwój muzyki podczas stulecia jest mikrokosmosem, przebiegającym, podobnie jak świat, różne epoki młodości, dojrzałości i starości, ale nie umierającym i ciągle się odradzającym. Rozwój ten nie przebiega zamkniętego koła, lecz linię spiralną, która się wciąż wznosi i dalej biegnie”.

Pozostaje do omówienia wykonanie powyższych utworów. Spoistość i porozumienie wszystkich wykonawców tworzyło nierozdzielny całość, kierowaną jakby jedną wolą, a przytem doznawało się dziwnego uczucia, a mianowicie nieprzeartej chęci badania gry świetnych kameralistów każdego z osobna. To też podziwialiśmy i frazesy i te tony, splatając z nich wieniec dla każdego z odtwórców oddzielny, a najzdobniejszy za harfę i flet.

Za wieczór taki należy się specjalny dank dyrekcji koncertowej. **F. Halpern.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 12 „Zakłeta żaba i Jas Chwat”; o godz. 3.30 „Dzieje grzechu”; wieczorem o godz. 8.30 „Proces Marij Dugan”.

Jutro „Dzieje grzechu” dla związków robotniczych.

W środę „Pieniądz leży na ulicy”.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 5 „Szczęście Franja”. O godz. 9 wieczorem dziś i dni następnym „Simona”.

„ARARAT”.

Dziś 2 przedstawienia, o godz. 7.45 i 10 wiecz. programu p. t. „Mesjasz i dzieł”. Jutro, jak zwykle, jedno przedstawienie. Początek o godz. 9.30.

PRZYJAZD WEGENERA ODŁOŻONY.  
Przedstawienie Pawła Wegenera zostaje odłożone na czas nieograniczonego.

Kasa filharmonji zwraca pieniądze za nabyte bilety.

OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY „TEATRO DEI PICCOLI”.

Teatr włoski „Teatro dei Piccoli” pożegna wkrótce Łódź, udając się na dalsze tournée.

Dziś dwa przedstawienia wieczorowe. Początek pierwszego o godz. 7.45, drugiego o godz. 9.45 wiecz. Kasa czyni na bez przerwy od godz. 11 rano.

Wczorajsze popołudniowe przedstawienie znakomitego zespołu włoskiego „Teatro dei Piccoli” odbyło się przy wyprzedanej sali.

Dziś powtórzenie tegoż przedstawienia, które będzie zarazem ostatnim i pożegnaniem dla młodzieży łódzkiej.

Początek przedstawienia popołudniowego o godz. 4-ej.



Program otwarcia sezonu 1928/29

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora RYDERA.

Ceny miejsc od 12-2 — 50 gr. i 1 zł.

BRUDNE PIENIĄDZE

(SONG, DZIEWCZĘ WSCHODU)

W roli głównej genialna chinka, zwana „Cudem Hollywood”

Anna May Wong

Anna May Wong, ora swa wzrusza do łez — kreacja ta, to jedna wielka symfonia gestu i uczuć





## Podatek obrotowy

15 października upływa termin płatności III ej zaliczki

Dnia 15 bm. upływa termin płatności III ej zaliczki kwartalnej na poczet podatku obrotowego za r. 1928. Wysokość zaliczki wynosi piątą część podatku obrotowego wymierzonego na rok 1927. Przy placeniu obecnej zaliczki przysługują płatnikom 14-dniowy okres ulgowy, tak, że zaliczkę wpłacać można bez kary za zwłokę do dn. 29 października.

W związku z płatnością nowej zaliczki przypomnieć należy o okólniku min. skarbu z dnia 4 lipca rb. za nr. 8216-1-28.

Jak wynika z treści wyżej wymienionego okólnika, jeśli wsku-

tek wyjątkowo niekorzystnej konjunktury obroty przedsiębiorstwa uległy w r. 1928 zmniejszeniu w porównaniu z obrotami dolarowymi w r. 1927 (co winno być uzasadnione, naczelnicy urzędów skarbowych mogą ograniczyć wysokość zaliczki do kwoty odpowiadającej istotnie dokonanym obrotom. Ograniczenie to może nastąpić jedynie na skutek indywidualnych podań, wniesionych przed 15 bm. i nie inaczej, jak po uprzednim stwierdzeniu przez odnośny urząd skarbowy, że faktycznie bieżące obroty przedsiębiorstwa uległy znacznemu zmniejszeniu. (z)

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary —	
CZEKI	
Belgia 123.91	
Holandja 357.45	
Londyn 43.25 i pół, 43.24 i pół	
Nowy Jork 8.90	
Paryż 34.82 i trzy czwarte	
Praga 26.42	
Szwajcaria 171.59	
Marka niemiecka 212.25	
AKCJE	
Bank Handlowy 120.—	
Bank Polski 174.—, 174.50	
Bank Zachodni 32.50	
Węgiel 100.—, 102.—	
Modrzejów 37.—	
Ostrowieckie, Serja A. I. 115.—, 113.—, 117.—	
Ostrowieckie, Serja A. II. 110.—, 112.—	
Rudziński 40.—, 40.50	
Zawiercie 18.75, 19.—, 18.75	
Croński 37.50	
Nobel 26.—	
Lilpop 37.—	
Starachowice 47.75	
Haberbusch 223.—	

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 95.50, 96.50	
5 proc. konwersyjna 67.—	
5 proc. konw. kolejowa 61.—	
Dolarowa 85.75, 85.50	
Kolejowa 103.25	
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—	
8 proc. Banku Rolnego 94.—	
8 proc. Przem. Polskiego 89.—	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.—	
5 proc. m. Warszawy zł. 55.25	
8 proc. m. Warszawy 69.50	
8 proc. B-ku Komunalnego, Serja II. 81.75, Serja III 93.—	

Rutynowana  
**SPRZEDAWCZYNI**  
z dobrymi referencjami do większego składu jedwabi i materiałów wełnianych **potrzebna** od zaraz. Oferty sub „Sprzedawczyni” do Akw. Ogł. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50.

## Miljon Chevroletów w ciągu 8 miesięcy.

Chevrolety stanowią przeszło połowę produkcji wozów General Motors. W tym roku w ciągu niespełna 8 miesięcy fabryki General Motors wypuściły 1 milion wozów marki Chevrolet. Jeśli weźmiemy za podstawę 25 dni roboczych w miesiącu, to otrzymamy 200 dni roboczych, w ciągu których wyprodukowano 1.000.000 Chevroletów. By osiągnąć tak niebywały rekord, co 10 sekund musi być wyprodukowany jeden Chevrolet.

W. S. Knudsen, prezes „Chevrolet Motor Co.” z okazji wypuszczenia na rynek z koleją miljonowego wozu Chevrolet, stwierdził między innymi, że tak niebywałe rezultaty można było osiągnąć tylko przez ścisłe stosowanie naukowych metod pracy i produkcji. General Motors bowiem zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że każda najmniejsza niedokładność w materiale, w produkcji lub w montażu zmniejsza tempo pracy i wydajności, a natomiast zwiększa koszt produkcji.

W masowej produkcji Chevroletów jakość materiałów i precyzja wykonania utrzymywane są stale na najwyższym poziomie. W ten sposób kosztowne opóźnienia w produkcji spowodowane zepsuciem się jakiejś części lub niedokładnym dopasowaniem, są zupełnie wyeliminowane.

Stale zwiększanie się produkcji Chevroletów jest niezbitym dowodem, że zapotrzebowanie na wozy tej marki stale wzrasta.

Salon Sztuki i antykwarium  
**ABE**  
**Gutnajera**  
z Warszawy.

## Szachy

### Turniej o mistrzostwo Łodzi

Partja, grana w dniu 10 października b. r.

#### Debjuet hetmański

Szpiro Białe Najdorf Czarne

1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	d7—d5
4. Gc1—g5	Sb8—d7
5. Sg1—f3	Gf8—e7
6. e2—e3	O—O
7. Gf1—d3	a7—a6
8. a2—a4	.....

To posunięcie ma na celu przeszkodzić b7—b5, osłabia jednak pole b4, które w przyszłości czarne mogłyby ewentualnie zająć skoczkiem; lepiej c4xd5.

8. ....	c7—c6
9. O—O	d5xc4
10. Gd3xc4	Sf6—d5
11. Gg5xe7	Hd8xe7
12. e3—e4?	Sd5—f4
13. Hd1—b3?	.....

Ostatnie dwa posunięcia białe

tych były słabe, gdyż dopuściły czarnego skoczka na f4, nie przedsięwzięwszy nic, aby go stamtąd przepędzić.

13. .... e6—e5!  
14. d4—d5 He7—f6!  
15. Wa1—d1? .....

Decydujący błąd! Białe nie przeczuwają grożącego im niebezpieczeństwa.

Należało grać Sc3—2xf4.

15. .... Sf4xg2!!  
Ładna ofiara, po przyjęciu której białe są zgubione ostatecznie.

16. Kglxg2? Sd7—c5  
17. Hb3—c2 Gc8—g3!

18. Kg2xh3 Hf6xf3?  
19. Kn3—h4 g7—g5?  
20. Kh4xg5 Kg8—h8  
21. Wf2—g1 Wf8—g8?  
22. Kg5—h4 Hf3—h3 mat.

(Uwagi T. Regedzińskiego).

### Srodek światowej sławy!

#### Zioła moczące „The Vichy”

Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza gonorrhoei i td.

Wobec zawartości kwasu krzemionkowego są również nieocenione przy zwapieniu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnymi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjobójcze. **Skutek nadzwyczajny.** Cena pudełka 2.50. Labor. chemiczne Herba Paris Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ostatnie 2 dni. Nadszedł świeży transport przepięknych oryginalnych dywanów perskich Teherany, Turpawy, Tebrysy i t. d.  
**Obrazy-Antyki Grand Hotel, Sala Złote**

## CAPITOL

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Dziś! Rasowa gwiazda ekranu Dziś!

## GLORJA SWANSON

w porywającym filmie w 10 akt. p. t.

# Kobieta czy lalka?

Oto problemat życiowy dla wszystkich mężczyzn.

Ten film, to odpowiedź na wiecznie aktualne pytanie: Kobieta człowiek, czy kobieta lalka?

## KTO CHCE

Wielki wybór! — Własny wyrób!

TANIO i NA DOGODNYCH WARUNKACH NABYĆ pojedyncze i kompletne urządzenia niechaj się uda do znanej firmy I. M. TERKELTAUB (egzyst od 18:2 r.)

12 NARUTOWICZA 12 w podwórzu Tel. 34-18.

## MEBLE

Długoletnia gwarancja!

## MIMOZA

00 Kilińskiego 178. 00

Dziś i dni następne. Wspaniały dramat w 10 aktach, osnuty na tle życia największego mistrza erotyzmu.

W rolach głównych: bożyszcze kobiet, nieznanomniany bohater „Wielkiej Parady”

**KSIĄŻE MIŁOŚCI** (Bardelys the Magnificent)

John Gilbert i Eleanora Boardman.

Następny program: Tańczący Wiedeń

## Nowozałożony Dział Jedwabi Domu Jedwabi i Pończoch

MARJANA LEWKOWICZA Łódź, Piotrkowska 46, tel. 52-91 poleca na sezon w wielkim wyborze

Najwykwintniejsze i najmodniejsze materiały jedwabne, również pończochy, rękawiczki, skarpetki, combinaisons, reformy i szale. Uwaga pań! Do każdego kupionego materiału dodajemy pod kolor jedną lub 2 pary pończoch zniżką 15 proc.

FUTRA w wielkim wyborze w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

poleca **M. Brajtbart** Pl. Wolności 8 ŁÓDŹ tel. 53-98.

## NA RATY!

Tego jeszcze w Łodzi nie było.

J. CETTERA, Piotrkowska 229 stwowych i Komunalnych specjalny rabat.

W Zakładzie Krawieckim Męskim

znajdziesz wielki wybór towarów bielskich i tomaszowskich Wykonanie akuratne. Dla pp. urzędników państwowych i Komunalnych specjalny rabat. Korzystajcie z okazji



**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 9 do poniedziałku, do 11 października włącznie.

**Wielki wspaniały program!**  
**„ALRAUNE“**

Potężny dramat według rozgłoszonej powieści H. EWERSA

W rolach głównych:  
**Brigida Helm, Paweł Wegener i Iwan Piotrowicz**

Następny program:  
**„Ubóstwiana“**

W rolach głównych Lili Damita i in.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na I-szy seans ceny miejsc niższe.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku dn. 15 październ. 1928 r. włącznie.

**DLA DOROSŁYCH:**  
**Danton i Robespierre**  
1789 Rewolucja Francuska 1795  
Role główne kreują: Emil Jannings, Werner Kraus, Józef Runicz, Charlotta Ander, Maly Delschatt i inni.

**DLA MŁODZIEŻY:**  
**Ludzie Szakale**  
II seria filmu **Zyd wieczny Tułacz**  
W oczekiwaniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

**Kinematograf wędrowny**  
(może być stały) świetnie urządzone, z własnym światłem elektrycznym (Agregator) okazują sprzedam niedrogo, lub przyjmę spółnika kierownika. Zgierz Księgarnia Lacha. 9541

**2 POKOJE**  
na biuro, w centrum  
**POSZUKIWANE**  
Zgł. Biuro Agent. „POLRUCH“  
Piotrkowska 38. Tel. 41-01.

**KURSTANCA**  
Za 12 zł. wyuczam cały kurs tańca. Wpłaty częściowo, zapisy codziennie w Szkole Tańca ul. Południowa 10.  
Kurs rozpoczyna się 15 października.  
**Frydwald**

**Lampy naftowo-zarowe**  
o sile 1200 świec  
okazują do sprzedania  
Wiadomość Piotrkowska 110  
u dozorczy

**Potrzebna**  
**KETLARKA**  
Zgłosić się u Schicht i Kahlert, fabr. wyr. tryk. ul. O. O. Jezuitów Nr. 4. (Rzgowska 48). 9685

**Drzewka**  
Owocowe, Parkowe, Róże i inne poleca Zakład Ogrodniczy **L. Kołaczkowskiego**  
Przedziałnia 86 Tel. 15-02 dojazd tramwajem Nr. 3.

**Institut de Beauté**  
**Anna Rydel**  
(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)  
**Cegielniana 19, m. 8.**  
tel. 69-92.  
Pielegnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odtuuszczające. Usuwanie zmarszczek, broda wlos, piegów, wargów i wszelkich defektów cery. Usuwanie włosow elektrolyza Elektroterapia Solux.  
**Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz**

Nad wszystkim góruje

# Alborik

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

## HURTOWNIA

## FUTER

**ŁÓDŹ**  
Piotrkowska 31  
I p. Tel. 584.



**POZNAŃ**  
St. Rynek 95/96  
Tel. 26 37.

# A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt.  
Ogromny wybór nowości sezonowych w skórkach i blamach futrzanych po cenach przystępnych.

457-5

Sprzedaz hurtowa i detaliczna

Najstarsza firma w Łodzi

## Bernard Dobrzyński S-cy

Piotrkowska № 10. Tel. 18-84.

**POLECA:** Jedwabie we wszystkich gatunkach, plusze, atłasy, welwety etc.

Okazują tania: ręcznie malowane chustki, jedwabne i szale

**UWAGA:** Specjalny dział trykotaży: Kostjumy, damskie, poulowy, kostumiki dziecinne, kamizelki jedwabne, rajtuzy i t. p.

**Sprzedaz na dogodnych warunkach**

Dla członków stowarzyszeń, będących z nami w kontakcie specjalne dogodne warunki. Informacji udzielamy sami, lub sekretarze związków i stowarzyszeń. 428-1

Polecam mój magazyn

## MEBLI

stale zaopatrzone w bogaty wybór: stołowych, sypialni, gabinetów, pokoi panieńskich, urządzeń kuchennych a także mebli pojedynczych i żelaznych.

Dla dogodności Sz. Klienteli udzielam długoterminowych kredytów.

**Ceny przystępne.**

## J. NASIELSKI

9 Piotrkowska 9  
I piętro, telefon 47-09.

## KLINIKA

położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarlotty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma  
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.

I i II klasa.

Ambulatorjum. 788-2

**Polski Kurjer Krawiecki**

**Bronisław Brzozowski**

Łódź, Zeromskiego 99, tel. 60-99.

Przyjmuje wszelkie obstarunki wchodzące w zakres krawiecki, nicówki i reperacje.

Odświeżenie garnituru 2,80

sukni 2,60

z odesłaniem i odebraniem.

Pranie chemiczne, farbowanie, wywabianie wszelkich plam, jak również roboty i reperacje futrzane. Roboty wykonywam jaknajskorzej i punktualnie. 412-8

**Dr. M. Wolfson**  
powrócił.

**Dr. med. P. Markowicz**

powrócił

Piotrkowska № 124

od 5-7; w niedzielę i święta od 11-1.

Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia.

**Gabinet Kosmetyczny.**

Tel. 66-35. 570-4

**UWAGA !!**

Najtańsze źródło...

po cenach fabrycznych

śniegowców,

kaloszy,

kapeluszy,

czapek

i różnej galanterii

Proszę wycinać

**KUPON**

Każdy przed stawiający kupon otrzy muje parę śniegowców o 1 złoty taniej!

G. Gwajghaft

Rzgowska 1

dawniej

Napiórkowskiego 427-4

Wytwórnia

Płacy i Kuchenek

Przenośnych

napędzanych na wy stawie Gospod. Hy- gienicznej w Łodzi, dużym srebrnym medalem.

„Kozminiek“

Główna 51.

tel. 7-09

Potrzebne

na dobrych wa- runkach

**10 000 zł**

na I miejsce hi poteki

Oferty pod „50“

Przetar...

Wieżenie w Ło- dzi przy ul. Nowo- Tardowej № 16, za- mierza zakupić na- zime większą ilość kartofli „Voltmana lub Silesa“, burak- ków, marchwi, kapu- sty i t. p. Upra- sza się o składa- nie ofert do dnia 15-go października 1928 r.

Naczelnik

Więzienia

A. Tucholski



Miljony używają Meridiol, bo jest on najskuteczniejszym środkiem do pielęgnowania i nacierania ciała, nadaje siły i tężyzny, wzmacnia nerwy i organizm. Bu- teleczka 2.— zł, oddają droż, i apteki lub Lab. Meridiol, Król- Huta.

**Ogłoszenie.**

Sąd Okręgowy w Łodzi (wydział Handlowy) wyrokiem z dnia 9 października 1928 r. postanowił: ogłosić upadłość Zelmanowi Reichmanowi, oznaczając jej początek na dzień 21 lipca 1928 r., wyznaczyc na sędziego komisarza Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbaum, a na kuratora apl. adm. Ste- fana Brzezińskiego.

Kurator upadłości  
**Stefan Brzeziński**  
apl. adwokacki  
Łódź, 18.X.1928 r.

Z mocy art. 476 K. H. wzy- wam wierzycieli upadłego Zelma- na Reichmana, aby w dniu 22 paź- dziernika 1928 r. o godz. 12 rano stawili się osobiście lub przez peł- nomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi (ul. Zeromskiego 115) w kancelarii Wydziału Handlowego (pokój 64) w celu wyboru kandy- datów na syndyka tymczasowego.

Sędzia-Komisarz  
**Leopold Rozenbaum**

## „RADIOLA“

Piotrkowska 88, tel. 5-34

**Radioaparaty**

i części.

Najtańsze źródło

Dogodne warunki kupna

Na raty

Wszelką damską szarżerę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wyko- naniu przyjmuję z własnych i powierz- nych materiałów po cenach konkuren- cyjnych

**M. ROZENBERG**

CEGIELNIANA 35. TELEF. 63-97

Lewa oficyna, II-gie piętro.

**SKŁAD FUTER**

i Zakład Kuśnierski

**J. SZWARCMAN**

Narutawicza 42 (sklep frontowy)

Telef. 66 31

poleca gotowe lura damskie i męskie

oraz skórki pojedyncze wszelkiego ro- dzaju, po cenach przystępnych, na do- godnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna P.P. krawcom udzielim rabatu

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10-1

od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

**Dr. med.**

**Cecylja Fokszańska**

Piotrkowska 101, tel. 30-76.

Gimnastyka lecznicza, oddecho- wa i masaż.

Djatermja, lampa kwarcowa

i kąpiele świetlne Solux

Godz. przyjęć od 11-1 i od 4-6



## Za jeden złoty tygodniowo

t. j. za cenę dwóch papierosów dziennie, każdy może mieć w domu

**CO TYDZIEŃ** 1 książkę najnowszych dzieł beletrystycznych objętości 160—200 stron oraz 1 numer tygodnika aktualności z całego świata „Ilustracja”.

**Bowiem** pragnąc ułatwić najszerzszemu rzeszom czytelników i miłośników książki zdobycie w krótkim czasie cennej biblioteki oraz zapewnić odbiór stałych informacji o tem, co się dzieje na szerokim świecie, postanowiliśmy wprowadzić wspólny abonament na wydawnictwa następujące:

**Za jeden złoty tygodniowo każdy nasz abonent może mieć**

**rocznie 52 książki** wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości **zł. 53.**

**rocznie 52 numery** tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości **zł. 46.60** oraz różne premje dodatkowe w postaci magazynów „NHP”, dodatków dla młodzieży oraz innych specjalnych premji. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości **zł. 104**, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za

**52 zł. rocznie,**

**PLATNE KWARTALNIE 13 zł., LUB MIESIĘCZNIE 4.30, LUB TYGODNIOWO 1 zł.**

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: **K. Przerwy-Tetmajera**, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, **A. Dygasińskiego**, **Bruno Winawera**, **M. Nidenhala**, **J. Jaworzyna**, **G. Olechowskiego**, **A. Stonimskiego**, por. **W. P. Meissnera**, **B. M. Lepeckiego**, **Lawrence’a**, **Harley’ego**, **Scherwood’a Andersona**, ks. **Jusupowa**, **Maugham’a**, **Machard’a**, **Corthis**, **Lwa Tołstoja**, **Rexa Beacha**, **Tarkingtona**, **Welisa**, **Zuccoli** i inn. Wszystkie książki drukowane na dobrym papierze, zaopatrzone w kolorowe okładki, wykonane przez najlepszych polskich artystów malarzy m. inn. **Norblina**, **Gronowskiego**, **Horowicza** i in.

„Tygodnik Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły najwybitniejszych publicystów na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiose, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dzieł techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdota itp. Uzupełnieniem artykułów będą liczne fotografie drukowane farbą dwutonową na specjalnym papierze ilustracyjnym.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Biblioteka Groszowa, Moniuszki 11.**

**DO WYDAWNICTWA BIBLIOTEKA GROSZOWA**  
w Warszawie, Moniuszki 11.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej”

kwartalnie od dn. \_\_\_\_\_ 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. \_\_\_\_\_ 1928 r. za zł. 4.30.

Nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

Należność za abonament wpłacam jednocześnie na konto P. K. O. 11140 przekazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).

## Zabawki

w wielkim wyborze, również samochody, rowery, dreżyny, mebelki dziecinne, wózki dla lalek, mnóstwo gier towarzyskich poleca  
**po cenach najniższych**  
UWAGA: Klinika lalek na miejscu

## „Raj Dziecięcy”

34 ul. Narutowicza 34



**ŁÓZKA**

połowe leżaki krzeselka dziecinne firmy „OMEGA”  
Z wieloletnią gwarancją  
Fabryka Łódź, ul. Juliusza 4.  
Zadać we wszystkich składach mebli.

## FILETY

**Atelier Przemysłu Artystycznego**  
Łódź, ul. Piotrkowska 79, fr 1 p. tel. 55-99  
Wykwintna damska bielizna  
Story, Kapy, Serwety

## HAFTY

Warunki dogodnie!

**Gwarantowany czysty MIÓD LIPCOWY**  
(nie galicyjski)  
w słoikach: po zł. 1.30, 2.20, 4.—, 9.50 i 14.50 oraz na wagę: po zł. 5.20 za kg. a przy odbiorze najmniej 3 kg. po zł. 4.50 do nabycia u  
**Braci Ignatowicz, Piotrkowska 96. Tel. 8-33**  
**Adolfa Bertholda, Piotrkowska 146**

**Pierwszorzędna pracownia ubiorów męskich**  
**S. LENKINSKI**  
PIOTRKOWSKA 107. TEL. 24-74

przyjmuje zlecenia **podług najnowszych modeli** z własnych oraz powierzonych materiałów.  
Wykończenie solidne. Wykończenie solidne.  
**Specjalność roboty Kuśnierskie. 14-X**

## Miód

pszczelny czysty — pod gwarancją deserowy i dla celów leczniczych z własnych pasiek w blaszankach: 5-kg. zł. 16.50, 10-kg. — 32.00 zł., 20 kg — 61.00 zł wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysła za pobraniem pocztowym „PATAKA”, Kupczyńce, poczta Denysów. 9352—10

## Watalina?

Najlepsza tylko w firmie „Edmund Bokslaitner” Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

Tani! **FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie  
Tani! **FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie  
**L. Wpatowski** Kilińskiego 134. Telefon 54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

## Perfumy

mydła toaletowe, wody kolońskie, pudry, wszelkie kosmetyki krajowe i zagraniczne poleca po cenach konkurencyjnych —  
**Perfumeria J. Drukera**  
ZAWADZKA 11. 408-4

Przedsiębiorcy państwowi i komunalni otrzymują rabat.

# FUTRA

w wielkim wyborze w surowym i gotowym stanie **po cenach przystępnych** i na dogodnych warunkach polecają  
**B-cia F. i J. Pietruszka**  
Zielona 2, tel. 42-38  
Piotrkowska 165, tel. 75-17.  
UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu.



**WIELKI WYBÓR LAMP ELEKTRYCZNYCH**  
po cenach niskich poleca fabryka lamp i wyrobów z brązu  
**M. Burakowski**  
Piotrkowska 37. — Telefon 21-25  
Konsumentom Elekrowni na spłatę ratami miesięcznymi

„Dom Dziecięcy” syst. **Montessori**  
pod kierownictwem p. **W. Kapłanówny**  
Wólczańska 23 (parter) telef. 14 27.  
Zajęcia odbywają się **przed i po południu**. Organizuje się **grupa francuska**. Zapisy dzieci od lat 3-ch, w godzinach szkolnych.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne skórne włosów  
**Leczenie lampą kwarcową**  
Andrzeja nr. 2  
Tel 32-28.  
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

**Dr. J. Neuman**  
Piotrkowska 121 tel. 28-95  
Choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje w domu od 2-5 i od 8-9 W lecznicy „Vita” Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od 5 i pół do 4 i pół, 408-11

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 48 Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.  
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

**Doktor Wołkowyski**  
Cegielniana 25 tel. 26 87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie światłem (Lampą kwarcową)  
Przyjmuje od godz 8 — 10 r. 12 — 2 i 4 — 8 w. w niedziele i święta od 9 — 1. Dla pań od 4 — 5. Oddzielna poczekalnia

**Dr. med. Rózaner**  
Dzielnia 9 Tel. 28-98.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową.  
Dla Pań od 5-5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

**KILISZ**  
FOTOCHEMIGRAFICZNYCH  
„Galvano”  
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 101 TELEFON 57-68 101

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy - specjalistów  
**ZAWADZKA 1**  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta od 9-2 pp. wyłącznie dla chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacja z neurologiem i urologiem.  
Gabinet Światło leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.  
**Porada 3 zł.**

**PAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE TYLKO TEL. 36-69**  
„Szybka Pomoc Krawiecka” ul. Piotrkowska 110 (w podwórzu)  
odświeża: garnitur za zł. 2.80, suknie za zł. 2.60, z odebraniem i odesłaniem  
Farbowanie, pranie chemiczne, reparaacje, przeróbki i sztuczne cerowanie  
Wszystko wykonuje się w najkr. czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysył. gońca. — Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy.

**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
UWAGA  
PROSEK OD BÓLU GŁOWY  
ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 50  
**KURSY KOSMETYCZNE ANNA RYDEL**  
Cegielniana 19 m. 8, tel. 69-92  
Masaże, Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów Kursy odbywają się pod kierown. lekarzy. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.



## CASINO

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe.  
Najdroższy film wszystkich czasów.

Dziś i dni następnych!

Najwznioślejszy hymn na cześć miłości i wolności.  
Najpopularniejsza powieść na ekranie

## CHATA WUJA TOMA

W rolach głównych: dwoje genialnych  
aktorów murzyńskichoraz czarująca  
wiosniana urodaJames B. Lowe i Mona Ray  
Margarita Fisher

Od godz. 12 do 3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

## Meble

od najskromniejszych do naj-  
wykwintniejszych. Stołowe, sy-  
pialnie, pokoje panińskie, ga-  
binety męskie, łóżka niklowe  
oraz wszelkie pojedyncze sztuki  
i żelazne.6 Markowicz i Nasielski 6  
Piotrkowska

tel. 49-71.

Długoterminowe kredyty!



Stowarzyszenie Sportowe „Union“.

Plac Sportowy Helenów.

W niedzielę, d. 14 października 1928 r., o godz. 3-iej po poł., z okazji zamknięcia sezonu:

## WYŚCIGI CYKLISTÓW Gymkhana motocyklowa.

Mistrzostwo m. Łodzi na 25 km., mistrzostwa klubowe, oraz inne przewidziane w programie  
biegi z udziałem najlepszych miejscowych jeźdźców.

Rozłozowanie roweru pomiędzy posiadaczy programów.

Ceny niższe.

Tor elektrycznie oświetlony.

Koncert.

FARBIARNIA FUTER  
RICHARD SCHOENMANN

ul. GDAŃSKA 8, front II p.

Przyjmuje do farbowania kamczatki, bobry wy-  
dry, foki, karakuly, nurki, skunksy, szopy, sobole,  
furmoki, popielice, ichórze, oposy, żrebaki, lisy, ba-  
ranki, króliki i t. d. na kolory naturalne lub od-  
mienne. Odświeża się również wszelkie wypłowiałe  
przetłuszczone, lub wyleżale futra.Wszelkie roboty farbiarsko-futrzone wykonuje  
fachowiec z długoletnią praktyką zagraniczną, spo-  
sobem niemieckim i francuskim.Gwarancja za kolory trwałe. Ceny przystępne.  
UWAGA! Udzielam specjalnego rabatu hurtownikom  
futrzanym oraz kuśnierzom.

Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Rakia

Instytut leczenia raka

Gabinet rentgenologiczny - leczniczy

czynne od 9 — 3 po poł.

Piotrkowska nr. 175, telefon 62-00.

Krawiec męski

## F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59. Tel. 73-94

przyjmuje zlecenia na wszelkie roboty  
w zakresie krawiectwa męskiego, oraz  
roboty futrzane.SKLEPY FABRYKI  
znanych ze swej dobroci wędlin  
S. DISZKINA W ŁODZI

są zawsze zaopatrzone w świeże smaczne

## wędliny i wędzone mięso.

Wielki wybór kielbasy salami  
na eksport i na składzie.

Centrala: Piotrkowska 25. Telefon 25-68.

Fabryka i administracja: Piotrkowska 8. — Telefon 27-68.

Filje: Piotrkowska 51. Telefon 19-85.

Nowomiejska 13.

Nowomiejska 34. Telefon 58-67.

WOJAZER BRANŻY  
JEDWABNEJmając długoletnią praktykę, dobrze zaprowadzony u klientów  
w Poznańskim, na Pomorzu i Górnym ŚląskuPOSZUKUJE odpowiedniej REPREZENTACJI lub ko-  
lekcji ew. obejmie posadę podróżującego.

Oferty co „Głosu“ sub. „IKAR“ 783-1

## Fotografja „MIMOSA“

mieści się obecnie przy ul. Przejazd 14  
poleca się nadal łaskawym względem Szanownej Klienteli.

CENY PRZYSTĘPNE.

Zakład czynny codziennie od godz. 9 r. do 8 wiecz.

Uwaga: Pogoda nie wpływa na zdjęcia.

## Ozdobą mieszkania

jest portret, wykonany w znanej Pracowni Artystycz-  
nych Portretów Kol. Prac. Fot.

Łódź, ul. Stodolniana Nr. 10, obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby  
zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny cha-  
rakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na ozas  
krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie  
złoty 8.—.Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej  
samej wielkości w cenie złotych 3.—.UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęcia poza pracownią  
oraz wszelkie roboty techniczno-fotogra-  
ficzne i dla celów architektury.

## Urzędniczkom i Nauczycielkom

Na Spłaty kilkuniesięczne

SUKNIE  
i OKRYCIAz własnych, również powierzonych materiałów,  
wykonywa i poleca

„MAISON MIGNONNE“

Zachodnia 33, I p. front

Uwaga: Przyjmuje się w pokroju asygnaty członków  
„Odzieżówki“

## BERLITZ SCHOOL

(z prawami państw.)

Nowe kursy języków

ENGLISH —przez ANGLIKÓW

FRANÇAIS —przez FRANCUZÓW

DEUTSCH —przez NIECÓW

Najlepsza metoda. — Najlepsi profesorzy.

Najszybsze rezultaty. — Konwersac. metodą

Małe grupy. Lekcje przyw. Koresp. Handlowa

Zapisy w tym tygodniu od 12—14 i 6—7

PIOTRKOWSKA 39, II FRONT.

Skład szyb okiennych  
SZLIFIERNIA SZKŁA i FABRYKA LUSTER

## Jakób FELIX

Łódź, ulica Piotrkowska 20. Telefon Nr. 19-03

(rok założenia 1891)

Wobec ukazania się ostatnio w Łodzi luster ze szkła czeskiego, niniejszym podaję do łask.  
wiadomości Szanownej Klienteli, iż nadal jak dotychczas sprowadzam jedynie z Belgji

Szkła kryształowe i lustrzane oryginalne belgijskie w najlepszym gatunku

Syndykatu Zjednoczonych Belgijskich Hut Lustrzanych w Brukseli.

Gwarancję i pełną odpowiedzialność ponoszę jedynie za szkło kryształowe z kartką  
i stemplem firmy Union des Glaceries Belges, Bruxelles oraz za lustra zaopatrzone w moją  
pieczęć firmową.

## JAKÓB FELIX

Łódź, Piotrkowska 20. Telefon 19-03.



Elegancki Świat ubiera się wyłącznie z Zakładzie Krawieckim  
**B. KRYSZTAŁA, W ŁODZI**  
 Piotrkowska 24. Telefon 25-85.

Nowości sezonowe 1928—29 rok nadeszły.

Zamówienia wykonuję z własnych i powierzonych materiałów

Nowości sezonowe 1928—29 rok nadeszły.

Specjalista robót futrzanych



NA RATY od 5 złotych tygodniowo  
 sprzedaje gotową garderobę  
**"ODZIEŻ POLSKA"**  
 Piotrkowska 39, 1 p. front.

## BANK ZACHODNI

Spółka Akcyjna

Centrala w Warszawie, Fredry 6

Oddział Miejski w Warszawie, Nowy-Świat 51

Oddziały w Krakowie, w Łodzi i w Poznaniu

zawiadamia, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 10 lipca r. b. za Nr. D. II. 5019/3 przyjmuje do oprocentowania wkłady na

**„książeczki wkładowe płatne okazielowi“**

i nadmienia, że książeczki te mogą być, zgodnie z § 29 Ust. Bank. przyjmowane

na kaucje i wadja narówni z gotowizną.

Pierwszorzędna pracownia ubiorów męskich

## A. GLATMAN

Piotrkowska 121. Tel. 43-41

przyjmuje zlecenia podług najnowszych modeli z własnych oraz powierzonych materiałów.

Wykończenie staranne. — Wykończenie staranne.

Specjalność roboty kuśnierskiej. 753-4

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Wełnianej

## Hugo Wulffson w Łodzi

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że w dniu 10 listopada 1928 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 78 w Łodzi odbędzie się

### zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za 1927 rok operacyjny, bilansu na dzień 31 grudnia 1927 r., oraz wniosków Komisji Rewizyjnej.
- 2) Pokrycie strat bilansowych przez zmniejszenie kapitału zakładowego i w związku z tem zmiana § 8 statutu.
- 3) Przerachowanie bilansu na dzień 1 lipca 1928 r., stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22 marca 1928 r.
- 4) Zmiana § 1 statutu.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem zebrania.

DAMSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

## S. Liberman

róg Narutowicza, Piotrkowska 54 róg Narutowicza  
 telefon 70-01

Donosi Sz. Klienteli, że na sezon jesienny i zimowy otrzymał ostatnie modele paryskie. Wykończenie pierwszorzędne podl. najnowszych fasonów. Na żądanie wykonuje się robotę w ciągu 48 godzin.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

Dr. med.  
**S. Neumark**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
**MONIUSZKI 5**  
 telef. 70-50.  
 Przyjmuje od 1-2 i od 7-8.  
 Panie od 5-4

Dr. Heller  
 Choroby skórne i weneryczne  
**powrócił**

ol. Nawrot 2  
 przyjmuje do 10 r. od 1-2 i 4-8.  
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoyon

Ceny lecznic.

Dr. med.

**Stupel**

Szkolna 12  
 Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczościowe

Naświetlania lampą kwarcową prom. Koentgenia (ekzematy nozowtury złośliwe)

przyjmuje od 12-5 i od 6-4 po poł.

Dr.

**St. Biberthal**  
**Moniuszki 11**

tel. 63 24,  
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia  
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

Dr. med.

**J. Bette**

choroby wewnętrzne  
 Piotrkowska 6  
 tel. 44-95  
 Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 po poł.

Dr.

**Ludwik Falk**

Nawrot 7  
 Tel. 28-07.  
**powrócił.**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

Do akt.  
 № 972 1928 r.  
**Obwieszczenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat łaski, 1-go rewiru, A. Gałczyński, urzędujący w Pabianicach, ogłasza, że w dniu 17 października 1928 r. od godz. 10 rano w Pabianicach przy ul. Zamkowej № 29 odbędzie się sprzedaż przez pułbiczną licytację ruchomości, urządzenia składu aptecznego, składającego się z 6-ciu szaf oszklonych, 2 kontuarów i 100 naczyń szklanych do lekarstw należących do Teodora Pudelta oszacowanych na sumę zł. 2380.— Pabjanice, d. 9.X. 1928 r.

Komornik  
 A. Gałczyński

Dr. med.

**B. From**

akuszerka i choroby kobiece  
**Zawadzka 46**  
 (Zeromskiego 12)  
 telef. 42 61  
 przyjmuje od 5-5 527-4

DR. MED.

**RAPEPORT**

Urolog  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Pr. Narutowicza 25  
 Dzielna  
**telefon 44-10**  
 Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Dr.

**Sołowiejczyk**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Piotrkowska 99**  
 Tel. 44-92  
 Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w niedziele i święta od 10-2 popoł.

Dr. med.

**H. Gutsztadt**

akuszer-ginekolog  
**Zachodnia 62**  
 (Caglianiana 23)  
 Telef. 29 52.  
**powrócił**  
 Przyjmuje od 9-10 i od 5-7. 362.

Towarzystwo Handlowe

**„GUMA“**  
**PIOTRKOWSKA 149**

poleca ze świeżego transportu pochodzące

**KALOSZE i ŚNIEGOWCE**

najlepszych gatunków.

## Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 973 przy ulicy Przędzalnianej, przez małż. Petrykowskich, pożyczka pierwotna zł. 50.000.—
2. pod Nr. 770b przy ulicy Aleje Kościuski, przez małż. Kronman, pożyczka pierwotna zł. 100.000.—
3. pod Nr. 793n przy ulicy Zeromskiego, przez Kwiat i małż. Reinfeld, pożyczka dodatkowa zł. 100.000.—
4. pod Nr. 1285a przy ulicy Rokicińskiej, przez Ottona Stadlaendera, pożyczka pierwotna zł. 100.000.—

Wszelkie zarzuty przeciwko udzielaniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14. od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego  
 MIASTA ŁODZI.

Łódź, dnia 13.X. 1928 r.  
 Nr. 3921

Najtańszy i Najstarszy Skład

**KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW**

**Magazyn Uniwersalny**

44 Piotrkowska 44

poleca dopóki zapas starczy

Kaloszki dziecięce od . . . 4,90	Śniegowce dziecięce od 11,—
„ męskie . . . 9,00	„ dziewczęce gabard. . . 16,—
„ „Treugolnik” . . . 10,50	„ damskie . . . 14,50
„ i Ryskie . . . 10,50	„ „ gabardinowe . . . 17,50
„ Szwedzkie . . . 15,50	„ „ Ryskie . . . 20,00
„ „Tretorn” . . . 15,50	„ „ Szwedzk. „Tretorn” . . . 25,—

Wełnianą bieliznę, sweatry i poulovery Hirszberga i Wlczyńskiego 10% taniej niż skład fabryczny.

## Dla każdego coś mądrego i pięknego!

Zawiera jedyny najnowszy zbiorowy katalog książek (dobrze opracowany, obszerny, 132 stron dwuszpaltowych, format 17x24), jakiego brak odczuwał dotychczas każdy czytelnik.

Powyższy katalog wydała  
**Księgarnia AL. LACHA**  
 w Zgierzu

i po otrzymaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowymi lub przez P. K. O. 65,136 (wartość katalogu zł. 5.—) wysyła takowy wraz z warunkami nabywania książek na spłaty.

Nie zwlekając zamawiajcie, gdyż w zimowej porze przy długim wierzorze, do soli i chleba książki potrzeba.

Najnowsze modele paryskie poleca  
**SALON MÓD**

Mary Szpilman, Łódź, Narutowicza 7, m. 17.

## MOTORY

Elektr. na wszelkie wielkości i obroty, Sprzedaż i zamiana.  
**NAJTANSZE ŹRÓDŁO.**  
 WARSZTAT REPERACYJNY, naprawa i PIZEWIANIE.  
 Inż. J. Reizer i S-ka Południowa 28. Tel. 30-00.

Wikwintną bieliznę damską, męską

Pończochy,  
 Skarpetki,  
 Rękawiczki,  
 i Trykotażę  
 i II gatunku

— POLECA FIRMA —

**„BON -- TON“**

Łódź, ulica Zielona nr. 6.  
 Ceny konkurencyjne.



**A. Brener** *poleca na sezon* **jesienny i zimowy:**  
**Łódź**  
 Piotrkowska **80**  
 Jedwabie • Uelour-chiffony • Materiały  
 paltotowe • Aksamity • Wełny • Bawełny  
 firanki i wyroby dziane  
 Zagraniczne i krajowe w bogatym wyborze



TEL:  
4-76

**Parker Duofold**  
 Najlepsze pióro wieczne w świecie!  
 Niezbędne w biurze, w domu i w podróży.  
 Owarancja na 25 lat!  
 Generalne przedstawicielstwo na Polskę:  
**A.J. OSTROWSKI**  
 ŁÓDŹ

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku Piotrkowska 294, tel. 22-83 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmie chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, piwocin etc), operacje opatrunki.  
 Porada 3<sup>z</sup>te Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty w medziale i święta do godz 2 po po

**Lekarz-Dentysta**  
**P. Hurwiczowa**  
 Wschodnia 36, tel. 41-95  
 Przyjmuje od 4-7 pp.

Nadszedł nowy transport modeli zimowych sezon 1929  
**A. REITBERGER**  
 Łódź, Piotrkowska 123, telef. 23-22.

**DO SPRZEDANIA:**  
 meble salonowe stołowe  
 łóżka duże i dziecięce kredens kuchenny.  
 Wiadomość u portjera, od 6-7 w ul. Wólczańska 219. 643-2

**Pierwszorzędna siła**  
 biurowa biegła maszynistka z 8-letnią praktyką biurową przyjmie posadę natychmiast. Oferty sub „R 627” do admin. „Głosu Polskiego” 741-1

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł 50 groszy.

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**ABSOLWENTKA**  
 Uniwersytetu Lyonńskiego wznowiła lekcje francuskiego. Załatwia również korespondencje francuska. Jochełówna, Piotrkowska 26, księgarnia, od 3-4.30 albo Wólczańska 7. od 7.30 do 8.50 wiecz. 669-2

**STUDENT**  
 wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wycza. „Głan” 23, m. 2, front i piętro. 740-1

**NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)**  
 udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty: Główna 41, front, m. 7. Tel. 46-65. Od 3-5 i od 8-9, zastęp można 684-5

**LEKCJE MUZYKI**  
 na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Zielona 23, m. 24. III p. 691-1

**NIEMIECKIEGO**  
 gruntownie i szybko udzielam. Warunki przystępne. Piotrkowska 139, m. 1, tel. 43-84. 8748-1

**OSOBA**  
 posiadająca francuski, niemiecki z konwersacją, muzykalna przyjmie miejsce na stałe do młodszych dzieci nauczycielki-wychowawczyni. Oferty do administracji „Głosu” dla „W. S.” 660-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**NA WYPŁATE!**  
 Najniższe ceny! Naidogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane swetry. Kostiumy sweatrowe. Damskie, męskie pulawery Berety francuskie. Boty. Poleca Leon Kubaszkiewicz, Książki 44, 517-6

**LAMPA GAZOWA**  
 brązowa, pięcioletnia, nadająca się do przerobienia na elektryczną oraz drugą nad biurko rosuwana, z dolnym światłem, obie w dobrym stanie tania do sprzedania. Piotrkowska 83, m. 8, od 9-10 i od 2-4 pp. 610-2

**DO SPRZEDANIA**  
 z wolnej ręki ładny żakiet karakulowy pierwszorzędnej jakości. Orla 3, III, front, m. 7, od 10-5 pp. 632-2

**PRASA RĘCZNA**  
 do prasowania siamy, somy i t.p. do sprzedania. Sieradz, Szosa Kaliska 69, tel. 19. 650-2

**DOBRA OKAZJA!**  
 Łóżka brzozone masywne do sprzedania. Karolewska 48 m. 8. 692-1

**SPRZEDAM**  
 rower w dobrym stanie z powodu wyjazdu. P. MENKES, Piotrkowska 38 od 3-5. 682-1

**SPRZEDAM**  
 plac 37x88 w Łusznynie w pięknej miejscowości przy tramwaju, lub zamienie na mieszkanie, możliwe w śródmieściu Wiadomość Tramwajowa 2 m. 1. 609-1

**SAMOCHOŁ KARETKA**  
 okazynie do sprzedania. St. Łągiewnicka 57. 713-1

**POCO SPICIE**  
 na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać: otomany, materace, leżanki tapczany i krzesła. solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 726-2

**HERBACIARNIA**  
 w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość, Łowicka 6, sklep. Dojazd 5-ką. 683-1

**3 PLACE**  
 w Kałach przy przystanku tramwajowym Łódź Aleksandrów do sprzedania (częściowo lub w całości). Cena zł 3000, 3500 i 4000. Informuje Chajmowicz, Panska 15. 735-1

**LOKALE I MIESZKANIA**

**MIESZKANIA**  
 lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Poirach” Piotrkowską 81, telefon 41-0. 9005-15

**SKLEP**  
 pokój, kuchnia i przedpokój z wygodą mi z powodu wyjazdu do odstepienia. Wiadomość u dozorczy, ul. Sienkiewicza 52. 719-3

**ODNAJME**  
 mieszkanie za zł 8.0. Chojny, ul. Padarewskiego 4 naprzeciw kancelarii gminnej, Zubawski. 633-1

**MIESZKANIA**  
 do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Napiórkowskiego 202. 690-2

**POSZUKUJĘ**  
 umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem, w południowej części miasta. Oferty sub „Sz.” 672-5

**ODNAJME**  
 2 pokoje słoneczne, ewentualnie jeden z centralnym ogrzewaniem, na II piętrze. Wiadomość: Piotrkowska 121, m. 44, ok 2-5. 653-2

**TANIO!**  
 Pokój na godz ny dziennie, Ewangelicka 7 m. 9, od 8 wiecz. 742-1

**DWA**  
 ładnie umeblowane pokoje z oddzielnym korytarzem do wynajęcia, Zachodnia 57 II p. telefon 19-94. 741-1

**STARSA**  
 inteligentna pani poszukuje wspólnego pokoju, ewent. nieumeblowanego przy lepszej rodzinie. Łaskawe oferty uprasza się składać: Wo ciechowska, ul 28 bulku Strzelców Kaniowskich 23. 689-1

**DONIESIENIA RÓZM.**

**DYWANY**  
 reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9403-29

**MANICURYSTKA**  
 i masażystka z Cegielnianej 19, mieszka obecne Piotrkowska 85, II-ga brama, m. 29. 574-4

**WYDZIERŻAWIĘ**  
 natychmiast wolny domek, szopy, plac z kartofiami, warzywa — całość 300 zł rocznie. Dojazd tramwajem № 10. Zgłoszenia tylko do 16 października. Maria Kurzewska; Stoki, ul. Sandomierska 75. 620-2

**SAMOTNY**  
 pragnie poznać szczerego przyjaciela. Odpowiedź do adm. pod „Przyjaźń”. 784-1

**PPZYSTOJNA**  
 młoda panienka (izr.) pozna inteligentnego subtelnego pana do lat 40. Oferty sub „Samotność”. 730-1

**POSZUKUJĘ**  
 spółniczkę samotnej z udziałem pracy i kapitałem 50.00 zł. do bardzo dobrze prosperującego sklepu spożywczo-kolonialnego. Oferty proszę składać z dokładnym adresem do „Głosu Polskiego” pod „Sklep”. 690-1

**KRAWIEC**  
 męski przyjmie odtalunki z własnego i powierzonego materiału po cenach najniższych. Abram Lewin, Szosa Pałanicka 13. 871-4

**DYWANÓW**  
 perskich, smyrnńskich, kilimów oraz tkanin artystycznych wycza „Sztuka” Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 174 II podw. tel 26-15. 687-1

**OD Nr. 151 DO 200**  
 unieważnia się kwity Zjednoczenia Pracowników Niewidomych w Warszawie, Leszno 142. 633-2

**Dr. med. Ignacy Magolis**  
 specjalista chorób oczu  
 przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8 w niedziele od 1-2 p.p.  
 Łódź, Al. Kościuszki 13 tel. 65-17

**GIĘŁDA PRACY**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
 Musisz ukończyć kursa fachową korespondencyjnie prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyczała istownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, ortografji. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. 35-9

**POSZUKUJĘ**  
 inteligentnej służącej do lat 40 tu z samodzielnie gotowanie m do małego gospodarstwa. Świadectwa pożądane. Zgłosć się Piotrkowska 174, lewa ofi-cyna 2-gie piętro. 725-1

**SŁUŻĄCA**  
 z dobrimi świadectwami poszukwana dla malej rodziny. Zgłaszać się od 9-10 i 1-4, Piotrkowska 92 m 97. 709-1

**BUCHALTER**  
 podatnikowie prowadzi księgi za 80 zł. miesięcznie. Nauka 30 lekcji po zł 150. System amerykański. Bilanse Pomoc w zaległościach. Przejazd 40 m, 18 III wejście. 646-5

**TAPICER**  
 meblowy, czeladnik poszukiwany. Zgłosć się do firmy M. Binke, Wschodnia 47. 635-2

**POTRZEBNY**  
 terminator do spawalni, Piotrkowska 44 743-1

**PRZYJME**  
 uczennicę na krawcową, Targowa 33 m. 49. 728-1

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**ZGUBIONO**  
 świadectwo przejścia z 5 do 6-iej klasy, wydane przez Tow. Żydowskich Szkół średnich Gimnazjum żeńskiego na nazwisko Karoli Piotrkowskiej. 623-3

**ZGUBIONO**  
 matrykulę, wydaną przez Męskie Gimnazjum Społeczne na nazwisko Grzesia Jankełowi:za, ucznia kl. 6-iej, zam. Stary Kynek 9. 647-3

**ZAGINEŁA**  
 matrykuła wydana przez Szkołę Powszechną Targowa 14, na nazwisko Ludwika Sulejewicza. 705-3

**ZGUBIONO**  
 książeczkę wojskową wydaną przez PKU-Łódź na nazwisko Bromirskiego Czesława zam. Chojny, Ustronie 7. 706-3

**Dr. med. S. Bogusławski**  
 leczy naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa.  
 Choroby: nerwowe (esima), przemiany materji (artretyzm)  
 Przyjm. od 5-7  
 Nawrot № 2, I piętro, front, III brama

**FOTOGRAFUJECIE SIĘ**

gdzie tanio i dobrze  
**TYLKO**  
 u „Zjednoczonych Fotografów”  
 Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

**Ceny konkurencyjne:**  
 12 Fotografji m. biust Zi. 3  
 6 Portretów retuszowanych „ 4  
 6 Portretów cała figura „ 10  
 1 Portret duży gabinetowych cała figura „ 10  
 1 Portret duży rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura „ 10

**UWAGA:**  
 Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.  
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
 Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.  
 Agentów firma nasza nie wysyła.



# Ostatnie Nowości

sezon 1928-29



Wzorem największych Domów  
Towarowych Zagranicznych  
**WSZYSTKIE DZIAŁY**  
na nadchodzący sezon  
zaopatrzone są  
w **WIELKI WYBÓR**  
**NAJNOWSZYCH**  
**TOWARÓW**  
w gatunkach  
od średnich do najwyższych  
przy cenach specjalnie niskich

<p><b>JEDWABIE</b> w niezrównanym <b>WYBORZE</b> kolorach</p> <p>★</p>	<p><b>WEŁNY</b> w najnowszych deseniach <b>ANGIELSKIE</b> <b>FRANCUSKIE</b> <b>KRAJOWE</b></p>	<p><b>OKRYCIA</b> <b>DAMSKIE</b> Ostatnie kreacje sezonu 1928/29. Sportcoaty od zł. 75,</p>	<p><b>WYROBY</b> <b>DZIANE</b> w najmodniejszych <b>FAJONACH</b> <b>i DESENIACH</b></p>	<p><b>DYWANY</b> <b>NARZUTY</b> <b>OSTATNIE</b> <b>WZORY</b> <b>ORJENTALNE</b></p>	<p><b>MATERJALY</b> <b>MEBLOWE</b> najnowszych wytrobów francuskich czeskich oraz krajowych</p> <p>★</p>
--	--	---	---	--	--

## Pracownia Twardowicz

### ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 81 ★ TEL. 666 i 74-49.

# S O I E R I E S

Jedwabie  
Wełny  
Aksamity

deseniowe i gładkie — piękne ga-  
tunki i barwy — ostatnie nowości

jesienne i zimowe

w wielkim wyborze.

Piotrkowska  
90

**Tu 63-30**  
**„POGOTOWIE  
KRAWIECKIE”  
KIERSZA**  
czynne od 5 r. do 1 w nocy

**ODŚWIEŻA:**  
Garnitur . . za zł. 3.-  
Suknię . . . . 2.80  
Palto . . . . 3.-  
łącznie z odebraniem  
i odesłaniem

**FARBOWANIE:**  
Pranie chem. Nico-  
wanie, przeróbki,  
separacje, szta-  
cerowanie. —

Zakłady Krawieckie  
Pralnia Chemiczna  
i Farbiarnia  
Żeromskiego 91.  
(Sklep narciowy)

**ODLEWNIA i WARSZTATY MECHANICZNE**  
**„ŻELIWO”**  
Inż. Wł. Pulikowski i L. Twardowicz  
Sp. z ogr. odp.  
Łódź, Wysoka 38, tel. 74-55, 11-26  
poleca po cenach konkurencyjnych

**Odlewnia**  
odlewy żeliwne z różnych  
metali z własnych i dos-  
tarczonych modeli.

**Warsztaty Mechaniczne**  
wszelkie roboty mechan.  
Konstrukcje żelazne.  
Transmisje. — Zbiorniki.

Lek.-Dentysta  
**M. Perlmutrowa**  
Cegielniana 15. Tel. 29-39.  
Godz. przyjęć: od 10-1 i od 5.30-8

**Dr. S. SZIFRIS**  
Choroby wewnętrzne i dzieci  
Zgierska 54  
**powrócił.**

**LAMIY**  
elektryczne w wielkim wyborze  
własnego wyrobu z brązu, naj-  
nowszych modeli poleca  
**A. Rejder**  
Wschodnia 56. Tel. 67-64.  
Dogodne warunki. — Ceny konkurencyjne.  
Reparacje i przeróbki różnych lamp.

**Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej**  
Dr. MARJI LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.  
Chor. skóry i włosów. Leczenie detektów cery, Spe-  
cjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odtłuszczający  
Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa,  
elektroterapia, Solux. Godz. przyjęć od 10-5  
Dla panów od 2-4.  
Nowo utworzony dział chirurgii estetycznej i  
dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga  
Dr. Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć 5-4. 7531

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wy-  
nosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy, z prze-  
syłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłano  
po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia sarg-  
czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za  
zagranicznych o 100 procent drożej.



## SPECIALNY NIEDZIELNY DODATEK LITERACKO-SPOŁECZNY

M. LIWSZYC

# Towarzysz Świderski oczyszcza teatr

Poeta Bułgakov pisze sztukę „Życie rodziny Turbiny”; białogwardziści są w niej przedstawieni wprawdzie bez sympatii, ale również bez zdecydowanej antypatii, jak się to mówi z artystycznym obiektywizmem. Stanisławski kupuje tę sztukę, by ją wystawić; miarodajne urzędy zabraniają. Stanisławski prowadzi zaciętą walkę. Jednak dopiero wtedy, gdy grozi przerwaniem swej pracy dyrekcyjnej, zostaje mu udzielone odpowiednie zezwolenie. Dla prowincji sztuka nadal pozostaje na indeksie.

Meyerhold, najbardziej rewolucyjny reżyser w Rosji i członek partii komunistycznej, dowiaduje się w Paryżu o zamknięciu jego teatru. Zarzut: upodobanie do rosyjskich klasyków z czasów przed sowieckich, jak Gogol, Gribojedow, Ostrowski.

M. P. Czechow, kierownik drugiego moskiewskiego teatru artystycznego, a jednocześnie pierwszy aktor Rosji, marnieje w walce z „Gławlitem” (Główny urząd literatury) i „Repertkmem” (Państwowa komisja repertuarowa), bez których zezwolenia nie wolno wystawić żadnej sztuki. Obiektem walki jest również klasyczny repertuar.

Stanisławski przebywa obecnie w Berlinie.

Tairow również.

Diki jest w Palestynie.

M. P. Czechow, najbardziej fetowany aktor Rosji sowieckiej, rozbija swe namioty w Berlinie i zaczyna „djawać, aby u Reinhardta” nowe życie.

siada pokrewne źródła, znajdującym pochodzenie Wiedeń, z wyjątkiem wyjątkowo swoje lizy.

Do gdyś w Los Angeles przebywał w Cleveland, w Nowym Yorku.

Obaj bracia W. i Beery, porzucili mię w Missourii, zaś aktorzy teatralni w Kan. Małgorzata Morris i Ivy i wybijający się dziś do roli gwiazd.

Jeśli się chce na to pytanie odpowiedzieć, to trzeba zająć się historią i znaczeniem teatru w państwie sowieckim. Już w czasach przedwojennych ugruntował Stanisławski sławę teatru rosyjskiego. Gdy partja komunistyczna ukonstytuowała się jako naród rosyjski, zaopiekowała się, obok innych

dóbr narodowych, również wysoko rozwiniętą sztuką teatralną.

I jak postąpiła ze swoją pupilką? W pierwszych miesiącach, gdy jeszcze wydawała się możliwą natychmiastowa realizacja idei socjalistycznej, sztukę obwołano wspólnym dobrem całego narodu pod zarządem państwa. Nie było płatnych biletów teatralnych, kto się nawinął, miał wolne wejście i sale teatralne były wtedy ściśle niezapelnione żołnierzami i marynarzami, którzy powrócili z rozmaitych terenów walk. Po raz pierwszy artysta stanął oko w oko z tą masą, która do tego czasu była dlań tylko hasłem: z ludem. A przytem jeszcze z ludem o całkiem specyficznym rozluźnionej dyscyplinie, wyzbytym z wszelkich konwe-

nansów, z niezależnym tłumem, który nie dawał swoim uczuciom najmniejszych hamulców. Radował się i gwizdał z całej duszy. Oczywiście należało go dopiero wychować. Ale artystów trzeba było również przyzwyczaić do bezpośredniej służby dla ludu, bez pośrednictwa klasy średniej. Istniały oczywiście nieporozumienia. Ale naogół jednak posuwano się naprzód.

Wielki zysk tego okresu: powstało studio moskiewskiego teatru artystycznego, Meyerholda „pierwszy teatr R. S. F. S. R.”, teatr kameralny Tairowa, teatr Granowskiego, „Habima”; i dekomercjalizacji zawdzięczamy przede wszystkim, że stały się one tem, czem są dzisiaj. Część komuni-

stycznej opinii nie mogła być tym zwrotem zachwycona. Nazwiska Stanisławskiego, Tairowa i Meyerholda oznaczały dawne tradycje; nie byli oni stuprocentowymi proletariuszami; a ludzie ci sądzili, że zadaniem państwa proletarjackiego jest tworzenie nowej, „proletarjackiej” sztuki. Wielki błąd polegał na tem, że głównym środkiem do osiągnięcia tego celu było zniszczenie odziedziczonej sztuki.

Wahania sowieckiej polityki w dziedzinie sztuki w ciągu pierwszych lat stawały teatrom często kością w gardle; szczególnie, gdy proklamowano „nową ekonomiczną politykę” i świątynie sztuki zostały nagle pozbawione wszelkich podstaw materialnych. Trzeba się

było znowu przystosować do rentowności i zależności od płacących widzów. Operacja udała się, ponieważ dobre stosunki między artystami i masą były już ustalone. Ci komuniści, których nie zaszczuto jeszcze na bezdroża krańcowej nienawiści przeciwko „inteligencji”, zrozumieli, jak wielkie znaczenie symptomatyczne dla rozwijającego się państwa ma wysoko postawiona sztuka, i bronili w miarę sił swego Benjaminka przed inaczej myślącym towarzyszami. Radek np. potrafił czasami dowcipem przeszkodzić zakazowi wystawienia ciekawej sztuki. Pewnego razu oświadczył on przez telefon: „Hallo! Tutaj ideologiczny inspektor trzeciego komisariatu po liści. Potwierdzam, że ukazanie się żyda w kapocie na jednej ze scen moskiewskich nie pogorszy kłopotliwej sytuacji Kominternu w Egipcie”.

Rosyjskie teatry spełniały więc rolę „towarzyszów rewolucji”. I pomimo poszczególnych tarć z niektórymi komisarzami sztuki, którzy pasowali do swego urzędu, jak koń Kaliguli do senatu, stosunki między ustabilizowaną polityką rewolucyjną i rewolucją w sztuce były naogół przyjacielskie. Przystosowano się do siebie nawzajem. Wystawiano sztuki agitacyjne, aby uzyskać zezwolenia na wystawianie innych sztuk, a gdy akurat osioł zasiadał w komisji repertuarowej i skreślał dobrą sztukę ze względu na jej „mystyczną” lub „burżuazyjną” ideologję, można było apelować do jednego z mądrzejszych, np. Trockiego, lub Wrońskiego.

Ale obecnie Trocki i towarzysze rozrzucają się po najodleglejszych zakątkach Rosji i nie mają ani czasu, ani okazji zajmować się sprawami teatralnymi. Górę wzięła polityka anty-intelektualna. Cen zura szaleje, jak nigdy. Ludzie z „Proletkultu” jeszcze nie znaleźli lepszego środka do stworzenia kultury proletarjackiej, jak niszczenie innej kultury; szczują oni przeciwko wszystkiemu, co ma zdolności, przeciwko wszelkiemu wolnemu życiu artystycznemu. Czy ma to trwać dalej?

Rozsądni rosjanie powinni nalegać, aby sprawy teatru podporządkowano komisariatu spraw zagranicznych. Tam napewno wiedzą, w jakim stopniu teatry przyczyniły się do stworzenia nieco przyjaźniejszej atmosfery w Europie dla państwa sowieckiego. Propagandzie, prowadzonej przez wrogów Sowietów, przyjaciele mogli przeciwstawiać argument filmu i teatru. Rosjanie wyszliby na tem najgorzej, gdyby niezdarne łapy zniweczyły te argumenty! Ci rosjanie powinni stanąć w obronie wolności sztuki w Rosji i uwolnić ją od p. Świderskiego. Komisarz rolny, człowiek wsi i roli, nagle wyniesiony do godności anioła-stróża sztuki? Jeśli go będą nadal tolerować, to w ciągu kilku miesięcy pogrzebie on tę sztukę bezpowrotnie.

Ze sceny na ekran  
Teatr jest głównym dostawcą gwiazd filmowych

Niezwykła siła przyciągająca filmu sprawia, że w stolicy kinematografu w Hollywood przebywa najróżnorodniejsza socjeta. Znajdziemy tam przedstawicieli wszystkich nacji świata, wszystkich zawodów, starych i młodziarzy, którą trawi jedno pragnienie: zostania gwiazdą filmową, zabłyśnięciem na płótnie ekranów.

Bez wątpienia, zdarzają się wypadki, że jakaś była stenotypistka lub rysownik zostają „odkryci” w Hollywood i po kilku latach wyteżonej pracy uchodzą za „sławy”. Naogół jednak „obcy ludzie” do królestwa sztuki wchodzić tylko w drodze wyjątku. Głównym dostawcą gwiazd filmowych jest teatr. Jeśli chodzi o PARAMOUNT, to artyści tej wytwórni w 75 procentach rekrutują się z b. artystów scenicznych. Oczywiście nie tylko ze scen dramatycznych, lecz także w dużym stopniu z aktorów operetkowych, rewjokabaretowych.

Pracowali przedtem w teatrach Nowego Orleanu i Minneapolis.

Luiza Brooks, James Hall i Józefina Dunn, zanim wstąpili do PARAMOUNTU, zbierali laury w teatrach rewjowych. Luiza Brooks była primabaleriną u Ziegfelda i zachwycał się nią cały Nowy Jork. James Hall od lat 15-tu był tancerzem jednego z najpopularniejszych teatrzyków nowojorskich. Józefina Dunn była również tancerką sceniczną. To samo dotyczy się również Wery Weronie, którą „odkryto” w Monachium.

Thomas Meigham, George Bancroft i William Powell znani byli publiczności teatralnej przed

wstąpieniem na ekran. Na scenach europejskich wyrobili sobie nazwiska: Clive Brook i Philipp Strange w Londynie, Arlette Marchal i Ginette Maddie — w Paryżu, Pola Negri — w Warszawie i w Berlinie. Słynny Eddie Cantor, W. C. Fields i Ed. Wynn przez długie lata pracowali w operetce zanim się stali podporami komedji filmowej.

A Jannings? Przedtem nim został „Niepotrzebnym Człowiekiem” zaliczał się do największych i najznakomitszych aktorów dramatycznych niemieckiego teatru. Dziś swoją niema sztuką podbił świat cały.

## A jednak im tęskno..

Smutny nastrój „Niepotrzebnego Człowieka”

Swoim przyjaciółom w Berlinie Emil Jannings nadesłał w tych dniach następujący list:

— Pytacie nas jak się tu czujemy? Trudnej odpowiedzi żądacie. My, wielcy tułacze świata, globetrotterzy, na żadnej szerokości geograficznej nie mający stałego pobytu, żyjący chwilą, zapalający się i gasnący na wzór spadających gwiazd, słowem — my ludzie ekanu przeżywamy tu ciężkie chwile niepomahowanej tęsknoty, za spokojem, za pogodą, za miłym mieszcuchem.

Wielki zysk tego okresu: powstało studio moskiewskiego teatru artystycznego, Meyerholda „pierwszy teatr R. S. F. S. R.”, teatr kameralny Tairowa, teatr Granowskiego, „Habima”; i dekomercjalizacji zawdzięczamy przede wszystkim, że stały się one tem, czem są dzisiaj. Część komunistycznej opinii nie mogła być tym zwrotem zachwycona. Nazwiska Stanisławskiego, Tairowa i Meyerholda oznaczały dawne tradycje; nie byli oni stuprocentowymi proletariuszami; a ludzie ci sądzili, że zadaniem państwa proletarjackiego jest tworzenie nowej, „proletarjackiej” sztuki. Wielki błąd polegał na tem, że głównym środkiem do osiągnięcia tego celu było zniszczenie odziedziczonej sztuki.

Wahania sowieckiej polityki w dziedzinie sztuki w ciągu pierwszych lat stawały teatrom często kością w gardle; szczególnie, gdy proklamowano „nową ekonomiczną politykę” i świątynie sztuki zostały nagle pozbawione wszelkich podstaw materialnych. Trzeba się

było znowu przystosować do rentowności i zależności od płacących widzów. Operacja udała się, ponieważ dobre stosunki między artystami i masą były już ustalone. Ci komuniści, których nie zaszczuto jeszcze na bezdroża krańcowej nienawiści przeciwko „inteligencji”, zrozumieli, jak wielkie znaczenie symptomatyczne dla rozwijającego się państwa ma wysoko postawiona sztuka, i bronili w miarę sił swego Benjaminka przed inaczej myślącym towarzyszami. Radek np. potrafił czasami dowcipem przeszkodzić zakazowi wystawienia ciekawej sztuki. Pewnego razu oświadczył on przez telefon: „Hallo! Tutaj ideologiczny inspektor trzeciego komisariatu po liści. Potwierdzam, że ukazanie się żyda w kapocie na jednej ze scen moskiewskich nie pogorszy kłopotliwej sytuacji Kominternu w Egipcie”.

Rosyjskie teatry spełniały więc rolę „towarzyszów rewolucji”. I pomimo poszczególnych tarć z niektórymi komisarzami sztuki, którzy pasowali do swego urzędu, jak koń Kaliguli do senatu, stosunki między ustabilizowaną polityką rewolucyjną i rewolucją w sztuce były naogół przyjacielskie. Przystosowano się do siebie nawzajem. Wystawiano sztuki agitacyjne, aby uzyskać zezwolenia na wystawianie innych sztuk, a gdy akurat osioł zasiadał w komisji repertuarowej i skreślał dobrą sztukę ze względu na jej „mystyczną” lub „burżuazyjną” ideologję, można było apelować do jednego z mądrzejszych, np. Trockiego, lub Wrońskiego.

Ale obecnie Trocki i towarzysze rozrzucają się po najodleglejszych zakątkach Rosji i nie mają ani czasu, ani okazji zajmować się sprawami teatralnymi. Górę wzięła polityka anty-intelektualna. Cen zura szaleje, jak nigdy. Ludzie z „Proletkultu” jeszcze nie znaleźli lepszego środka do stworzenia kultury proletarjackiej, jak niszczenie innej kultury; szczują oni przeciwko wszystkiemu, co ma zdolności, przeciwko wszelkiemu wolnemu życiu artystycznemu. Czy ma to trwać dalej?

Rozsądni rosjanie powinni nalegać, aby sprawy teatru podporządkowano komisariatu spraw zagranicznych. Tam napewno wiedzą, w jakim stopniu teatry przyczyniły się do stworzenia nieco przyjaźniejszej atmosfery w Europie dla państwa sowieckiego. Propagandzie, prowadzonej przez wrogów Sowietów, przyjaciele mogli przeciwstawiać argument filmu i teatru. Rosjanie wyszliby na tem najgorzej, gdyby niezdarne łapy zniweczyły te argumenty! Ci rosjanie powinni stanąć w obronie wolności sztuki w Rosji i uwolnić ją od p. Świderskiego. Komisarz rolny, człowiek wsi i roli, nagle wyniesiony do godności anioła-stróża sztuki? Jeśli go będą nadal tolerować, to w ciągu kilku miesięcy pogrzebie on tę sztukę bezpowrotnie.

Jeśli się chce na to pytanie odpowiedzieć, to trzeba zająć się historią i znaczeniem teatru w państwie sowieckim. Już w czasach przedwojennych ugruntował Stanisławski sławę teatru rosyjskiego. Gdy partja komunistyczna ukonstytuowała się jako naród rosyjski, zaopiekowała się, obok innych

dobr narodowych, również wysoko rozwiniętą sztuką teatralną.

I jak postąpiła ze swoją pupilką? W pierwszych miesiącach, gdy jeszcze wydawała się możliwą natychmiastowa realizacja idei socjalistycznej, sztukę obwołano wspólnym dobrem całego narodu pod zarządem państwa. Nie było płatnych biletów teatralnych, kto się nawinął, miał wolne wejście i sale teatralne były wtedy ściśle niezapelnione żołnierzami i marynarzami, którzy powrócili z rozmaitych terenów walk. Po raz pierwszy artysta stanął oko w oko z tą masą, która do tego czasu była dlań tylko hasłem: z ludem. A przytem jeszcze z ludem o całkiem specyficznym rozluźnionej dyscyplinie, wyzbytym z wszelkich konwe-

Wielki zysk tego okresu: powstało studio moskiewskiego teatru artystycznego, Meyerholda „pierwszy teatr R. S. F. S. R.”, teatr kameralny Tairowa, teatr Granowskiego, „Habima”; i dekomercjalizacji zawdzięczamy przede wszystkim, że stały się one tem, czem są dzisiaj. Część komunistycznej opinii nie mogła być tym zwrotem zachwycona. Nazwiska Stanisławskiego, Tairowa i Meyerholda oznaczały dawne tradycje; nie byli oni stuprocentowymi proletariuszami; a ludzie ci sądzili, że zadaniem państwa proletarjackiego jest tworzenie nowej, „proletarjackiej” sztuki. Wielki błąd polegał na tem, że głównym środkiem do osiągnięcia tego celu było zniszczenie odziedziczonej sztuki.



JAN KUBELIK

## MOJE ŻYCIE

Wywiad ze znakomitym skrzypkiem

Los odgrywa w życiu człowieka wielką rolę, w szczególności zaś liczby w życiu naszym posiadają specjalne znaczenie. Mając lat 6, zacząłem grać, w 12-tym roku życia wstąpiłem do konserwatorium, gdzie stałem się uczniem profesora Szewczyka. W wieku lat 18 ukończyłem konserwatorium i rozpocząłem swą karierę artystyczną. Dwa i pół roku później miałem, kiedy po raz pierwszy stałem się ojcem. Mając lat 30, doczekałem się pierwszego wielkiego sukcesu artystycznego w 36-ym roku swego życia zacząłem komponować, w 42 roku zmieniłem miejsce zamieszkania, kupując równocześnie dom w Abbazji, gdzie zwykle spędzam lato (krok ten niewątpliwie w mem życiu miał znaczenie niepoślednie). W tym roku kończę 48 lat i z tej racji oczekuję w roku bieżącym jakiejś większej zmiany w mem życiu.

## Bohaterańska kobieta

Londyńska radiostacja nadawcza, dbająca stale o ścisły kontakt ze swoimi słuchaczami, ogłosiła konkurs i wyznaczyła nagrody za najlepsze przepisy z dziedziny sztuki kulinarnej. Poza to za każdy przyjęty przepis wypłaca stacja po 10 szylingów. Dnia 3 września upłynął termin przysyłania przepisów (recept), a od 24 października będzie ta oryginalna książka kucharska ogłoszona przez radio do wiadomości radiosłuchaczy.

Radjostacja, dbając o swą reputację, zdecydowała, każdą z przysłanych jej recept, zanim będzie podana do wiadomości, wypróbować.

I oto znalazła się jedna z wśród pracowniczek radiostacji, która podjęła się tej misji: Zabiera codziennie wszystkie przesyłane recepty do domu, i już od kilku tygodni, według nich — gotuje, smaży, piecze i — kosztuje!

Pisma donoszą, że cicha ta bohaterka — dotąd jeszcze żyje i skrzętnie prowadzi krytykę tej pierwszej na świecie mówionej książki kucharskiej.

Jedną z najciekawszych przygód w mem życiu spotkała mnie przed kilku laty. Przygody tej nigdy nie zapomnę, po raz pierwszy bowiem wówczas zajrzałem śmierci w oczy.

Jechałem na okręcie przez kanał La Manche z Ostendy do Doveru. W pewnej chwili na okręcie rozległ się przeraźliwy trask. Po ochłonięciu z pierwszego przerażenia dowiedziałem się, że okręt nasz zderzył się z innym okrętem i że lada chwila albo my, albo ten drugi okręt zniknie z powierzchni morza. Do zderzenia doszło na skutek gęstej mgły, jaka podówczas leżała nad kanałem. Trzy minuty stałem bez ruchu na pokładzie, patrząc dosłownie śmierci w oczy. Po trzech minutach okręt, z którym zderzyliśmy się, poszedł na dno. Były to najstraszniejsze trzy minuty w mem życiu, — trzy minuty, które po wieczne czasy żyć będą w mej pamięci. Dziwne ogarnęło mnie uczucie w owej chwili, uczucie jakiejś świętości, które mówiło mi, że wszyscy musimy schylić swe głowy przed majestatem śmierci, będącej najpotężniejszym mocarstwem na świecie, któremu wszyscy podlegamy.

Przypominam sobie, że kiedy po katastrofie przyszedłem częściowo do siebie, natychmiast pobiegłem do kajuty, gdzie leżały me drogie skrzypce. Jest rzeczą zrozumiałą, że pierwsza moja myśl w tej strasznej chwili dotyczyć musiała mego ukochanego instrumentu. Wpadłem tedy do kajuty, a ponieważ nie wiedziałem, co stać się może w następnej chwili, zacząłem skwapliwie skrzypce me owijać pasem ratunkowym. O tem, by w jakikolwiek sposób ochronić siebie samego przed katastrofą, w chwili tej wogóle nie myślałem.

Jak już wspominałem, zacząłem lekcje gry skrzypcowej pobierać w 6-ym roku życia, a w dwanaście lat później miałem swój pierwszy koncert. Od tego czasu prowadzę życie muzyczne „glob-trottera”. Swój talent odziedziczyłem po ojcu, praskim ogrodniku, który cały swój wolny czas spędzał na grze skrzypcowej. Znam cztery języki: czeski, angielski,

francuski i niemiecki. Moim ulubionym kompozytorem jest Mozart. Jestem wielkim miłośnikiem teatru, lubię też kinematograf. Moją największą namiętnością obok skrzypiec są szachy, ulubionym zaś moim trunkiem jest... czy sta woda. Pierwszy koncert skrzypcowy skomponowałem w roku 1916, od tego czasu skomponowałem 5 dalszych koncertów. Poza muzyką żyję dla swej rodziny. Jestem szczęśliwym ojcem siedmorga dzieci. Ożeniłem się przed 22 laty z węgierką, którą poznałem na koncercie. Zaznaczyć tu muszę, że żona moja bardzo jest muzykalna. Moją najstarszą córką, ma dziś lat 21, najmłodsza zaś, Krysią, liczy dopiero sześć wiosenek.

O ile nie przebywam na tournée koncertowym, albo, ściślej mówiąc, o ile mogę sobie pozwolić na nieurządzenie koncertu, spędzam wolny czas w Abbazji. Tam odpoczywam, tam jestem szczęśliwym i zadowolonym z życia. Moja willa, stojąca na wybrzeżu morza Śródziemnego, nazywa się „Rozalija”, ale powszechnie znana jest pod nazwą „Watykan”. Dlaczego? Proponuję dlatego, że nikomu dotychczas nie udało się przekroczyć progu mej willi i nikomu w przyszłości się to nie uda. Żyjemy tu sami dla siebie i dla naszych dzieci.

Muzyka posiada znakomite właściwości odmładzające, przewyższając daleko wszystkie środki przeciwko uwiądowi starczemu, jakie dotychczas wynaleźli lekarze i uczeni. Kiedykolwiek odczuwam zmęczenie, lub niechęć do życia, biorę do rąk me skrzypce i... jestem uleczony. Skrzypce moje są „wersalnym lekarstwem, które nigdy mnie jeszcze nie zawiodło. W muzyce, tylko w muzyce znajduję absolutne szczęście, a kiedy czasami pozbawiony jestem możności grania, czuję, że brak mi czegoś, bez czego żyć nie mogę. Ta zdolność absolutnego poddawania się urokowi muzyki jest darem losu, darem niezwykłym, za który trzeba być przeznaczonemu szczerze wdzięcznym.

Kiedy razu pewnego przyjechałem na koncert do Monte Carlo, mieszkałem w hotelu obok pewnej

polki, która niedawno straciła byłą swe jedyne dziecko i tak była zrozpaczona, że nosiła się z zamiarem odebrania sobie życia. Całymi dniami chodziła po pokoju, głośno lamentowała, robiąc chwilami wrażenie osoby niepokojnej. Uspakajaliśmy ją i pocieszaliśmy, jak tylko żeśmy mogli, ale darmo; nieszczęśliwa kobieta rozpaczła w dalszym ciągu, nie chcąc słyszeć o pogodzeniu się z losem. Pewnego dnia ćwiczyłem się w grze na skrzypcach, gdyż wieczorem miałem mieć koncert. Grałem może dwadzieścia minut, gdy w tem otwierają się drzwi i do pokoju wchodzi nasza sąsiadka — polka. „Proszę pana, — odewała się do mnie, — wrócił mi pan życie. Szaleństwem byłoby bowiem popełnianie samobójstwa przez człowieka, który słyszeć może tak piękną muzykę”.

Zdaniem moim, muzyka jest darem, przy którym nie zawsze można mówić o dziedziczności. Uważam, że przy rozwoju zdolności muzycznych wielką rolę odgrywa nasze milieu. Wszyscy moi bracia byli muzykami, podobnie, jak ich całe otoczenie. Od wczesnego dzieciństwa słyszałem w domu muzykę; jako młody chłopiec godzinami całymi przysłuchiwałem się grze mego ojca, zapominając nawet o zabawkach. Kiedy miałem 6 lat, poprosiłem ojca, by uczył mnie grać, a kiedy ojciec żył, zżenił memu uczynił zadość, wziąłem się z takim zapałem do pracy, że po trzech miesiącach grałem lepiej od brata, który lekcje muzyki pobierał już od trzech lat. To zadecydowało o mych dalszych losach, a od tego czasu nie mi już nie przeszkodziło w realizacji mego najgorętszego życzenia: stać się „muzykantem”.

Po ukończeniu konserwatorium praskiego rozpocząłem swą artystyczną karierę i znalazłem w muzyce takie szczęście, jakiego wielu ludzi z pewnością w życiu swem nie zaznało.

Na zakończenie pragnę powiedzieć, że, o ile chodzi o przyszłość muzyki, jestem wielkim optymistą. W przeciwieństwie do licznych bardzo wirtuozów, uważam, że radio nie jest dla nas konkurentem. Jest to tylko przejści-

wa namiętność, a same audycje radiowe nigdy nie zdołają w taki sposób oddziaływać na publiczność, jak artysta, umiający wytworzyć ścisły i bezpośredni kontakt między sobą a słuchaczem. Według mego poglądu radio w muzyce odgrywa taką mniej więcej rolę, jak w malarstwie tania reprodukcja cennego oryginału.

Copyright by London General Press and Centropress.

## Lepra uleczalna?

Według doniesień gazet angielskich jedna z najstraszniejszych chorób lepra, przestała być niebezpieczna. Angielscy uczeni po dziesięcioletnich badaniach wydobyli olej z nasion drzewa hydnocarpus, który ma być niezawodnym środkiem leczniczym przeciw leprze.

Hydnocarpus rośnie we wschodniej Azji, i olej z jego nasion jest już oddawna stosowany w Chinach, jako lekarstwo przeciw leprze.

Angielscy uczeni twierdzą, że w przeciągu pięciu lat uda się do prowadzić do minimum liczbę zachorowań na leprę, i mają nadzieję, że za lat dziesięć straszna ta choroba wogóle wygaśnie. W tym celu we wszystkich częściach państwa angielskiego należy założyć stacje lecznicze, które będą leczyły leprę olejem z nasion hydnocarpusa.

Profesor Rogers, kierownik indyjskiej stacji doświadczalnej, dla badań nad leprą, oświadczył:

— Na całym świecie istnieje około czterech milionów chorych na leprę. W Ugandzie dotychczas leczyliśmy tysiąc chorych na leprę za pomocą oleju z hydnocarpusa i stwierdzam, że jesteśmy w stanie zniszczyć całkowicie zaraźliwość tej choroby. Przed dziesięcioma laty mogliśmy jedynie całkowicie izolować chorych i trzymać ich zdala od świata do końca życia.

Obecnie zaś jestem pewien, że za lat dziesięć choroba ta zniknie zupełnie. (w)

FRYDERYK BOUTET

## PLOTKA

Z osłoniętych abażurem lamp zaczęło się miękkie światło na zaciszny salonik, w którym unosiła się woń rozkwitłych róż. W saloniku tym Jan Laroque z żoną, gdy nie przyjmowali u siebie i nie wychodzili ani razem, ani każde oddzielnie, rzadko przesiadywali, — coraz rzadziej w sześć lat po ślubie.

Po obiedzie przeszli do saloniku. On, brunet, ogolony, przystojny, elegancki, w szarym wytwornym garniturze, z papierosem w ręce, przechadzał się po grubym, puszystym dywanie. Ona, czarująca blondynka, w doskonale skrojonej sukni, uwydatniającej kształt smukłego ciała, stojąc nalewała kawę, którą wniósł lokaj. Z wytworną nonszalancją usiadła w głębokim fotelu, zapaliła papierosa, którego jaskrawa czerwień była tegoż odcienia, co jej karminowane wargi.

Jan Laroque zbliżył się do stolika, usiadł naprzeciw żony. — Jest tu naprawdę bardzo miło. Mam wrażenie, że zbyt rzadko się tu schodzimy. Czy nie podzielasz mego zdania, Gilberto?

Wypielegnowaną ręką, której paznokcie podobne były do klejnotów, zdbiających jej palce, rozproszyła dym, uśmiechając się nie co ironicznie:

— Jesteś bardzo uprzejmy w

każdym razie... Lecz w związku z obowiązkami towarzyskimi pozostaje nam tak mało czasu... Wiesz, nawet tego jednego miesiąca w lecie nie mogliśmy wspólnie spędzić... a za kilka dni wyjeżdżasz na polowanie...

— Czy to ma być zarzutem?

— O, bynajmniej.

Milczeli przez chwilę. Jan wziął gazetę, której nie czytał. Gilberta zdawała się wchłaniać w siebie ukojną ciszę.

— Byłem w klubie, podjął nagle Jan. Wielu naszych przyjaciół tam bywa... I a propos jednego z nich słyszałem śmieszna historję.

— Cóż takiego? obojętnie zapytała Gilberta.

— Mowa była o Maksie Fremeuse...

Gilberta chciała spojrzeć na męża, lecz instynktownie powstrzymała się.

— I? — Zapytała z pozornym spokojem.

— Otóż o pięknym Maksie krąży sensacyjne wprost nowiny. Oddawna już jego zdobywcę erotyczne nie zbagacali kroniki. Od roku już, tak się przynajmniej zdawało, stał się solidnym człowiekiem, miał bezwzględnie romans z damą z towarzystwa.

Jan przerwał, ażeby zapalić drugiego papierosa. Gilberta siedziała nieruchomo, nie podnosząc

wzroku na męża.

że Maks Fremeuse już się nią znużył, gdyż nawiązał stosunek z Klara Traive, wiesz, tą gwiazdą filmową. Powiadają, że ona szaleje za nim i nie chce się z nim rozstać, błaga go, ażeby z nią pojechał do Hiszpanji, gdzie będzie występowała w wielkim filmie. Chce, żeby grał z nią... Uważa, że jest fotogeniczny... Ponieważ Fremeuse jest bardzo przywiązany do niej, zgodzi się, rzecz pewna... No i co powiesz na to wszystkim?

Jeszcze raz przerwał. Gilberta była wciąż niewzruszona. W pierwszej chwili zbladła nieco pod szminką, opanowała jednak drżenie, gdy mąż wypowiedział nazwisko Fremeuse'a który od roku był jej kochankiem. Oddała mu się, gdyż potrafił ująć ją... a właściwie dlatego, że się nudziła, że mąż zaniedbywał ją, miał kochanki, wiedziała o tem doskonale.

W krótkim czasie jednak pokochała Fremeuse'a gorąco, głęboko, a dziś, gdy jej mąż powiedział, że Fremeuse ma kochankę, odczuła głęboki ból, zrozumiała, że więcej go kocha, aniżeli przypuszczała... Posiadła umysł jasny, bystry, szybko opanowała wzruszenie. Była pewną swego kochanka. Kochała ją tak, jak ona go kochała. Powiedział jej to dziś jeszcze po południu, trzymając ją w objęciach, słowami, intonacją, które nie mogły kłamać. Nie, nie zdradzał jej, tamta nie była jego kochanką, to było kłamstwem. Jan

kłamał. Jego zakłopotanie, że udana obojętność, dowodziły tego... POCO kłamał? POCO wymyślił całą tę historję? Czyżby miał podejrzewać, że jest kochanką Fremeuse'a i zaskoczona wyzna wszystkim... Nie zna jej!...

Gilberta roześmiała się w duchu. Gotowa była walczyć. Chciała uniknąć skandalu, rozwodu, nie chciała stracić tego parawanu, nie chciała wrogo usposobić przeciw sobie jej rodziny, która była bardzo surowa... a przedewszystkiem nie chciała wystawić na niebezpieczeństwo stosunku miłosnego, który jej dawał pełnię szczęścia. Będzie się bronila przeciw mężowi, który będąc niewiernym, śmiał być zazdrośnym i jeszcze zastawiał na nią sidła...

I ponieważ Jan z pozorną obojętnością, w której można było odczuć złość wobec spokoju żony, ciągle powtarzał:

— No i co ty na to?

Odpowiedziała ze swobodą:

— To jest naprawdę podobnie wymyślił... Powiedz, czy naprawdę wyobrażasz sobie Maksa Fremeuse'a w roli aktora filmowego?... Przecież to nonsens... Zresztą ludzie mają złe języki, nie można wierzyć w to, co opowiadają. Mam ci dać przykład? A więc dobrze! plotka za plotką: dziś opowiedziało mi, że Solange Theveniu, wiesz chyba o kim mówię, piękna Solange Theveniu, ta rozwódka... znasz ją przecież?...

— Tak, odpowiedział Jan — który nie był w stanie opanować drżenia. No i coż?...

— A więc kochankiem jej podobno jest tancerz z Poule Verte i dla niego właśnie wróciła do Paryża.

— Jaki? wyjął. Opowiadają o... pani Theveniu...

— Ach, nie masz potrzeby zaprzeczać... To jest zupełnie kłamstwem. Solange Theveniu ma kochankę... Ale kochanek jej nie jest tancerzem argentyńskim...

— Ach!... Ach!... doprawdy!

— Tak, ma kochankę, który ją bardzo kocha... który dość często odbywa z nią wspólne podróże.

Gilberta przerwała; patrzyła mu prosto w oczy. Zmieszany, odwrócił się. — Kto była ta kobieta? Niewia domo, ciągnął dalej. Pewne jest, cił głowę. Był dotknięty, przynębiony. Gilberta wiedziała więc, że Solange Theveniu była jego kochanką? Wiedziała oddawna już być może... Zrozumiał, że zdradziło go jego zmieszanie, którego nie umiał ukryć, gdy ona cały czas do skonała panowała nad sobą. Chciał zastawić na nią sidła, w które sam wpadł...

Młoda kobieta niedbale ciągnęła dalej:

— To wszystko plotki bezpodstawne.

I dodała, uśmiechając się ze spokojem:

— Nie mówmy o tem więcej...

— Masz rację, masz rację; tembardziej, że ja zawsze czułem wstręt do plotek, odpowiedział rozbrojony, niespokojny, zazdrośny, siląc się również na uśmiech.

(Tłum. L. L-ówna)



## Eksport i import sztuki

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” znajdujemy poniższe, świetne, jak zwykle uwagi Antoniego Słonimskiego na temat międzynarodowej wymiany dzieł sztuki i artystów:

Dużo się mówi w ostatnich czasach o sprawach wywozu i przywozu. Zagadnienia te, tak poważne w życiu gospodarczym, przedostały się do spraw sztuki. Sprzedawanie arcydzieł malarstwa za granicę potępiono bardzo gwałtownie. Nie mogę jednak odnaleźć w sobie tego świętego ognia zapału, który buchał ze szpał mego rodzimego pisma.

Prawo niewywożenia dzieł sztuki zagranicę więcej ma racji we Włoszech niż u nas. We Włoszech są muzea, które konkurują w nabyciu dzieł z amerykańkami. Posiadacz obrazu może go spieniężyć w kraju. Poza to dzieła malarzy włoskich słuszniej się wotom należą niż amerykańskim. Ale Rembrandt nie był Polakiem i przywędrował do nas tą samą drogą, jaką ucieka. Ostatecznie, nie wiem co lepsze: czy żeby Rembrandt wisiał w muzeum w Ameryce, gdzie obejrzeć go może parę milionów zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Polaków, czy w pałacu jakiegoś hrabiego, gdzie nikt na biednego Rembrandta nawet nie zerknie? I czy my mamy specjalny przywilej do posiadania kupionego niegdyś za pieniądze płótna? Oczywiście, gdyby o Rembrandta ubiegały się nasze muzea a chciwy bogacz wolał trochę drożej obraz sprzedać amerykańkom, — moglibyśmy mieć pewien żal, ale nic ponadto. A zresztą, może p. Radziwiński nie lubi poprostu tego obrazu lub bardzo potrzebuje pieniędzy? Ja sam i wszyscy ludzie, których znam osobiście, sprzedaliby Rembrandta bez chwili wahania. Jeden może p. Wiktor nie uczyniłby tego, ale to jest wyjątek.

Druga sprawa, równie aktualna, — to niewpuszczanie obcych artystów do Polski. Podobno za dużo wywożą pieniądze i odbija się to ujemnie na bilansie handlowym. Czyste kpiny. Aby zaoszczędzić paruset tysięcy złotych rocznie, nie można się wyrzekać pożytku i przyjemności słuchania Kubelika czy Oborina. Prawdą jest, że „Ptak Niebieski” zarobił kiedyś w Polsce kilkadziesiąt tysięcy, ale dzięki gościnie sceny rosyjskiej podniósł się poziom naszych kabaretów.

Obrońcy tego barbarzyńskiego projektu powołują się na przykład Francji. Francja ma bardzo wiele złych praw, i jej przykład nie znaczy wcale, żebyśmy mieli kolekcjonować u siebie wszystkie głupstwa, które robią gdzieindziej. We Francji zresztą zakaz ten dotyczy się przeważnie kobiet i chronić ma kraj przed napływem kokotek z całego świata, które, jak wiadomo, wszystkie mają w paszporcie napisane: „aktorka”. Były girl kabaretowa lub statystka pod płaszczykiem artysty jedzie do Francji uprawiać swój „ohydny proceder”, jak mówi nasza prasa brukowa. (Moralność naszych szmat dziennikarskich doszła do tego, że bardzo zwykłą i miłą rzecz, którą robi każdy rozsądny człowiek, nazywa się „ohydny akt” lub „ohydny”).

Gdyby zakaz wjazdu dla obcych artystów wszedł w życie, spodziewać się należy, iż inne państwa nie pozostałyby nam dłużne. Paderewski i Huberman. Rubinstein

## EMIL ZOLA

# Powieść w starożytności

Poniższy, dotychczas nieznan, fragment został ostatnio znaleziony przez Edwarda Aude, bibliotekarza przy bibliotece w Medanie. Podaje my fragment ten w skróceniu.

Późno powstała w Grecji powieść i została prawdopodobnie sprowadzona ze Wschodu. Poniżenie, w którym żyły kobiety, obyczaj społeczny, a przedewszystkiem gorące sny, które podnosiły się wyobraźni w cudownych alegoriach do religii poetyckiej, — odsunęły na drugi plan rodzaj literatury, operującej się na dokładnych snopstrzeżeniach i opisach najrozmaitszych drobnostek z życia intymnego. Zresztą między dziełami ludzkiemi niema hierarchii; wszystkie są siostrami; wszystkie są wielkie o ile rodzą się we właściwym milieu; co się mnie tyczy nie uznaję w tym wypadku żadnych form sztuki wyższych i niższych. Tak, jak Grecy dla eposu, my stworzeni jesteśmy dla powieści.

Oni śpiewali eposy i nie stworzyli nigdy prawdziwej powieści. Z modrego punktu widzenia ich romantyczne dzieła są tylko fikciami, banalnemi i śmiesznemi historjami. Te historje powstały w owym czasie, gdy geniusz Greków zaczynał już upadać; są one produktem społeczeństwa, lubującego się w luksusie i rozpucie, które pragnie się bronić powierzchownemi opowiadaniem, bez zakreślonej linii.

Według mnie należy zaakcentować prosty związek, łączący w greckiej literaturze utwory poetyckie i powieści. Powieści są synami eposu; same one są jeszcze eposami, ale eposami dekadencji, które z powrotem spadły na ziemię, wulgarnie i prym tywne.

Naprzykład Udysea służyła zapewne, jako wzór dla wielu, bardzo wielu opowiadań. Grecy powieściopisarze przez swój instynkt

i rodzaj zdolności, pozostawiali poetami, nawet wówczas, gdy pograżali się w banalności i barbarzyństwie; mówili o ludziach i naturze nie zadając sobie nawet trudności spojrzenia na opisywane przedmioty.

Stąd charakter powieści greckiej. Fikcja panuje w niej nieodzielnie, są w niej tylko kłamstwa cudowne czyny i niewiarodne intrygi.

Opowiadający prawie nigdy nie daje prawdziwych, zaobserwowanych szczegółów, brak tysiąca drobnostek z życia codziennego, i dzieła, które mają być odzwierciedleniem ówczesnego społeczeństwa, wiodą nas w świat poetycki, pełen zmyślonych osób i klanowych przygód. Widzimy, że dla Greków powieść nie była nigdy obrazem prawdziwego życia w ramach prawdopodobnej akcji; lecz rodzinną poezją, cudowną historją, którą wyczarowywała ich niezwykła fantazja; nagromadzenie bajek, działające tem skuteczniej, im bardziej było skomplikowane.

Początkowo powstały drobne opowiadania, układane przez jońskich Greków, które znane są pod nazwą „Milesiaca”. Opowiadania te niestety się nie zachowały. Z tych które posiadamy, do najstarszych zaliczamy opowiadania Patheriusa z Nicca i Conona. Prawdziwe utwory powieściowe spotykamy dopiero w szwartym stuleciu.

Moralność chrześcijańska prawie że nie wywarła żadnego wpływu na ogólny charakter powieści. Coprawda że szczegółów można poznać, że powieściopisarze są uczuciami Chrystusa, ale pod wzglę

dem formy i strony literackiej — pozostali oni Grekami. Kopiują eposy, powtarzają dawne historie. Przykładem może być: „Miłość Theagenesa i Chariklej” — Heliodora i „Dafnis i Chloe” — Longusa.

Heliodoros, który potem został biskupem, zapewne napisał swe dzieło w młodości. Powieść w stosunku do opowiadań „Milesiaca” jest bardzo cnotliwa, lecz wciąż jeszcze treścią są losy kochanki, na którą czyhają tysiączne niebezpieczeństwa i która rozpala miłością ku sobie serca wszystkich napotykanym ludzi, aż wreszcie przezwycięża wszystkie przeszkody i posłubia wyrocznicę swego serca.

„Dafnis i Chloe” jest bardziej poezją pasterską, niż powieścią, bardziej epizodem, niż opracowaną treścią. Te eposy posiadają nieopisaną urok. Mimo to w środku tej czarownej historii miłostki występują okropni piraci którzy są niezbędną częścią składową każdej greckiej powieści. To małe arcydzieło pozawione jest całkowicie kolorytu lokalnego. Tem opowiadania jest zmysłowa ocalica a przedstawienia obyczajów ówczesnych wogóle brak, tak, iż można stawiać najbardziej śmiałe hipotezy, co do czasu, w którym powstało to dzieło; człowiek waha się w okresie mniej więcej 700 lat.

Gdy rozglądam się w literaturze łaciskiej, znajduję między innymi tylko dwóch powieściopisarzy: Apulejus i Petronius. Ostatni był prawdziwym powieściopisarzem, zdolnym obserwatorem posiadającym niezwykle żywy sposób pisania. W swym „Satyriconie” daje on doskonały obraz społeczeństwa rzymskiego z czasów Claudiusa i Nerona. Mimo to w

dziele jego uwadcznia się wpływ historii greckich; bohater podróżuje, i podróż ta dostarcza materiału do opisywania najrozmaitszych sytuacji. Lecz tu podróż jest tylko pretekstem, zastosowanym przez pisarza, który chce wszystkim tem co widział, podzielić się z czytelnikiem.

„Złoty osioł” — Apulejus jest dla greckiej powieści tem, czem „Don Quichott” dla powieści rycerskiej. Apulejus wybrał dawne ramy opowiadania; lecz wyda się, że chce on wyszydzić swych poprzedników, którzy byli łatwowierni i przesądni. Opowiada o metamorfozie rozpustnika w osła, która to przemiana miała być karą za jego wybrki; potem wiedzie on owego osła przez kraj cudownych przegód, aż w końcu wprowadza go w misteria boryllis. Ta duża alezoria jest satyrą na wszystkie śmieszności i wady owego czasu.

Aby uzupełnić krótki opis, który zaznaczyłem tu tylko głowiem i rysami, należy połączyć z sobą oba końce łańcucha, wiodącego od powieści greckich do powieści 17 wieku.

Ten cały okres czasu opanowany jest przez powieści rycerskie których zarysy przypominają niezwykle greckie opowiadania; są to te same przygody przesadzone na teren innej kultury.

Pozatem obraz byłby niepewny, gdybyśmy się na tem zatrzymali; trzeba wziąć do pomocy literaturę cudzoziemską, zajrzeć do Indji i Chin.

Duch ludzki prawie wszędzie objawiał się w ten sposób, i bardzo interesujące byłoby przedstawić ruch ten jako całość, która wiodła powoli ludzkość od snu epickich urwojeń, aż do rzeczywistości powieściowej.

# Imprezy hrabiego de Beaumont

## Kino Ursulines i teatrzyk la Cigale

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

PARYŻ w październiku.

Małe kino na rue des Ursulines. Kino awangardy. Niewielka salka — ściany bez ozdób, prawie ubogo wyglądające. Wykwintna publiczność. Auta przed wejściem. Jeden program idzie bez przerwy 3 miesiące, — wybrany ręką artysty. Oprócz znakomitych dramatów, czyniących wysiłki dekoracji i reżyserji, oprócz stosowań najnowszych zdjęć zwolnionego ruchu, czy nadawania szalonego tempa kronice wypadków, oprócz fascynujących zdjęć z życia dna morskiego, czy bieguna północnego — istnieje jeszcze jedna część programu przyciągająca wykwintnisiów Paryża na odludną rue des Ursulines. Jest to — humor, kaskady śmiechu, wywoływane doskonałym pomysłem wyświetlania tragedji z przed 15, czy 20 lat, a podciągniętej pod rubrykę komedji. Tworzy to najdoskonalszą farzę, jaką wyobrazić sobie można: francuzi, którzy pośmiać się potrafią — folgują tu sobie!

Jeżeli chodzi o Francję, zaznaczyć trzeba, iż Paryż roi się nie tylko od aktorów obcych ale nawet od obcych teatrzyków. Myślę, że wszystkim wyszłoby na zdrowie prawo o niewymienianiu między państwami gazów trujących i strzałów armatnich. Jeżeli urzędnicy, którzy chcą to prawo wprowadzić, zgodzą się nie korzystać również z towarów zagranicznych, skłonny jestem przyjąć ich projekt. Ale niech się gola krajowemi nożami do gilettki, niech piją kawę owsianą, wino krajowe bez alkoholu, niech czytają tylko krajowych autorów, niech chodzą na krajowe sztuki i filmy, a wtedy dopiero, jeżeli jeszcze żyć będą, niech wprowadzają zakaz przyjazdu dla obcych artystów.

Antoni Słonimski

Tragedja z przed 20 lat... na ekranie!

Dekoracja: niemodny strój.

Jeśli idzie o suknię egipską, czy grecką, a nawet o suknię z epoki Bidermayera czy Wielkiej Rewolucji — to nie wywołuje ona w nas uśmiechu. Broni ją od tego dostateczna perspektywa czasu, która uświęca styl. — Suknia z przed kilkunastu lat jest zbyt blisko nas, byśmy z wrażliwością ocenić potrafili jej formę.

Najtragiczniejsza rola, zagrana w niemodnej sukni, staje się groteską. Działa to na nas silniej, niż nieruchomość starej fotografii, wywołującej raczej pewne wzruszenie.

A ponadto odmienność faz sztuki scenicznej jest tak znamieną, tak bardzo charakteryzującą każdą epokę i dubluje ona wrażenie dekoracji.

Gra klasycznego teatru greckiego, gdy aktor poruszał się na szczytach i nosił maskę, wywołuje w nas poważne zainteresowanie, mimo niezwykłości zjawiska, — tłumaczy się raz jeszcze perspektywicznym spojrzeniem.

Natomiast pompatyczna gra tragika, który przez kwadrans mówi solo na ekranie, chwytą się z emfazą za serce, lub wyrzywa sobie włosy — wywołuje dziś jedynie śmiech. Jakież śmiech! — Salka na rue des Ursulines znalazła sposób, by z nieboszczyka wykrzesać beztroski humor.

Tragedje z przed kilkunastu lat wstawiały się wzdłuż i wszerz karykaturalnej stolicy.

Gwałtowne ruchy aktora dawniej zastępujące dzisiejszą, dyskretną grę mimiki, wywołują wręcz odwrotny skutek, niż miały na celu.

Ówczesny tragiczny giest rozpaczy działa dziś, jak rafinowany humor — jest to tragi-humor, albo raczej humorystyczna tragedia.

Inicjatorem małego kina na rue des Ursulines jest hrabia Beaumont, arystokrata rodem i w sztuce. On to również wstawiał się teatrzykiem „de la Cigale”, który

na swych inauguracjach przedstawień protegowany był przez oboje państwo prezydentostwo Poincare, przez prezydum księżnej Murat, przez honorowy komitet wszystkich możliwych ambasadorów, przez niezliczonych dyrektorów sztuk pięknych, przez prefekta Sekwany i przez damy patronesse'y, wywodzące swój ród od duchesses czy comtesses.

Tenże hrabia Beaumont, wielki inowator sztuki kinematograficznej i scenicznej — powołał do „la Cigale” na Montmartrze — najpotężniejsze siły dekoratorskie, nie wykluczając Deraina i Picasso których był żarliwym mecenasem.

Wystawiony w „la Cigale” Szekspir (Romeo i Julja — w zmodernizowaniu Jean Cocteau) stał się arcydziełem stylizacji pod względem formy i inscenizacji.

W Szekspirze tak ponurym i na miętym — odnaleziono (w la Cigale) jądro humoru i ze scen najbardziej napiętych wydobyto (nie chcący) groteskowość sytuacji.

Hrabia Beaumont przeholował. Oryginalnie wypowiedziany patos nie wypowiedział Szekspira.

Dekoracja, oparta na współczesnej sztuce, gra przeczulona i rafinowana w najmniejszym szczególe nie zatuszowała rzeczy podstawowej: ominięcia Szekspira wawiego w sobie, Eugenia Markowa teatrzykiem „de la Cigale”, który



# Z twórczości poetów grupy „Meteor“

WIEŚLAW DRZEWICZ

## In capite et membris

Cechą dodatnią dobrej polemiki jest to, że chociaż nie rozwiązuje kwestji spornej, jednak otwiera perspektywy na rzeczy nie zwązane coprawda z kwestją zasadniczą, lecz nie mniej od niej ważne — staje się pretekstem do spojrzenia na cały szereg zagadnień dotychczas napozór ukrytych i jakby nieistniejących. Tę cechę, zdaje się, według mnie, nosić polemika między Gorzeniem a Piechalem.

Zeszlotygodniowy artykuł tego ostatniego w „Głosie Polskim“ daje właśnie sposobność do spojrzenia w rzeczy całkiem nie zwązane z jądrową osią polemiki. Z takiego punktu wejrzenia artykuł ten, prócz paru jasnych sprzeczności, wynikłych z niedopatrzania i poprostu poetyckiej nonszalancji autora, zawiera jedną rzecz zdumiewającą, a powierzchniwej osądając, nawet burzącą.

Jedną z jaskrawych próbek owych sprzeczności w omawianym artykule, jest naprzykład przeciwstawienie Mickiewicza, Norwida i Żeromskiego, jako geniuszów prawdy społecznej i psychologicznej, między innymi i Przybyszewskiemu, jako prawdy tej w swych dziełach nie posiadającego. A któż, prócz Przybyszewskiego, w naszej literaturze może uchodzić za ostatecznego rzecznika w kwestjach zakamarkach prawdy psychologicznej?

Inną całkiem kwestją jest sprawa prawdy społecznej.

Natomiast o wiele ciekawsza a zarazem symptomatyczna jest niezmiernie odważna i bolesnie bezczelna szczerść powiedzenia autora wierszy: „Przed pomnikiem Adama Mickiewicza“\*) i „Dziadach“ Mickiewicza\*\*), że

\*) W nr. 5 „Biesiady Literackiej“ z 16.XI 1924 r.

\*\*) W nr. 5 „Drogi“ z maja r. b.

do dziś dnia nie może się otrząsnąć z „bezgranicznej nudy i lodowatej wprost obojętności w stosunku do „Dziadów“ Mickiewicza czy „Kordjana“ Słowackiego dlatego tylko, że arcydzieła te kazano „mu“ w szkole czytać pod przymusem“!

Na pierwszy rzut oka jest to oburzające, bezczelne, świętoburcze!

Posłuchajmy jednak, co w tej sprawie mówi Boy-Zeleński w artykule o Mickiewiczu (nr. 41 „Wiadomości Literackich“) w tym samym dniu 7 października, w którym ukazał się artykuł Piechala w „Głosie Polskim“. Boy-Zeleński wyznaje:

„Stosunek publiczności do arcydzieł literatury — to rzecz dość skomplikowana. Kiedyś obejdział Francję z odczytami pewien inteligentny francuz powiedział mi: „Jaki pan szczęśliwy, że pan poznawał naszych wielkich pisarzy na własną rękę i w dojrzałym wieku!“ Zamyśliłem się nad temi słowami. Istotnie, szereg rzeczy spiska przeciw bezpośredniości na szego odczuwania. W ich liczbie szkoła\*) zajmuje może naczelną miejsce. Nie chodzi mi tutaj o krytykę tej czy innej szkoły, chodzi mi o szkołę zasadniczo, o formę w jakiej nam podają literaturę. Poezja i szkoła, natchnienie i obowiązek, liryzm i klasyfikacja! Można by powiedzieć, że szkoła wyrzywa z grzędy literatury bukiet najwonnejszych kwiatów i skrapia je asafedytą nudy i przymusu. Iluż dziesiątków lat nieraz potrzeba, aby odzyskać wrażliwość na utwór poetycki, który się kuło na pamięć, który się słyszało setki razy mechanicznie recytowany, przy którego „rozbiórce“ ziewało się w letnie południe! Takie u-

twory jak „Farys“, „Reduta Ordona“, „Oda do młodości“ zostały pożarte przez molocha szkoły. Gdyby ten upajający „Farys“ był Artura Rimbaud, gdyby go się czytało pod ławką. Trudno o większy paradoks, niż ten szalony pęd przez pustynię, hamowany co chwila komentarzem belfra. A „Sonety krymskie“! Pewien pedagog eksplikował piękność sonetu „Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu“ tem, że suche przegradzane jest mokrem i przeprowadził tę ideę z nieubłaganą ścisłością. A porywy miłosne Gustawa sylabizowane pod okiem profesora. Taki ekshibicjonizm liryczny ma w sobie coś, co obraża wstydlivość dziecka: poezja traci swój delikatny puch. Poetów winno się czytać ukradkiem. Szkoła powinna karać za ich czytanie. Pierwszy raz odczułem poezję, czytając Heinego, bo nie był objęty programem szkolnym.

Rozumiem, że zapewne nie może być inaczej: że szkoła działa hurtownie, że na 50 chłopaków 45 nie zetknęłoby się z poezją zupełnie, gdyby nie szkoła, że w sumie, jej działanie może być dobroczynne: niemniej jednak niebezpieczeństwa te istnieją. Jedną z najtrudniejszych rzeczy jest odzyskać stosunek do pisarzy i utworów, z którymi zetknęło się w szkole.

To wszystko zaznacza się silnie w naszej szkole, niż gdzieindziej. Cóż dopiero mówić o dziwnych naciskach wynikłych ze służby społecznej, z roli, jaką po-

ezja i literatura odegrały w naszym życiu narodowym. Uświęcone konwencje, pietyzm, względy moralne, wychowane... Bo u nas szkoła nie kończy się w szkole. Klątwa dydaktyzmu ciąży nad wszystkim „okrawa życie“.

Tak mówi Boy-Zeleński. Bezczelność i świętoburstwo Piechala łamiącego uświęcone „względędy“ wychowawczo - narodowe znika jak za dotknięciem pałeczki magicznej.

Powstaje natomiast pytanie, czy obojętność taka w stosunku do arcydzieł literatury przeszłej cechy tylko młode pokolenie, czy też jest wynikiem czegoś głębszego i ogólniejszego, jeśli temu przeciwstawia się młode pokolenie i przedstawiciel starego „przedwojennego“ w „okresie niewoli“ wychowanego pokolenia? Musimy więc z konieczności odrzucić pierwszą możliwość i przyjąć drugą: że obojętność ta opiera się na jakiejś ogólnej, właściwej każdemu człowiekowi, konieczności psychologicznej. Boy-Zeleński karmiony przymusowo „Farysem“ i „Oda do młodości“ ziewa przy ich czytaniu, a zachwyca się Rimbaudem; Piechal sycony pod przymusem arcydziełami poezji polskiej, nienawidzi „Dziadów“, a przepada za Żeromskim i Tuwimem... Wniosek chyba jasny — nie potrzeba go formułować.

Można zaś sięgnąć jeszcze głębiej i iść jeszcze dalej. Stare przedwojenne pokolenie niewoli

dłatego tak kocha literaturę i poezję starą, gdyż za jej czytanie karane było przez najeźdźców, gdyż czytało ją właśnie pod ukradkiem. Młode zaś pokolenie z tych samych względów kocha literaturę i poezję najmłodszą, żywą, a natomiast nienawidzi i nie rozumie, dosłownie nie rozumie (i to jest tragizmem nieporozumienia między pokoleniem starym a nowym) literatury i poezji starej. Atawizm niewolnictwa zdradza się właśnie tem w krwi młodego pokolenia. Wszystko, co było nam przez najeźdźców narzucane z zewnątrz, było przez nas generalnie odrzucane. Czynność ta powtarzana przez parę pokoleń zautomatyzowała się, stała się w najmłodszym naszym pokoleniu odruchem.

Wszystko, cokolwiek się temu pokoleniu narzuca z zewnątrz, bywa odruchowo odrzucane. Nie pomogą tutaj żadne lamenty i narzekania na zwyrodnienie nerwu czy fibru poczucia narodowego. To jest produkt i konsekwencja niewoli! I temu trzeba twardo w oczy spojrzeć! Stajemy przed odczłapaniem zawiłych poplątań psychicznych — przed trudem nowych rozwiązań pedagogicznych!

A któż ma o tych niebezpieczeństwach sygnalizować, jeśli nie poeta, będący najczulszym seismografem duszy?

### Kronika „Metora“

W nr. 5 „Kwadrygi“ znajduje się odpowiedź na ankietę w sprawie Międzynarodowego Syndykatu Pracy Literackiej. Wszyscy bez wyjątku odpowiadający na ankietę wyrażają się o projekcie M.S.P.L. z uznaniem i powagą. Odpowiedzi udzielają: Henryk Rygiel (przedstawiciel Polski w Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów), prof. dr. O. Walecki, Juliusz Kaden-Bandrowski, dr. Stanisław Vincenz (redaktor „Drogi“), Barbrus (poeta estoński), Michał Heilperin (członek Towarzystwa Filozoficznego w Genewie), Tadeusz Peiper (redaktor „Zwrotnicy“) i Marjan Piechal, którego odpowiedź przytaczamy in extenso:

„Sądzę, że więcej celowym i realniejszym od Ligi Narodów i paktu Kelloga w swoich skutkach na przyszłość mógłby stać się zrealizowany projekt Międzynarodowego Syndykatu Młodej Prasy Literackiej, którego potrzebą i celem powstania winno być przede wszystkim zbliżenie duchowe i urastanie młodych, podatnych jeszcze na wpływy twórców we wspólnej wytworzonej przez siebie atmosferze. Instytucja podobna mogłaby odegrać doniosłą rolę samowychowawczą nad przyspieszeniem i ujednostajnieniem dojrzałości psychicznej ludzkości do ostatecznego zlikwidowania sztucznych frontów zewnętrznych i, co najważniejsze, do przełamania najsilniejszego frontu wewnętrznego, czemu na przeszkodzie stoi nieskoordynowana jeszcze zarówno w czasie jak i w przestrzeni anarchja świadomości i instyktu społecznego wśród najszerzych warstw całego świata.

A wiemy, że jedyną drogą do podświadomego instyktu do pełnej świadomości społecznej, której dalszym i jedynie konsekwentnym ogniwem może być tylko realny czyn społeczny, jest literatura“.

### Zgon znakomitego artysty



S. p. Teodor Konopka — Roland.

W sobotę, dn. 27 października r. b. o godz. 8 w odbędzie się w Miejskiej Galerii Sztuki

PIERWSZY W ŁODZI

WIECZÓR WSZYSTKICH WSPÓŁCZESNYCH

POETÓW ŁODZIAN

Recytowani będą: **Mieczysław Braun, Marjan Piechal, Kazimierz Sowiński, Grzegorz Timofiejew, Julian Tuwim.**



### MARJAN PIECHAL

## STREJK

Pracowaliśmy dotąd bez przerwy tchu ostatkiem, ostatkiem sił, pompowaliśmy resztkę energii kanałami rozdętych żył.

Nie możemy już dłużej, już dosyć serc dynamą pędzić klątwą złą, rąk dźwigary w górę podnosić, naoliwiać je potem i krwią.

Pracujemy. I cóż mamy za to? Tyle, że do śmierci mniej już dni — pożarł moloch stalowych warsztatów, już nie jeden procent naszej krwi.

Wyżarł oczy i płuca nie jedne kurz, oliwa, zaduch i smród, wypływamy kawałami flegmę, z krwią i potem zmieszany brud.

Brud na rękach, na duszy i w słowach, pot na twarzy i krew mamy w ustach. — Strejkujemy, żeby głód zastrejkował, żeby chłód — żeby brud ustal!